

USTAWA

z dnia ...

o zmianie ustawy o ochronie zwierząt

Art. 1. W ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2022 r. poz. 572) w art. 12 po ust. 4b dodaje się ust. 4c w brzmieniu:

„4c. Zabrania się chowu lub hodowli zwierząt futerkowych, z wyjątkiem królika, o których mowa w art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 10 grudnia 2020 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz.U. 2021 poz. 36), w celach komercyjnych, w szczególności w celu pozyskania z nich futer lub innych części zwierząt.”

Art. 2. 1. Podmioty i rolnicy prowadzący w dniu wejścia w życie ustawy działalność, o której mowa w art. 12 ust. 4c ustawy zmienianej w art. 1, mogą ją prowadzić do dnia 1 stycznia 2027 r. na podstawie przepisów dotychczasowych.

2. Podmioty i rolnicy prowadzący w dniu wejścia w życie ustawy działalność, o której mowa w art. 12 ust. 4c ustawy zmienianej w art. 1, nie mogą zwiększać obsady zwierząt.

Art. 3. 1. Podmiotom lub rolnikom, o których mowa w art. 2, przysługuje roszczenie do Skarbu Państwa o odszkodowanie za poniesioną stratę majątkową wynikającą z konieczności dostosowania się do przepisu art. 12 ust. 4c ustawy zmienianej w art. 1.

2. Odszkodowanie, o którym mowa w ust. 1, obejmuje wyrównanie straty majątkowej, bez korzyści, które podmiot lub rolnik mógłby osiągnąć, gdyby strata nie powstała.

Art. 4. 1. Odszkodowanie ustala się w wysokości 50% średniego rocznego przychodu podmiotu lub rolnika, o którym mowa w art. 2, zwanego dalej „wnioskodawcą”, z prowadzonej przez niego działalności, o której mowa w art. 2, w okresie obejmującym lata 2019-2021, który zakończył działalność do dnia 1 stycznia 2023 r.

2. Odszkodowanie ustala się w wysokości 40% średniego rocznego przychodu wnioskodawcy z prowadzonej przez niego działalności, o której mowa w art. 2, w okresie obejmującym lata 2019-2021, który zakończył działalność do dnia 1 stycznia 2024 r.

3. Odszkodowanie ustala się w wysokości 30% średniego rocznego przychodu wnioskodawcy z prowadzonej przez niego działalności, o której mowa w art. 2, w okresie obejmującym lata 2019-2021, który zakończył działalność do dnia 1 stycznia 2025 r.

4. Odszkodowanie ustala się w wysokości 20% średniego rocznego przychodu wnioskodawcy z prowadzonej przez niego działalności, o której mowa w art. 2, w okresie obejmującym lata 2019-2021, który zakończył działalność do dnia 1 stycznia 2026 r.

5. Odszkodowanie ustala się w wysokości 10% średniego rocznego przychodu wnioskodawcy z prowadzonej przez niego działalności, o której mowa w art. 2, w okresie obejmującym lata 2019-2021, który zakończył działalności do dnia 1 stycznia 2027 r.

Art. 5. 1. Odszkodowanie przyznaje się na pisemny wniosek wnioskodawcy, złożony do ministra właściwego do spraw rolnictwa.

2. Wniosek, o którym mowa w ust. 1, powinien zawierać:

- 1) oznaczenie organu, do którego jest skierowany, oraz sprawy, której dotyczy;
- 2) imię, nazwisko oraz adres wnioskodawcy;
- 3) informacje o przychodzie, o którym mowa w art. 4;
- 4) datę zakończenia działalności, o której mowa w art. 2;
- 5) datę i podpis składającego pismo.

3. Do wniosku dołącza się dokumenty potwierdzające:

- 1) informacje o przychodzie, o którym mowa w art. 4;
- 2) datę zakończenia działalności, o której mowa w art. 2, stwierdzoną przez właściwego Powiatowego Lekarza Weterynarii w związku ze zgłoszeniem, o którym mowa w art. 7 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. z 2020 r. poz. 1421).

Art. 6. 1. Decyzję w sprawie odszkodowania wydaje minister właściwy do spraw rolnictwa.

2. W celu weryfikacji danych zawartych we wniosku minister właściwy do spraw rolnictwa może przeprowadzać kontrole lub zlecać ich przeprowadzenie. Jeżeli kwota odszkodowania przekracza kwotę 100 000 zł, przeprowadzenie kontroli ma charakter obligatoryjny.

3. Minister właściwy do spraw rolnictwa wydaje decyzję w sprawie odszkodowania nie później niż w terminie 3 miesięcy od dnia złożenia wniosku. Decyzja ta jest ostateczna.

4. Odszkodowanie wypłaca się w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy.

5. Jeżeli na dzień wypłaty odszkodowania wnioskodawca posiada zaległości z tytułu należności publicznoprawnych, podlegają potrąceniu z należnego odszkodowania.

Art. 7. 1. Wnioskodawca niezadowolony z decyzji w sprawie odszkodowania, w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia decyzji w tej sprawie, może wnieść powództwo do sądu powszechnego.

2. Wniesienie powództwa, o którym mowa w ust. 1, nie wstrzymuje wykonania decyzji.

3. W sprawach przed sądem powszechnym, o których mowa w ust. 1, Skarb Państwa reprezentuje minister właściwy do spraw rolnictwa.

4. Nie pobiera się opłat od pozwu o odszkodowanie wniesionego przez wnioskodawcę.

Art. 8. Do postępowania w sprawach, o których mowa w art. 6, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, o ile niniejsza ustawa nie stanowi inaczej.

Art. 9. Roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem roku od dnia, w którym wnioskodawca zakończył działalność, o której mowa w art. 2.

Art. 10. Roszczenie o odszkodowanie przechodzi na następców prawnych wnioskodawcy.

Art. 11. Pracownikowi podmiotu lub rolnika, o którym mowa w art. 2, z którym rozwiązano stosunek pracy w związku z koniecznością dostosowania się do wymagań, o których mowa w art. 12 ust. 4c ustawy zmienianej w art. 1, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia, ustalana według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy. Przepisu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz. U. z 2018 r. poz. 1969) nie stosuje się.

Art. 12. Przychód z tytułu odszkodowania nie stanowi przychodu w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych.

Art. 13. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Cel i potrzeba wydania ustawy, rzeczywisty stan w dziedzinie, która ma zostać unormowana

Projekt stanowi nowelizację ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2022 r. poz.572), dalej zwaną ustawą lub u.o.z. Potrzeba wprowadzenia zakazu chowu i hodowli zwierząt na futro podyktowana jest wieloma czynnikami, które zostaną szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia.

1.1. Społeczne poparcie dla inicjatywy

W sondażu przeprowadzonym w dniach 4–9 marca 2016 r. przez GfK Polonia¹ na pytanie: *“Czy jest Pan/Pani za zmianą prawa, która wprowadziłaby w Polsce całkowity zakaz hodowli zwierząt na futra?”* 33% respondentów odpowiedziało *“zdecydowanie tak”*, 34% *“raczej tak”*, 18% *“raczej nie”*, 6% *“zdecydowanie nie”*, 9% *“nie wiem”*. Natomiast we wrześniu 2019 r. w badaniu Centrum Badawczo-Rozwojowego Biostat na pytanie: *“Czy hodowanie i zabijanie zwierząt dla ich futer powinno być dopuszczalne w Polsce?”* 51,4% osób odpowiedziało *“zdecydowanie nie”*, 21,7% *“raczej nie”*, 14,4% *“raczej tak”*, 5% *“zdecydowanie tak”*, 7,5% *“nie wiem/nie mam zdania”*. To oznacza, że 73,1% Polaków jest za wprowadzeniem zakazu hodowli zwierząt na futro w Polsce. Co znaczące, wśród respondentów tego badania zamieszkujących tereny wiejskie, poparcie dla zakazu wyraziło 72,7% pytanych osób.

Uprzednie próby wprowadzenia zakazu chowu i hodowli zwierząt z przeznaczeniem na futro cieszyły się dużym poparciem społecznym. Pod inicjatywą obywatelską złożoną przez Koalicję dla Zwierząt w 2011 r. podpisało się ponad 220 000 osób. Łączna suma podpisów pod dwoma największymi petycjami² dotyczącymi wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt na futra wynosi ponad 600 tys. (stan na grudzień 2021 r.). Pierwsze poparcie polityczne dla idei zakazu hodowli zwierząt na

¹ Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!, Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce, 2017, s. 67: https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport_viva_11_0.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

² Petycje są dostępne pod adresem: <https://cenafutra.info/> [dostęp: 14.12.2021 r.]; <https://jutrobedziefutro.pl/podpisz-petycje/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

futra polscy politycy wyrażali już w pisemnych deklaracjach w 1995 r., zatem temat ten funkcjonuje w przestrzeni medialnej od co najmniej 26 lat. Projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt z 2020 r. (tzw. piątka dla zwierząt), zakładający m.in. zakaz hodowli zwierząt na futro, uzyskał znaczne poparcie wśród polskich parlamentarzystów. 356 posłów i posłanek oddało głos za projektem.

Znacząca jest także zmiana podejścia konsumentów do wyrobów z futer naturalnych. Jeśli chodzi o Chiny, które są największym importerem skór, to *“W analizach podkreśla się, że wśród konsumentów z chińskiej klasy średniej zmienia się nastawienie i wzrasta w ostatnich latach niechęć do odzieży futrzanej. Jeden z portali związanych ze znanym czasopismem modym “Vogel” pisze, że rosnące zainteresowanie konsumentów w Chinach kwestiami ochrony środowiska stanowić będzie wyzwanie dla przemysłu futrzarskiego.”*³

Ponad 1500 firm, marek i projektantów z całego świata ogłosiło lub zadeklarowało w najbliższym czasie rezygnację ze stosowania naturalnych futer w swoich projektach w ramach międzynarodowej kampanii Sklepy Wolne od Futer (*Fur Free Retailer*)⁴, prowadzonej w ramach międzynarodowej koalicji *Fur Free Alliance*, która ma na celu zapewnienie konsumentom rzetelnych informacji na temat polityki sklepów w kwestii futer, pozwalając w ten sposób dokonywać świadomych i etycznych wyborów. Wśród nich znalazły się marki takie jak, m.in. Gucci, Hugo Boss, Michael Kors, Versace, uchodzące za prestiżowe. Jeśli chodzi o polski rynek, to do kampanii przystąpiły, m.in. Kazar, Wólczanka, Vistula, Bytom, Big Star, Ryłko.

1.2. Dobrostan zwierząt futerkowych

1.2.1. Minimalne warunki utrzymywania zwierząt futerkowych

Obecnie warunki chowu i hodowli zwierząt futerkowych reguluje Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2010 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 116, poz. 778). Rozporządzenie to przewiduje minimalną powierzchnię klatki dla jednego lisa/jenota w wymiarze 0,6 m², dwóch lisów/jenotów 1

³ J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 21

⁴ Stowarzyszenie “Otwarte Klatki” o kampanii Sklepy Wolne od Futer: <https://www.otwarteklatki.pl/sklepy-wolne-od-futer/> [dostęp: 20.12.2021 r.]

m², a w przypadku więcej niż 2 osobników po 0,4 m² dodatkowo na każde kolejne zwierzę. W przypadku norek wymagana wysokość klatki to 0,45 m, szerokość 0,3 m, a długość 0,7 m. Klatki dla większej liczby osobników i dla matek z młodymi są odpowiednio większe. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 września 2015 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz. U. 2015, poz. 1516), wprowadziło w przypadku norek i tchórzy obowiązek montowania półek wypoczynkowych w klatkach i domków wykotowych ze ściółką dla kotnych młodych samic. Powierzchnia tych domków nie wlicza się do minimalnej powierzchni klatki.

Wyłącznym sposobem hodowli zwierząt na futro w Polsce jest chów klatkowy. Zwierzęta utrzymywane są w klatkach bez litego podłoża, na konstrukcji z metalowych krat⁵ (co jest konieczne ze względów praktycznych: mocz i kał wydalane przez zwierzęta gromadzone są bezpośrednio pod klatkami i nie zalegają w nich). Zwierzęta spędzają w klatkach całe swoje życie.

Co istotne, zdecydowana większość zwierząt hodowanych w Polsce na futro to drapieżniki wielkich przestrzeni – w warunkach naturalnych zajmują one terytoria o znacznych obszarach. W przypadku lisów mowa o 300–400 ha⁶. Arealy norek mają rozpiętość 1–5 km, przy czym samców są dwa razy większe niż samic⁷. Już choćby z tego powodu wielkość klatek na fermach jest niewystarczająca. Jeśli wziąć przy tym pod uwagę wielkość zwierząt hodowanych na futro, okazuje się, że mogą się one w nich co najwyżej obrócić i wykonać kilka kroków. Na norkę przypada 0,21 m² klatki.⁸ Długość jej ciała wynosi natomiast od 33 do 50 cm (nie licząc ogona, który stanowi 40–57% długości tułowia wraz z głową), przy czym samice są średnio o ¼ krótsze od samców.⁹ Klatka lisa/jenota to powierzchnia 0,6 m², przy czym przeciętna długość lisa polarnego to 85,3 cm dla samców i 82,1 cm dla samic.¹⁰ Długość ciała jenota w przypadku samców wynosi 49,2–70,5 cm, a samic 50,5–69 cm.¹¹ Dla porównania,

5 A. Filistowicz, J. Kuźniewicz, *Chów i hodowla zwierząt futerkowych*. Wrocław 1999, s. 524

6 R. Cholewa, *Chów i hodowla zwierząt futerkowych*. Poznań 2000, s. 59

7 H. Bernacka i in., *Wybrane gatunki ssaków drapieżnych w polskich ogrodach zoologicznych*, Bydgoszcz 2014, s. 73

8 Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 września 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz.U. 2015 poz. 1516)

9 H. Lisiecki, J. Sławoń, *Hodowla norek*, Warszawa 1980, s. 14

10 L. Boitani, *Simon & Schuster's Guide to Mammals*, Nowy Jork 1984

11 C. Sillero-Zubiri: *Family Canidae (Dogs)*, [w:] D.E. Wilson & R.A. Mittermeier: *Handbook of the Mammals of the World*, Cz. 1: Carnivores. Barcelona: Lynx Edicions, 2009, s. 435

zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 20 grudnia 2004 r. w sprawie warunków hodowli i utrzymywania poszczególnych grup gatunków zwierząt w ogrodzie zoologicznym (Dz.U. 2005, nr 5, poz. 32), psowatym, do których zaliczamy, m.in. lisy pospolite, lisy polarne i jenoty, utrzymywanym w ogrodach zoologicznych zapewnia się powierzchnię pomieszczenia zewnętrznego 20 m² dla pary i 10% dla każdego dodatkowego osobnika i powierzchnię pomieszczenia wewnętrznego 6 m² dla pary i 10% dla każdego dodatkowego osobnika. Tak znaczna dysproporcja w zakresie minimalnych warunków utrzymywania lisów w warunkach hodowlanych i w ogrodach zoologicznych jest uzasadniona wyłącznie interesem ekonomicznym hodowców.

1.2.2. Potrzeby gatunkowe zwierząt futerkowych

Zwierzęta zamknięte na niewielkiej powierzchni nie mogą realizować szeregu naturalnych potrzeb gatunkowych. Poza możliwością swobodnego przemieszczania się w przypadku nerek istotnym czynnikiem, negatywnie wpływającym na ich dobrostan, jest brak dostępu do zbiorników wodnych. Norki są zwierzętami ziemno-wodnymi. W naturze do repertuaru ich aktywności należą: wspinanie, pływanie i nurkowanie. Według badań nad zachowaniami nerek amerykańskich, nawet 70 pokoleń hodowlanych nie zmieniło podstawowych instynktów i potrzeb nerek, dlatego pozbawienie tych zwierząt dostępu do wody wiąże się z takim samym poziomem stresu, jak pozbawienie ich pożywienia.¹² Pływanie jest aktywnością chętnie podejmowaną przez norki zbiegłe z ferm, które trafiły do azyli dla zwierząt.¹³ Z kolei w badaniach nad zachowaniem nerek nad rzekami w Katalonii i południowej Anglii wykazano, że 90% samic i 80% samców nerek przez większość czasu pozostało w odległości 10 m od brzegu. Podobne badania prowadzono w Polsce na Pojezierzu Mazurskim, gdzie norki nie oddalały się przez większość czasu od zbiorników wodnych dalej niż na odległość 50 m.¹⁴ Jeśli chodzi o lisy, to na fermach są pozbawione m.in. możliwości kopania nor i tuneli, w których w naturze spędzają znaczną część życia.

12 G. J. Mason, J. Cooper, C. Clarebrough, *Frustrations of fur-farmed mink*, "Nature" 2001, nr 410 (March), s.35–36

13 Stowarzyszenie "Otwarte Klatki", *Poznaj Perelkę i Noresię - norki uratowane z piekła ferm futrzarskich!*, materiał filmowy, <https://youtu.be/d1-gmOL0tV0> [dostęp: 14.12.2021 r.]

14 A. Zalewski, M. Brzeziński, *Norka amerykańska. Biologia gatunku inwazyjnego*, Białowieża 2014, s. 45, 46

1.2.3. Zaburzenia psychiczne występujące u zwierząt na fermach i opinie ekspertów

Zarówno norki, jak i lisy najczęściej prowadzą samotniczy tryb życia.^{15 16 17} W warunkach fermowych są skazane na towarzystwo innych osobników. Okoliczność ta w połączeniu z jednoczesnym brakiem zapewnienia jakichkolwiek wzbogaceń środowiska i pozytywnych bodźców, prowadzi do zachowań agresywnych i autoagresywnych wśród zwierząt. Zauważyć należy, że obowiązujące przepisy nie przewidują obowiązku zapewnienia zwierzętom futerkowym żadnych przedmiotów służących do zabawy czy rozładowywania napięcia i agresji. Środowisko, w jakim utrzymywane są te zwierzęta, jest wysoce monotonne.

W ostatnich latach organizacjom zajmującym się statutowo ochroną zwierząt udało się udokumentować liczne przypadki kanibalizmu i zachowań stereotypowych wśród zwierząt utrzymywanych na fermach futrzarskich. Stereotypie to powtarzające się, ciągłe wzorce zachowań, które nie mają celu i sensu.¹⁸ Zdaniem prof. dr hab. Wojciecha Pisuli z Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk: *“Wszystkie zasady życia społecznego są łamane w warunkach hodowlanych. Zwierzęta nie mogą utrzymać właściwego dystansu, są zmuszone do przekraczania go. Mało tego: w wyniku procedur hodowlanych budujemy grupy, które nie mają nic wspólnego z naturalną grupą zwierzęcą. (...) Jeśli chcemy zbudować grupę, w której będzie dużo agresji, to tak właśnie robimy: grupa jednopłciowa, wszystkie osobniki w jednym wieku, o podobnej wadze. Nie ma szans na ustalenie stabilnej hierarchii i wiadomo, że będą trwały nieustanne utarczki i próby ustalenia hierarchii.”*¹⁹ Co więcej, w badaniach wykazano, że mięsożerne zwierzęta terytorialne wykazują większe natężenie zachowań stereotypowych niż gatunki nieterytorialne. Na obecność zachowań stereotypowych może też wpływać fakt, że w naturze zwierzęta terytorialne przemieszczając się po swoim terenie, są wystawione na liczne bodźce – wizualne, zapachowe, dotykowe. W klatkach na fermach futrzarskich są ich pozbawione.²⁰ Jak wynika z opinii prof. dr hab. Wojciecha Pisuli z dnia 7 marca 2018 r., całkowity zakaz hodowli zwierząt w celu pozyskiwania z nich futer jest jedynym rozwiązaniem, które

15 Tamże, s. 55

16 R. Cholewa, *Chów i hodowla zwierząt futerkowych*, Poznań 2000, s. 59, 60

17 J. Kuźniewicz, D. Gulda, *Behawioryzm psowatych*, Bydgoszcz 2014, s. 49, 75

18 G. J. Mason, *Stereotypes: A critical review*, [w:] „Animal Behaviour” 1991, nr 41(6), s. 1015–1037

19 Film “Jutro będzie futro”, Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!, 2016

20 R. Clubb, G.J. Mason, *Natural behavioural biology as a risk factor in carnivore welfare: How analysing species differences could help zoos improve enclosures*, “Applied Animal Behaviour Science” 2007, nr 102(3-4), s. 303–328

pozwole uchronić zwierzęta przed bólem i cierpieniem i powinno być wprowadzone w każdym cywilizowanym państwie. Nie ma możliwości zastosowania jakichkolwiek środków pośrednich, jak np. powiększanie klatek, bowiem zwierzęta futerkowe potrzebują dużych przestrzeni, których fermy nie są w stanie zapewnić.

Z kolei prof. dr hab. Andrzej Elżanowski, zoolog, kierownik Sekcji Dobrostanu Zwierząt Polskiego Towarzystwa Etycznego, wskazuje, iż: *“Zwierzęta futerkowe to inteligentne, wrażliwe ssaki, których potrzeby i doznania są w pełni porównywalne z potrzebami i doznaniem naszych kotów czy psów, które nam towarzyszą w życiu. Trzymanie takich zwierząt na drutach, w małych klatkach, zabijanie lisów przez wkładanie elektrody do odbytu i zamykanie obwodu przez przykładanie drugiej elektrody do pyska – to jest podłość, która zaprzecza rzekomo niezbywalnej godności ludzi, którzy pracują w tym brudnym, krwawym przemyśle. Hodowla zwierząt futerkowych powinna być jak najszybciej zabroniona w Polsce, podobnie jak to ma miejsce w kilku innych krajach Unii Europejskiej.”*²¹

1.2.4. Metody uśmiercania zwierząt futerkowych i nieprawidłowości w tym zakresie

Metody uśmiercania zwierząt hodowanych na futro reguluje Rozporządzenie Rady Europy (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania. Zgodnie z nim, zwierzęta futerkowe zabija się poprzez użycie bolca penetrującego, czyli poważne i nieodwracalne uszkodzenie mózgu spowodowane wstrząsem i penetracją przez zablokowany bolec (metoda mechaniczna); użycie broni palnej z pociskami; uderzenie w głowę wywołujące poważne uszkodzenie mózgu (metoda mechaniczna); mocne i dokładne uderzenie w głowę wywołujące poważne uszkodzenie mózgu (metoda mechaniczna); porażenie prądem poprzez przyłożenie elektrod do obu stron głowy lub do głowy i ciała zwierzęcia (metoda elektryczna); zastosowanie dwutlenku węgla, tlenku węgla (ekspozycja przytomnego zwierzęcia na mieszaninę gazów zawierającą więcej niż 4% tlenku węgla) bądź tlenku węgla w połączeniu z innymi gazami (metoda gazowa); iniekcję śmiertelną. Rozporządzenie określa także wymagane kwalifikacje osoby uśmiercającej zwierzęta futerkowe – powinna ona posiadać odpowiednie umiejętności

21 R. Jurszo, *Analizujemy futerkowy projekt PiS: jest niemal wzorowy. Pytanie, czy Kaczyński znajdzie większość*, 13.09.2020 r., <https://oko.press/analizujemy-futerkowy-projekt-pis-jest-niemal-wzorowy/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

potwierdzone tzw. świadectwem kwalifikacji – i zasady, na jakich gospodarstwa mogą przeprowadzać ubój.

Praktyka pokazuje, że najczęstszymi metodami uśmiercania zwierząt futerkowych w Polsce są: rażenie prądem poprzez włożenie elektrody do odbytu i pyska w przypadku lisów i jenotów oraz zagazowanie w przypadku norek. Choć zdaniem hodowców metody te są szybkie i stosunkowo bezbolesne, na materiałach zarejestrowanych na fermach przez Stowarzyszenie "Otwarte Klatki" oraz Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! widać, że nie zawsze są skuteczne, co przysparza zwierzętom dodatkowego cierpienia.

Pod koniec 2015 r. aktywiści Stowarzyszenia "Otwarte Klatki" udokumentowali szereg nieprawidłowości związanych z zabijaniem lisów i jenotów na fermach w województwie wielkopolskim. Na nagraniach pochodzących z fermy utrzymującej jenoty widać, że są one zabijane prądem na oczach żywych osobników. Na kolejnej fermie lisy są zabijane w klatkach, w których w tym samym momencie przebywają żywe lisy.²² W dodatku hodowca używa tylko jednej elektrody, co może prowadzić jedynie do ogłuszenia zwierzęcia, a nie jego uśmiercania. Biegły sądowy opiniujący tę sprawę wskazał na możliwość nawet kilkugodzinnej agonii tak ogłuszonych zwierząt. Hodowca nie posiadał świadectwa kwalifikacji, a stosowne szkolenie przeszedł dopiero po ujawnieniu sprawy, tj. po około 30 latach od rozpoczęcia swojej działalności. Sprawa swój finał znalazła w sądzie, a hodowca został prawomocnie skazany za stosowanie okrutnych metod w chowie i hodowli zwierząt na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Orzeczono wobec niego także zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z hodowlą zwierząt na okres 5 lat.²³ Śledztwo przeprowadzone na tej samej fermie w 2021 r.²⁴ dało podstawy do skierowania przez Prokuraturę Rejonową w Kościanie kolejnego aktu oskarżenia przeciwko tej samej osobie oraz członkowi jej rodziny, która formalnie przejęła prowadzenie fermy. Osoby te zostały oskarżone o liczne zaniedbania względem zwierząt i niezapewnienie im opieki lekarsko-weterynaryjnej. Materiał dowodowy zebrany w tej sprawie dał podstawy do wszczęcia śledztwa w sprawie podejrzenia niedopełnienia obowiązków

22 Redakcja Teleskopu, *Szokujący ubój lisów*, 28.01.2016 r., <https://poznan.tvp.pl/23795491/szokujacy-uboj-lisow> [dostęp: 14.12.2021 r.]

23 Redakcja *codziennypoznan.pl*, *Hodowca z Kościana skazany za okrutny ubój lisów*, 07.04.2019 r., <https://www.codziennypoznan.pl/arttykul/2018-04-07/hodowca-z-kosciana-skazany-za-okrutny-uboj-lisow> [dostęp: 14.12.2021 r.]

24 J. Schwertner, *Tak się hoduje lisy w Polsce. Skazany za dręczenie zwierząt nadal rządzi na fermie*, 17.09.2020 r., <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/hodowla-lisow-w-polsce-skazany-za-dreczenie-zwierzat-dalej-rzadzi-na-fermie/6fcsjn7> [dostęp: 14.12.2021 r.]

przez pracowników Powiatowego Inspektoratu Weterynarii. Postępowanie jest w toku.

W październiku 2017 r. Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! opublikowała materiały zarejestrowane ukrytą kamerą. Widać na nich, jak właściciel fermy wyciąga zwierzęta z klatek, wiesza je na haku, po czym jedną z elektrod wkłada w odbył lub przyczepia do łap lisów, a drugą wsadza w pysk i razi je prądem. Część zwierząt nie umiera od razu; budzi się na stercie martwych lisów i próbuje uciekać. Wszystko odbywało się na oczach pozostałych zwierząt. Hodowca został uznany za winnego znęcania się nad zwierzętami i został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Orzeczono wobec niego także zakaz prowadzenia działalności związanej z hodowlą zwierząt na 6 lat.²⁵

Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! zarejestrowała także sposób uśmiercania lisów na fermie w Starej Dąbrowie na początku 2020 r. Na materiałach filmowych widać pracownika fermy, który wyciąga zwierzęta z klatek i razi je prądem na oczach pozostałych zwierząt. W kilku przypadkach, zamiast przyłożyć elektrodę do pyska zwierzęcia, przykładają ją jedynie do głowy, co wiąże się z dodatkowym cierpieniem.²⁶ Także w tym wypadku złożono zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Sprawa jest w toku.

W grudniu 2020 r. aktywiści Stowarzyszenia "Otwarte Klatki" ujawnili materiały pochodzące z fermy nerek i lisów w Długich Starych (woj. wielkopolskie).²⁷ Ukryte kamery przez kilkanaście dni rejestrowały ubój nerek. Nagrania przedstawiają pracowników, którzy z impetem wrzucają norki do skrzynki-samorodki, służącej do gazowania zwierząt. Na nagraniach widać, że część nerek przeżyła gazowanie. Zwierzęta są dobijane metalowym prętem lub poprzez uderzenie o drewniany legar. Jedna z nerek zostaje dobita poprzez kopnięcie. W wózku, do którego wrzucane są martwe zwierzęta, wyraźnie widać norki, które jeszcze oddychają. W wyniku zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami

25 Redakcja jutrobedziefutro.pl, *Uwaga: hodowca lisów znęcał się nad zwierzętami! Jest wyrok*, 06.02.2020 r., <https://jutrobedziefutro.pl/2020/02/06/uwaga-hodowca-lisow-znecal-sie-nad-zwierzetami-jest-wyrok/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

26 Redakcja stopklatka.pl, *Ferma Futrzarska - Stara Dąbrowa 2020*, 2020 r., <https://stopklatka.org/news/59-ferma-futrzarska-stara-dabrowa-2020> [dostęp: 14.12.2021 r.]

27 M. Łapińska, *Tak gazowane są norki na fermach – pierwsze tego typu śledztwo!*, 16.12.2020 r., <https://www.otwarteklatki.pl/blog/tak-gazowane-sa-norki-na-fermach-pierwsze-tego-typu-sledztwo> [dostęp: 14.12.2021 r.]

wszczęto dochodzenie, a czynności policyjne są w toku. W procederze mogły brać udział osoby małoletnie.

1.3. Śledztwa na fermach zwierząt futerkowych

Polskie organizacje pozarządowe, zajmujące się statutowo ochroną zwierząt, w ciągu ostatnich 9 lat przeprowadziły liczne śledztwa na fermach zwierząt futerkowych, w wyniku których w ogólnopolskich mediach i w Internecie ukazywały się materiały fotograficzne i filmowe, obrazujące liczne uchybienia i nadużycia hodowców. Na skutek działań organizacji zainicjowano wiele postępowań karnych, a hodowców oskarżano zazwyczaj o znęcanie się nad zwierzętami (przyjmujące najczęściej postać utrzymywania zwierząt w nieprawidłowych warunkach bytowania, w skrajnym zaniedbaniu lub pozostawianie chorych zwierząt bez opieki lekarsko-weterynaryjnej).

W listopadzie 2012 r. Stowarzyszenie "Otwarte Klatki" opublikowało wyniki rocznego śledztwa przeprowadzonego na 52 polskich fermach futrzarskich. Po raz pierwszy w historii opinia publiczna mogła zapoznać się z tak szeroko udokumentowanymi realiami hodowli zwierząt na futra. W trakcie śledztwa zarejestrowano liczne przypadki głębokich ran u zwierząt, kanibalizmu, zachowań stereotypowych, sytuacji wyrzucania oskórowanych tuszek zwierząt poza teren fermy i wiele innych nieprawidłowości. Wyniki śledztwa zostały szczegółowo przedstawione w raporcie "Cena Futra. Rzeczywistość polskich ferm futrzarskich".²⁸

W 2013 r. Stowarzyszenie "Otwarte Klatki" opublikowało zdjęcia i filmy pochodzące z fermy nerek w Pawłowie (woj. wielkopolskie), należącej do Rajmunda Gąsiora, ówczesnego wiceprezesa Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych, a dziś już prezesa tej organizacji. Materiał przedstawiał poranione norki, stłoczone w dużych ilościach w klatkach, zachowania stereotypowe u zwierząt oraz odchody zalegające w klatkach.²⁹ Wyniki śledztwa zostały szczegółowo opisane w raporcie "Drapieżny Biznes".³⁰ Właściciel fermy negował fakt, że zdjęcia i filmy pochodzą z jego fermy i zdecydował o skierowaniu prywatnego aktu oskarżenia, przeciwko członkom zarządu Stowarzyszenia "Otwarte Klatki", zarzucając

28 Stowarzyszenie "Otwarte Klatki", Raport „Cena futra”, Poznań 2012, <https://otwarteklatki.pl/publikacje/cena-futra/raport-cena-futra> [dostęp: 14.12.2021 r.]

29 P. Kowalczyk, *Pogryzione, ranne, oszalałe zwierzęta. Szokujący raport na temat warunków hodowli zwierząt futerkowych*, 22.11.2013 r., <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,15001424,pogryzione-ranne-oszalałe-zwierzeta-szokujacy-raport-na-temat.html> [dostęp na dzień 14.12.2021 r.]

30 Stowarzyszenie "Otwarte Klatki", Raport "Drapieżny Biznes", Poznań 2013 r., <https://otwarteklatki.pl/publikacje/cena-futra/raport-drapiezny-biznes> [dostęp na dzień 14.12.2021 r.]

im m.in. zniesławienie za pomocą środków masowego przekazu. W 2018 r. Sąd Rejonowy w Gnieźnie uniewinnił aktywistów od większości zarzutów, stwierdzając tym samym, że zawarte w raporcie oraz przedstawione na filmie sytuacje są prawdziwe. Jedna osoba została ukarana karą grzywny z uwagi na nieścisłości w przekazanej informacji. Wyrok został utrzymany w mocy przez sąd odwoławczy po apelacji oskarżyciela.³¹

W sierpniu 2015 r. Stowarzyszenie "Otwarte Klatki" odebrało z fermy w Kiełczewie (woj. wielkopolskie) dwa okaleczone lisie szczenięta. Zwierzętom nie udzielono niezbędnej pomocy i utrzymywano je na metalowych kratkach mimo ran na kikutach łap. Lisy były wychudzone i zaniedbane.³² Następnie trafiły do azylu dla zwierząt. Pomimo natychmiastowego zgłoszenia sprawy do prokuratury rejonowej, na skutek zaniedbań proceduralnych poczynionych przez policję, wyrok w tej sprawie zapadł dopiero w 2021 r. Sąd I instancji uniewinnił hodowcę od zarzucanego mu czynu, jednak sąd odwoławczy uznał zasadność apelacji złożonych przez prokuraturę i aktywistów i nakazał sądowi I instancji ponowne zajęcie się sprawą. Kiedy proces miał ruszyć od nowa, hodowca zdecydował się na dobrowolne poddanie się karze. Orzeczono wobec niego karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 2 lat, zakaz prowadzenia działalności związanej z chowem i rozrodem zwierząt na okres 5 lat oraz nawiązkę w kwocie 2500 zł na rzecz Stowarzyszenia "Otwarte Klatki". W międzyczasie jeden z lisów zmarł z powodu problemów z narządami wewnętrznymi, spowodowanymi najprawdopodobniej chowem wsobnym. Kilka lat po tej interwencji Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! ujawniła nieprawidłowości podczas uboju przeprowadzanego na tej samej fermie.

We wrześniu 2015 r. Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! przeprowadziła interwencję na nielegalnie prowadzonej fermie lisów w Przyjmie (woj. świętokrzyskim).³³ Na fermie znaleziono zwierzęta martwe, chore, bez dostępu do wody. Odebrano wówczas interwencyjnie 5 lisów, spośród których jednego trzeba było poddać eutanazji, bowiem zwierzę było wycieńczone, a zranioną łapę i ucho, z

31 Stowarzyszenie "Otwarte Klatki", *Obrońcy zwierząt wygrywają w sądzie z „królem nerek”*.

Udowodnili, że drastyczne nagrania z jego fermy nerek są prawdziwe, 31.01.2018 r., <https://www.otwarteklatki.pl/media/informacje-prasowe/obroncy-zwierzat-wygrywaja-sadzie-krolem-nerek-udowodnili-ze-drastyczne-nagrania-fermy-nerek-sa-prawdziwe> [dostęp: 14.12.2021 r.]

32 Redakcja tvn24.pl, *Chore, małe lisy bez tylnych łap odebrane właścicielowi. "Stwierdził, że to się zdarza"*, 17.08.2015 r., <https://tvn24.pl/lisy-z-hodowli-nie-mialy-tylnych-lap,569355,s.html?h=11fd> [dostęp: 14.12.2021 r.]

33 Redakcja uwaga.tvn.pl, *Lisy traktowane jak rzeczy*, 22.09.2015 r., <https://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/lisy-traktowane-jak-rzeczy-oficjalna-strona-programu-uwaga-tvn,180206.html> [dostęp: 03.01.2022 r.]

których sączyła się krew, opanowały larwy much – u zwierzęcia stwierdzono muszycę i zakażenie tkanek. Hodowca został skazany prawomocnym wyrokiem na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, grzywnę w wymiarze 40 stawek po 20 zł, przepadek 4 lisów oraz zakaz hodowli zwierząt futerkowych na 8 lat.

W 2016 r. w filmie dokumentalnym "Jutro będzie futro" Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! przedstawiła nagrania zarejestrowane podczas śledztwa obejmującego 40 ferm mięsożernych zwierząt futerkowych. Zdjęcia z tego śledztwa znalazły się nadto w raporcie Fundacji pt. "Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce" z 2017 r.^{34 35} Materiały te ukazują martwe lub dogorywające zwierzęta, znajdujące się zarówno w klatkach, pod klatkami, jak i za murami ferm (w raporcie zostało odnotowane, że do takich sytuacji doszło na 12 z 40 skontrolowanych ferm). Na terenie jednej z ferm działacze znaleźli lisa z odgryzioną kończyną, w miejscu której wystawała tylko biała, wylizana kość. Na nagraniach (w materiale umieszczonym w Internecie i wyemitowanym w programie "TVN Uwaga") słychać, jak zwierzę to głośno wyje. Fundacja zgłosiła sprawę do prokuratury rejonowej, jednak śledztwo zostało umorzone. Na pozostałych materiałach udokumentowano także: zwierzęta wykazujące objawy stereotypii, lisy i norki przebywające poza klatkami na fermach, nadmierne zagęszczenie zwierząt w klatkach i klatki o wymiarach niezgodnych z obowiązującym prawem; a także nie odizolowane od gleby, źle składowane odchody oraz zalegające kości zwierzęce. Na 10 ze skontrolowanych ferm wykazano nieprawidłowości w zakresie ogrodzenie obiektów. Odnotowano również rażące uchybienia w kwestii stałego dostępu zwierząt do wody.

We wrześniu 2016 r. aktywiści Stowarzyszenia "Otwarte Klatki" odebrali interwencyjnie z fermy lisów w Chodzieży (woj. wielkopolskie) lisa w ciężkim stanie: zwierzę było wychudzone i cierpiało, m.in. z powodu świerzbowca.³⁶ Zwierzęciu nie zapewniono odpowiedniej pomocy lekarsko-weterynaryjnej. Lis trafił pod opiekę poznańskiego ogrodu zoologicznego, gdzie otrzymał imię Ferdynand.³⁷

34 Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!, *Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce*, 2017, str. 23-29, https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport_viva_11_0.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

35 Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!, Film "Jutro będzie futro", 2016.

36 Redakcja chodziez.naszemiasto.pl, *Interwencja na fermie lisów w Chodzieży. Właściciel odpowie za znęcanie się?*, 09.09.2016 r., <https://chodziez.naszemiasto.pl/interwencja-na-fermie-lisow-w-chodziezy-wlasciciel-odpowie/ar/c8-3851938> [dostęp: 14.12.2021 r.]

37 M. Woźniak, *Stare zoo w Poznaniu: Cyryl i Ferdynand znaleźli nowy dom*, 27.11.2016 r., <https://poznan.naszemiasto.pl/stare-zoo-w-poznaniu-cyryl-i-ferdynand-znalezli-nowy-dom/ar/c8-3931656> [dostęp: 14.12.2021 r.]

W listopadzie 2016 r. Stowarzyszenie "Otwarte Klatki" opublikowało wyniki śledztwa przeprowadzonego na fermie nerek w Masanowie (woj. wielkopolskie). Przez dwa miesiące pracownik fermy nagrywał swoją pracę i innych pracowników.³⁸ Na filmach widać bardzo dużą ilość padłych zwierząt, poranionych nerek, nerek z paraliżem kończyn, a także przypadki bicia zwierząt przez innych pracowników. Dwaj pracownicy tej fermy zostali skazani za znęcanie się nad zwierzętami. Sąd wymierzył im kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat próby i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat próby.³⁹

Przypadki stosowania przemocy względem zwierząt miały też miejsce m.in. na fermie nerek w Giżynie (woj. zachodniopomorskie). Na nagraniach zarejestrowanych przez działaczy Inicjatywy na Rzecz Zwierząt BASTA! widać mężczyzn uderzających norkami o kanty klatek. Przedstawiciele Inicjatywy na Rzecz Zwierząt BASTA! i Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! złożyli w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury rejonowej o możliwości popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. W 2016 r. oskarżeni zostali skazani na kary 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata. Orzeczono wobec nich także obowiązek zapłaty nawiazki w wysokości 1000 zł na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.⁴⁰

W kwietniu 2017 r. Stowarzyszenie "Otwarte Klatki" przeprowadziło interwencję na fermie lisów w Raciborsku (woj. małopolskie), w związku ze zgłoszeniem o zwierzętach w złym stanie zdrowia. Ferma nie była zarejestrowana w rejestrze prowadzonym przez Powiatowego Lekarza Weterynarii. Aż 17 lisów zostało odebranych z fermy i rozlokowanych w azylach dla uratowanych zwierząt w całej Polsce, a także w poznańskim zoo.⁴¹

W listopadzie 2019 r. działacze Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! przeprowadzili interwencję na fermie zwierząt w Zambrowie (woj.

38 MWE, *Okrutne traktowanie nerek w Masanowie*, 29.11.2016 r., <https://ostrow.naszemiasto.pl/okrutne-traktowanie-nerek-w-masanowie-film-18/ar/c8-3934056> [dostęp: 14.12.2021 r.]

39 B. Wiltowska, *Pracownicy fermy skazani za znęcanie się nad norkami*, 05.09.2018 r., <https://www.otwarteklatki.pl/blog/pracownicy-fermy-skazani-za-znecanie-sie-nad-norkami> [dostęp: 14.12.2021 r.]

40 Redakcja szczecin.wyborcza.pl, *Rzucali norkami. Zapadł wyrok za bestialskie traktowanie zwierząt. Sprawę wykryli ekolodzy*, 09.11.2016 r., <https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,34939,20955182,rzucali-norkami-zapadl-wyrok-za-bestialskie-traktowanie-zwierzat.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

41 Redakcja krakow.wyborcza.pl, *Nielegalna ferma lisów pod Wieliczką. KTOZ odebrało 17 zwierząt*, 03.04.2017 r., <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,21585194,nielegalna-farma-lisow-pod-wieliczka-ktoz-odebralo-17-zwierzat.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

podlaskie)⁴² na podstawie materiałów śledczych, na których widać chore i umierające lisy i jenoty, a także martwe zwierzęta leżące pod klatkami i w klatkach (z żywymi lisami i jenotami). Hodowcy w trybie art. 7 ust. 3 ustawy 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 2021, poz. 1718, 1728; dalej: u.o.z.) odebrano dwa lisy w najcięższym stanie. Jednego ze zwierząt nie udało się uratować, konieczna była eutanazja, która skróciła jego cierpienia. Drugi z lisów trafił do azylu dla lisów prowadzonego przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva!

We wrześniu 2019 r. przedstawiciele Stowarzyszenia "Otwarte Klatki" odebrali w trybie interwencyjnym lisa z fermi w Karskach (woj. wielkopolskie).⁴³ Lis miał otwartą ranę łapy, która prawdopodobnie w ciągu kilku kolejnych dni mogła doprowadzić do jego śmierci. Lis, który otrzymał imię Maciek, przeszedł amputację łapy i trafił do azylu dla zwierząt. Hodowca został oskarżony o znęcanie się nad zwierzęciem poprzez zaniechanie jego leczenia. W 2021 r. sąd I instancji umorzył warunkowo postępowanie w tej sprawie, co jednak oznacza, że wina i okoliczności popełnienia czynu przez hodowcę, nie budziły wątpliwości. Hodowca został zobowiązany do zapłaty nawiazki w kwocie 500 zł na rzecz Stowarzyszenia.

Również we wrześniu 2019 r. Stowarzyszenie "Otwarte Klatki" wspólnie ze Stowarzyszeniem Ochrony Zwierząt Ekostraż, przeprowadziło interwencję na fermie lisów w Goliszowie (woj. dolnośląskie).⁴⁴ Z fermi odebrano 8 lisów w stanie zagłodzenia (jedno zwierze z wypadniętym odbytem), a także kilka psów, które przetrzymywane były w klatkach na lisy. Stan techniczny fermi pozostawiał wiele do życzenia, klatki były częściowo pozbawione zadaszenia. Oznacza to, że zwierzęta nie miały schronienia przed czynnikami atmosferycznymi. Właściciel fermi postawiono zarzut znęcania się nad zwierzętami, a postępowanie sądowe w tej sprawie jest w toku.

We wrześniu 2020 r. Stowarzyszenie "Otwarte Klatki" ujawniło nagrania filmowe wykonane na fermie nerek w Góreczkach (woj. Wielkopolskie)⁴⁵ – największej

42 O. Goździewska-Marszałek, *Zambrów. Aktywiści Fundacji VIVA znaleźli martwe i ranne zwierzęta na fermie futrzarskiej. Właściciel się wściekł (ZDJĘCIA)*, 14.11.2019 r., <https://wspolczesna.pl/zambrow-aktywisci-fundacji-viva-znalezli-martwe-i-ranne-zwierzeta-na-fermie-futrzarskiej-wlasciciel-sie-wsciekl-zdjecia/ar/c1-14580221> [dostęp: 14.12.2021]

43 J. Theus, *Aktywiści uratowali z fermi małego i chorego lisa. "Za kilka dni by zmarł"*, 19.09.2019 r., <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,25211313,aktywisci-uratowali-z-fermy-malego-i-chorego-lisa-za-kilka.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

44 B. Czuma, *Psy w klatkach i wygłodzone lisy. Interwencja obrońców zwierząt w Goliszowie*, 10.09.2019 r., <https://wiadomosci.wp.pl/psy-w-klatkach-i-wygłodzone-lisy-interwencja-obroncow-zwierzat-w-goliszowie-6422966663338113a> [dostęp: 14.12.2021 r.]

45 J. Schwertner, *Szokujące nagrania. Tak się produkuje futra w Polsce. Film "Krwawy biznes futerkowców" Janusza Schwertnera*, 08.09.2020 r.,

fermie futrzarskiej w Polsce, na której utrzymywanych może nawet ok. pół miliona zwierząt. Materiały powstały dzięki aktywności pochodzenia ukraińskiego, który na 2 miesiące zatrudnił się na fermie. Zarejestrował on liczne przypadki okaleczonych zwierząt, a także osobników z nietypowymi objawami chorobowymi. W sprawie wciąż toczy się dochodzenie, które nadzoruje prokuratura rejonowa.

Jesienią 2020 r. Stowarzyszenie "Otwarte Klatki" zaalarmowane o błąkających się w pobliżu fermy lisach, podjęło interwencję na fermie w Durzynie (woj. wielkopolskie).⁴⁶ Na miejscu zastano stosy szczątków zwierzęcych, ponad 100 zwierząt zabitych prądem, ciała zwierząt zmarłych z głodu oraz dziesiątki wygłodzonych i wychudzonych zwierząt, zjadających szczątki swoich martwych współtowarzyszy. Zarzuty znęcania się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem usłyszały dwie osoby. Sprawcy przyznali się do winy i chcieli dobrowolnie poddać się karze. W tej sprawie wciąż toczy się postępowania sądowe przed sądem I instancji. Materiał dowodowy zebrany w tej sprawie dał podstawy do wszczęcia śledztwa w sprawie podejrzenia niedopełnienia obowiązków przez Powiatowego Lekarza Weterynarii. Postępowanie jest w toku.

Liczba postępowań karnych, w których oskarżonymi o znęcanie się nad zwierzętami są hodowcy zwierząt futerkowych lub pracownicy ferm, nie pozwala na stwierdzenie, że są to sytuacje wyjątkowe, marginalne. W sprawach tych często przemoc przyjmuje formę zaniedbania zwierząt – jako produkt mają przynosić zyski, a inwestycja w ich leczenie powoduje stratę. Usługi lekarsko-weterynaryjne nie należą bowiem do tanich. Jednak wobec powszechnej dostępności informacji na temat pielęgnacji i potrzeb zwierząt, jest to nie do zaakceptowania. Nie można bowiem zapominać, że zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę (art. 1 ust. 1. u.o.z.).

Organizacje prozwierzęce rejestrują coraz więcej zgłoszeń napływających od osób, które reagują na krzywdę zwierząt i proszą o podjęcie interwencji. Społeczna świadomość na temat zdolności zwierząt do cierpienia i powinności ich ochrony przed cierpieniem jest coraz większa. Tak jak coraz większe są społeczne oczekiwania co do surowego karania sprawców przestępstw znęcania się nad zwierzętami. Nie dziwi

<https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/krwawy-biznes-futerkowcow-film-janusza-schwertnera/82wy9vs,79cfc278> [dostęp: 14.12.2021 r.]

46 S. Pośpiech, *Horror na fermie lisów w Durzynie. Zwierzęta umierały z głodu. Jest akt oskarżenia*, 28.07.2021 r., https://rzeczkrotoszynska.pl/pl/11_wiadomosci/4719_horror-na-fermie-lisow-w-durzynie-zwierzeta-umieraly-z-glodu-jest-akt-oskarzenia.html [dostęp: 14.12.2021 r.]

więc tak wysokie poparcie społeczne dla postulatu zakazu hodowli zwierząt na futra, skoro naruszenie dobrostanu zwierząt jest na porządku dziennym, a przewidziane prawem minimalne warunki utrzymywania zwierząt nie mają nic wspólnego z ich naturalnymi potrzebami.

1.4. Raporty Najwyższej Izby Kontroli dotyczące funkcjonowania ferm zwierząt futerkowych

O stanie kontroli ferm zwierząt futerkowych można także przeczytać w dwóch raportach Najwyższej Izby Kontroli (dalej: NIK). Pierwszy, wydany w 2011 r., dotyczy kontroli przeprowadzonych w latach 2009–2011 na 23 fermach w woj. wielkopolskim.⁴⁷ Jego celem była ocena sprawowania nadzoru weterynaryjnego nad funkcjonowaniem ferm oraz realizacja zadań Inspekcji Ochrony Środowiska. NIK wykazała licznie nieprawidłowości, w tym niewywiązywanie się inspektoratów weterynaryjnych z obowiązków nałożonych przez Głównego Lekarza Weterynarii. Odnotowano także, że 87% ferm nie przestrzegało wymagań przewidzianych w prawie dotyczącym ochrony środowiska. Inspekcja Ochrony Środowiska w Poznaniu ww. latach przeprowadziła kontrole tylko na 6 ze 129 ferm działających w woj. wielkopolskim. Na 37% z nich stwierdzono nieprawidłowości związane z przepisami weterynaryjnymi, a w 48% działalność prowadzono w obiektach bezprawnie wybudowanych lub użytkowanych. Wątpliwości budziła także częstotliwość przeprowadzanych kontroli – tylko 1 z 6 inspektoratów weterynaryjnych przeprowadził wymaganą przynajmniej raz w roku kontrolę ferm pod kątem zagospodarowania ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego. Odnotowano także problemy z prawidłowym prowadzeniem dokumentacji pokontrolnej. W przypadku jednej z ferm zaszło podejrzenie popełnienia przestępstwa poprzez poświadczenie przez urzędników nieprawdy w 26 na 33 protokołów. Kontrola wykazała również możliwość występowania korupcji na kontrolowanym obszarze. Nadto na wszystkich fermach opisanych w raporcie wykazano nieprawidłowości naruszające przepisy w zakresie prawa budowlanego oraz gospodarki odpadami.

Kolejny raport NIK-u, wydany w 2014 r., miał na celu ocenę realizacji nadzoru organów administracji rządowej nad funkcjonowaniem przemysłowych ferm

⁴⁷ NIK, Delegatura w Poznaniu, *Informacja o wynikach kontroli sprawowania nadzoru przez inspekcje państwowe nad funkcjonowaniem ferm zwierząt futerkowych w województwie wielkopolskim*, Nr ewid. 142/2011/P11003/LPO, Poznań, 2011, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,3220,vp,4058.pdf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

zwierząt.⁴⁸ Kontrolę przeprowadzono w Ministerstwie Środowiska, Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, Głównym Inspektoracie Weterynarii, pięciu wojewódzkich inspektoratach ochrony środowiska, ośmiu powiatowych inspektoratach weterynarii oraz ośmiu powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych. Kontrola obejmowała lata 2011–2013. Z raportu wynika, że wyżej wymienione organy nie wywiązały się z obowiązku zapewnienia odpowiedniego nadzoru nad funkcjonowaniem ferm. Współpraca między inspekcją weterynaryjną i ochrony środowiska była niewystarczająca. Nie spełniono także wytycznych dotyczących nadzoru nad funkcjonowaniem ferm w związku z nieprawidłowościami odnotowanymi przez NIK w poprzednim raporcie. Polecenie Głównego Lekarza Weterynarii w zakresie zwiększenia od 2012 r. liczby kontroli na fermach nie zostało wdrożone. W latach 2012 i 2013 poddanych kontroli zostało odpowiednio 791 i 835 ferm, czyli 92,7% i 93% wszystkich objętych nadzorem. W jednym z 5 skontrolowanych Powiatowych Inspektoratów Weterynarii w ogóle nie zastosowano się do tego zalecenia.

Według oceny NIK-u niewystarczający był także nadzór nad fermami sprawowany przez Państwową Inspekcję Sanitarną. W przypadku 15 z 20 ferm zwierząt futerkowych stwierdzono nieprawidłowości z zakresu ochrony środowiska, a 9 naruszało prawo wodne. Wiele ze skontrolowanych podmiotów nie przestrzegało także prawa budowlanego i zagospodarowania przestrzennego. Na 3 fermach zwierząt futerkowych warunki utrzymania zwierząt zagrażały ich życiu i zdrowiu przez narażenie na urazy i uszkodzenia ciała, a normy o minimalnej powierzchni do życia nie były spełnione.

1.5. Analiza kontroli weterynaryjnych przeprowadzanych na fermach futrzarskich

Fermy futrzarskie w Polsce podlegają kontroli: Inspekcji Ochrony Środowiska, Inspekcji Weterynaryjnej, Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz Inspekcji Nadzoru Budowlanego.⁴⁹

48 NIK, *Informacja o wynikach kontroli, Nadzór nad funkcjonowaniem ferm zwierząt*, Nr ewid. 181/2014/P/14/050/KRR, Warszawa, 2014, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,7779,vp,9749.pdf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

49 NIK, Delegatura w Poznaniu, *Informacja o wynikach kontroli sprawowania nadzoru przez inspekcje państwowe nad funkcjonowaniem ferm zwierząt futerkowych w województwie wielkopolskim*, Nr ewid. 142/2011/P11003/LPO, Poznań, 2011, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,3220,vp,4058.pdf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

W 2016 r. przedstawiciele Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! dokonali analizy danych (uzyskanych w trybie dostępu do informacji publicznej), dotyczących 2723 kontroli przeprowadzanych przez pracowników Powiatowych Inspektoratów Weterynarii w latach 2010–2016 na terenie 347 ferm zwierząt futerkowych. Wyniki analizy zostały opublikowane w “Raporcie na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce” z 2017 r.⁵⁰ Dane dotyczące kontroli pochodziły ze 123 inspektoratów, co stanowiło 72,4% wszystkich inspektoratów, na terenie których znajdowały się wówczas farmy zwierząt futerkowych.

Aktywiści zwracali uwagę na to, że aż 174 analizowane kontrole dobrostanu przypadły na styczeń, luty i marzec, gdy na fermach zwierząt futerkowych praktycznie nie przebywają jeszcze zwierzęta (młode rodzą się dopiero na wiosnę). Z analizy wynikało również, że średni czas kontroli farmy z zakresu ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego to 75 min. i 6 sek., a średni czas kontroli z zakresu dobrostanu wynosił 86 min. i 30 sek. Co istotne, w przypadku pojedynczych kontroli – kontrola tej samej farmy (o powierzchni 370 m²) potrafiła zajmować temu samemu inspektorowi w kolejnych latach 90 min, 120 min, 20 min, a w kolejnym roku znów 90 min. Tak znacząca różnica czasu kontroli farmy może oczywiście wynikać ze specyficznych czynników znanych wyłącznie inspektorom weterynaryjnym. Podczas przeprowadzanych kontroli inspektorzy nie oglądają wszystkich zwierząt obecnych na kontrolowanym terenie – jest to technicznie niewykonalne. Na fermie, na której znajduje się 50 tys. nerek, gdyby obejrzenie jednego zwierzęcia miało zająć 1 sekundę, kontrola musiałaby trwać 833 min, czyli ok. 14 godzin, a nie średnio 86,5 min. Dalej, kontrola farmy z obsadą liczącą 20 tys. nerek w woj. wielkopolskim trwałaby przykładowo 30 min, a zatem, gdyby inspektor chciał obejrzeć wszystkie zwierzęta znajdujące się na tym terenie, musiałby oglądać 667 nerek na minutę. W innym przypadku przejście pawilonami po fermie nerek liczyło łącznie 7046 m, a kontrola także trwałaby 30 min, zatem osoba przeprowadzająca kontrolę musiałaby poruszać się po fermie z prędkością 14 km/h, aby przejść ją całą, co wydaje się mało prawdopodobne.

Z raportu wynika także, że podczas całego roku kontrole weterynaryjne na fermach trwają “mniej niż 1 dzień”, występują jednorazowo, a połowę tego czasu trwa kontrola warunków przechowywania odpadów poubojowych, którymi skarmiane są

⁵⁰ Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!, *Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce*, 2017, str. 23-29, https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport_viva_11_0.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

zwierzęta futerkowe. Liczne inspektoraty weterynarii informowały autorów badania o brakach kadrowych, z którymi związany był systemowy problem z częstością kontroli na fermach futrzarskich.

Powyższe oznacza, że około 6,7 mln zwierząt hodowanych obecnie⁵¹ w Polsce z przeznaczeniem na futro jest oglądanych przez inspektorów zaledwie raz w roku lub rzadziej (a jeśli kontrola wypada w okresie, w którym zwierzęta dopiero się urodziły, najczęściej nie następuje rekontrola warunków utrzymania zwierząt, gdy są już dorosłe). Warty odnotowania jest też fakt, że rzeczywista liczba zwierząt obecnych na fermie nie jest w żaden sposób sprawdzana podczas kontroli weterynaryjnych, co generuje potencjalną możliwość wystąpienia nadużyć ze strony hodowców. Odprowadzane przez nich podatki zależą bowiem od zadeklarowanej przez hodowcę wielkości stada podstawowego, która to wielkość nie jest w żaden sposób weryfikowana ani kontrolowana.

Problemem dla organizacji broniących praw zwierząt jest także uzyskiwanie protokołów z kontroli weterynaryjnych przeprowadzanych na fermach zwierząt futerkowych. Powiatowi lekarze weterynarii często bezzasadnie odmawiają wydania dokumentów, co z kolei powoduje konieczność składania odwołań od decyzji. Brakuje przez to nieskrępowanego dostępu do informacji o tym, ile nieprawidłowości jest wykrywanych na fermach, a także jakiego rodzaju są to nieprawidłowości. Do mediów docierają jedynie informacje o ekstremalnie rażących przykładach zaniedbań ze strony inspektorów weterynaryjnych lub hodowców. Jedną z najgłośniejszych tego rodzaju spraw miała miejsce w Roście (woj. zachodniopomorskie) w 2014 r., kiedy to właściciel fermy norek przestał wypłacać wynagrodzenie pracownikom i wyjechał za granicę, pozostawiając bez nadzoru 12 tys. zwierząt. Na nagraniach ze środka obiektu, wykonanych przez działaczy Inicjatywy na Rzecz Zwierząt BASTA!, widoczne były stosy niesprzątanego odchodu, kałuże moczu, kłęby sierści pokrywające podłogę pawilonów i porośnięte pajęczynami klatki. Na fermie obecne były ponadto pchły i inne insekty oraz szczury. Mimo tego powiatowa inspekcja weterynaryjna nie miała żadnych zastrzeżeń do warunków hodowli. Z praktyki organizacji prozwierzęcych wynika, że nawet w przypadku stwierdzenia uchybień, Powiatowi Lekarze Weterynarii nie sprawdzają, czy wydane zalecenia są realizowane.

51 Kancelaria Senatu, Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji, *Analiza wpływu regulacji związanych z „wygaszaniem” branży futrzarskiej w Polsce (do druku senackiego 209)*, Opinie i ekspertyzy OE-309, Warszawa, 2020
<https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatekspertyzy/5622/plik/oe-309.pdf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

Nieskuteczne okazują się także kary orzekane względem hodowców przez sądy i organy administracji publicznej. Za przykład może posłużyć wspomniany już powyżej przypadek fermy w Kościanie (woj. wielkopolskie). Właściciel fermy, który w 2018 r. został skazany prawomocnym wyrokiem za znęcanie się nad zwierzętami na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz zakaz prowadzenia działalności związanej z hodowlą zwierząt na pięć lat, wciąż faktycznie prowadzi działalność, choć formalnie należy ona do jego żony. Dzięki takiemu obejściu prawa, osoba skazana za znęcanie się nad zwierzętami dalej może zajmować się prowadzeniem hodowli (prokuratura rejonowa odmówiła wszczęcia dochodzenia w tej sprawie). Nadto powiatowa Inspekcja Weterynaryjna w Kościanie – po zgłoszeniu dokonany przez aktywistów – ponownie stwierdziła szereg uchybień w zakresie warunków utrzymywania zwierząt na tej fermie, a następnie w marcu 2021 r. wydała decyzję o czasowym wstrzymaniu działalności fermy z uwagi na niedostosowanie się do wydanych zaleceń pokontrolnych. Trudno jednak wyobrazić sobie w praktyce czasowe zaprzestanie prowadzenia tego typu działalności, skoro wymaga ona m.in. karmienia i pojenia zwierząt.

1.6. Problemy środowiskowe i społeczne związane z funkcjonowaniem ferm zwierząt futerkowych

Rosnące ceny skór norek na rynkach międzynarodowych i rosnąca światowa produkcja futer od początku pierwszej dekady XXI wieku spowodowały, że również w Polsce hodowla zwierząt futerkowych nabierała coraz bardziej przemysłowego charakteru. Na lokalnym rynku zaczęły powstawać inwestycje z zagranicznym kapitałem. Mimo trudnej sytuacji ekonomicznej polskiej wsi w tamtym czasie, wiele z tych inwestycji spotykało się z niechęcią i oporem ze strony lokalnych mieszkańców. Jedną z pierwszych była próba utworzenia fermy norek na ok. 300 tys. zwierząt w Dębnicy Kaszubskiej w 2005 r.⁵² Jeden z mieszkańców wskazywał wówczas na często pomijany aspekt: praca nie jest tak ważna dla ludzi, jak obawa przed "śmierdzącymi" konsekwencjami: *"Ktoś zarobi grube pieniądze, a my zostaniemy w smrodzie. Jeżeli będzie pozwolenie na budowę, zamykam swój interes i przez to straci pracę ponad 30 osób. Nie można zarabiać kosztem czyjś zdrowia."* Ferma w Dębnicy Kaszubskiej ostatecznie nie powstała, podobnie jak planowana niedługo później ferma w Dobkowie

⁵² M. Klinkosz, *Nie chcą żyć w smrodzie*, 14.04.2005 r., <https://gp24.pl/nie-chca-zyc-w-smrodzie/ar/4250155> [dostęp: 14.12.2021 r.]

w Górach Kaczawskich.⁵³ Przy okazji protestu w Dobkowie mieszkańcy stworzyli stronę internetową, która stanowiła później wsparcie dla mieszkańców innych miejscowości, borykających się z problemem mających powstać w ich sąsiedztwie ferm futrzarskich.⁵⁴

Po 2010 r. ceny skór norek wciąż wzrastały. Jednocześnie w 2012 r. w Holandii wprowadzony został zakaz hodowli norek (z okresem przejściowym do 2024 r.). Z tych powodów w Polsce nastąpił bardzo duży wzrost liczby nowo powstających ferm futrzarskich, a także rozbudowywano farmy już istniejące. Jednocześnie rosła liczba protestów ze strony społeczności lokalnych. Stowarzyszenie "Otwarte Klatki", na podstawie monitoringu prasy i internetu, zidentyfikowało aż 141 takich protestów w Polsce w latach 2012–2017. Część z tych protestów ograniczała się do lokalnej aktywności (pisma protestacyjne, petycje składane do lokalnych władz itp.), ale pojawiały się również takie, których rozgłos miał zasięg ogólnopolski. Jeden z najgłośniejszych protestów miał miejsce w gm. Żórawina koło Wrocławia, gdzie w miejscowości Brzeście firma z holenderskim kapitałem *Farm Equipment International* planowała budowę farmy na ok. 200 tys. norek.⁵⁵ Choć ferma była już w połowie postawiona, to za sprawą wygranego przez mieszkańców postępowania zmuszono właściciela do jej rozbiórki. Ten sukces z pewnością zachęcił mieszkańców innych miejscowości w Polsce do przedsięwzięcia podobnych działań, a dzięki nagłośnieniu tej sprawy wzrosła świadomość problemów, jakie wiążą się z takimi inwestycjami. Można zaryzykować stwierdzenie, że od tego momentu każda próba wybudowania farmy norek w Polsce wiąże się z niechęcią i protestami lokalnych społeczności. Głos mieszkańców przeciwnych powstawaniu ferm norek w Polsce był mocno słyszalny również w Brukseli przy okazji wystawy "*Make Fur History*", która odbyła się w Parlamencie Europejskim w styczniu 2018 r.⁵⁶ Europosłowie mieli wówczas okazję wysłuchać relacji mieszkanki wsi Jesiona o tym, jak żyje się obok farmy norek.

53 K. Rozpędowski, *Ferma norek amerykańskich w Górach Kaczawskich?*, 16.06.2008 r., <https://publicystyka.ngo.pl/ferma-norek-amerykanskich-w-gorach-kaczawskich> [dostęp: 14.12.2021 r.]

54 Redakcja ferma-norek.info, *Przemysłowa ferma norek amerykańskich w Dobkowie nie powstanie!!!*, 29.10.2010 r., <http://web.archive.org/web/20180323075219/http://www.ferma-norek.info/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

55 M. Gadawa, *Nie będzie farmy norek pod Żórawiną? Mieszkańcy nie wierzą i nie odpuszczają*, 08.12.2003 r., <https://gazetawroclawska.pl/nie-bedzie-fermy-norek-pod-zorawina-mieszkancy-nie-wierza-i-nie-odpuszczaja/ar/1061392> [dostęp: 14.12.2021 r.]

56 Redakcja w polityce.pl, *Make Fur History - wystawa w PE przeciwko hodowli zwierząt na futro. Politycy PiS ramię w ramię z ekologami*, 20.01.2018 r., <https://wpolityce.pl/swiat/377351-make-fur-history-wystawa-w-pe-przeciwko-hodowli-zwierzat-na-futro-politycy-pis-ramie-w-ramie-z-ekologami> [dostęp: 14.12.2021 r.]

1.7. Badania opinii publicznej oraz badania Zachodniego Ośrodka Badań Społecznych i Ekonomicznych w gminach o największej koncentracji ferm norek

Obszernym źródłem wiedzy na temat przyczyn protestów jest raport pt. *“Mieszkańcy wobec ferm zwierząt futerkowych: raport z badań w gminach Czarniejewo, Koźmin Wlkp. i Nowogard”*, sporządzony w 2018 r. przez Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych.⁵⁷ W ramach tych badań przeprowadzono ankiety z mieszkańcami trzech gmin o największej koncentracji ferm futrzarskich w Polsce. W Czarniejewie, w momencie prowadzenia badań, znajdowało się 7 ferm norek, w tym ферmy należące do Rajmunda Gąsiorka, prezesa Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych. Taka sama liczba ferm znajdowała się wówczas w gm. Nowogard. Natomiast w gm. Koźmin Wielkopolski zarejestrowanych było wówczas aż 71 ferm norek, z czego 51 w miejscowości Góreczki. Wynika to z faktu, że ferma norek w Góreczkach, będąca faktycznie jedną (największą w Polsce) fermą, była wówczas formalnie podzielona na 51 odrębnych działalności. Wyniki badań można podsumować następująco:

- większość mieszkańców analizowanych gmin uważa, że ферmy zwierząt futerkowych są dla nich uciążliwe;
- większość mieszkańców tych gmin słyszała o lokalnych protestach przeciwko fermom;
- większość mieszkańców tych gmin uważa, że zwierzęta na takich fermach cierpią;
- od 16,9% (Koźmin Wielkopolski) do 32,3% (Nowogard) respondentów deklaroowało, że ktoś z ich gospodarstwa domowego pracuje na fermie norek lub pracował na niej w przeszłości;
- od 0,9% (Koźmin Wielkopolski) do 3,9% (Czarniejewo) respondentów deklaroowało, że sami pracują lub pracowali w przeszłości na fermie norek;
- wśród największych uciążliwości wskazywano: odór (ponad 90% badanych), dużą liczbę insektów, głównie much (47,2%–57,2%) oraz uciezki zwierząt (32,3%–47,8%).

Respondentów zapytano również o ich stosunek do zakazu hodowli zwierząt na futro. Za zakazem funkcjonowania ferm zwierząt futerkowych opowiedziało się

57 J. Urbański, T. Marcinkowski, *Mieszkańcy wobec ferm zwierząt futerkowych: raport z badań w gminach Czarniejewo, Koźmin Wlkp. i Nowogard*, ZOBSiE, 2018, <http://zobsie.pl/images/raport%20ost-min.pdf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

43,9% osób w Nowogardzie, 50,9% osób w Czarniejewie oraz 56,7% w Koźminie Wielkopolskim. Choć wyniki te są niższe niż ogólnopolskie (73,1% w 2019 r. według badań Biostat⁵⁸ na zlecenie Stowarzyszenia "Otwarte Klatki" oraz 67% w 2016 r. według badań GfK Polonia⁵⁹ dla Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva!), to warto wziąć pod uwagę kilka czynników, aby dobrze te wyniki zrozumieć. Po pierwsze, odsetek odpowiedzi "trudno powiedzieć" we wszystkich gminach wyniósł aż około 20%, o wiele więcej niż w badaniach ogólnopolskich (7,5% w 2019 r. oraz 9% w 2016 r.). Po drugie, wśród respondentów byli pracownicy ferm nerek lub członkowie rodzin pracowników. To również może wpływać na wysoki wynik odpowiedzi "trudno powiedzieć". Po trzecie, badania były prowadzone w gminach, gdzie фермы działają od bardzo długiego czasu, a wielu mieszkańców nie wierzy, że taki zakaz ferm futrzarskich jest realną możliwością. Z tych powodów wyniki te należy uznać za wysokie poparcie dla zakazu, choć są one niższe niż w badaniach ogólnopolskich.

1.8. Wybrane przykłady listów protestacyjnych

Jednym z głównych narzędzi protestujących mieszkańców były pisma kierowane do lokalnych władz oraz petycje podpisywane przez miejscową społeczność. W takich pismach zawarte były nie tylko dane na temat konkretnej sytuacji, ale również osobiste relacje i obawy mieszkańców. Oto kilka przykładów, które pozwalają przekonać się o motywacjach mieszkańców – cytaty pochodzą z pism uzyskanych od urzędów gmin przez Stowarzyszenie "Otwarte Klatki" w drodze dostępu do informacji publicznej oraz z doniesień medialnych:

- 1) Dobków, 2010 r.: *"Powyższa inwestycja spowoduje: - oszpecenie całego regionu Gór i Pogórza Kaczawskiego. - smród odchodów i padliny zużywanego jako pasza (ok. 2800 t/rok), który oddziałuje chorobotwórczo i jest odczuwalny na odległość kilku km; [...] - znaczące obniżenie wartości nieruchomości (domów, działek) w obrębie kilku km od powstałej фермы."*⁶⁰
- 2) Janowiec Wielkopolski, 2011 r.: *"Czy mamy pozwolić na to, by u nas przyrodę niszczone, aby w innych krajach ją odrestaurowano naszym kosztem? Musimy*

58 P. Rawicki, *Nowe badania opinii publicznej: co o fermach futrzarskich myślą Polacy?*, 23.09.2019 r., <https://www.otwarteklatki.pl/blog/nowe-badania-opinii-publicznej-co-o-fermach-futrzarskich-mysla-polacy> [dostęp: 14.12.2021 r.]

59 Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!, *Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce*, 2017: https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport_viva_11_0.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

60 Tamże, s. 63.

chronić polską wieś przed napływem szkodliwego i okrutnego chowu dzikich zwierząt, którego nie można traktować jak zwykle gospodarstwo rolne.”

- 3) Myślibórz, 2012 r.: *“Jako Polacy czujemy się wręcz upodleni, gdzie jako obywatele, we własnym kraju, przez tyle lat musimy walczyć o odrzucenie w/w inwestycji, która oprócz tego, że kwalifikuje się jako „bomba ekologiczna” i pozostawia kolokwialny smród i brud, nie dając absolutnie żadnych korzyści naszemu krajowi.”*
- 4) Białogard, 2013 r.: *“Postawienie takich ferm skazuje wieś na zagładę. Kto o zdrowych zmysłach będzie chciał tu mieszkać bądź się tu przeprowadzić. Biedna do tej pory wieś, która jednak z uwagi na jej walory krajobrazowe i przyrodnicze, miała coraz większe szanse na rozwój, skazana zostanie na niebyt.”*
- 5) Boleszkowice, 2013 r.: *“O atrakcyjności naszej gminy stanowi chociażby zachowanie w dużym stopniu krajobrazu naturalnego i szeroko rozwinięta turystyka, dlatego działalność fermy nerek może zniweczyć i definitywnie przekreślić nasze wspólne dobro, które warto przekazać kolejnym pokoleniom.”*
- 6) Lipiany, 2013 r.: *“Mieszkańcy naszego Sołectwa to ludzie prości, wielkoduszni i ufający deklaracjom. Pozwólcie nam żyć godnie, w czystym powietrzu, bo na to zasługujemy, gdyż praca rolnika nie jest pracą lekką. A mieszkańcy przebywający na emeryturach potrzebują ciszy, spokoju i świeżego powietrza. Młodzi ludzie budują domy, zakładają rodziny, chcą mieszkać w naszej wspólnocie – nie zabraniajcie im tego, co ważne dla całej naszej gminy.”*
- 7) Przelewice, 2013 r.: *“My niżej podpisani oczekujemy zdecydowanych działań rządu oraz Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, których celem będzie natychmiastowe ograniczenie, a następnie całkowity zakaz hodowli na terenie Polski gatunków inwazyjnych i obcych, w szczególności norki amerykańskiej. [...] Nie chcemy żyć w kraju, gdzie głos społeczności lokalnej nie ma znaczenia. Swoboda działalności gospodarczej nie może odbywać się kosztem obywateli czy kosztem społeczności lokalnych.”⁶¹*
- 8) Przytyk, 2013 r.: *“Co nam daje ferma nerek? Zniszczenie oazy spokoju, zabetonowane hektary urodzajnej ziemi, które w przyszłości najprawdopodobniej nie będą należeć już do narodu polskiego. Serce się kraje.*

61 Deklaracja Przelewicka, 11.12.2013 r., <https://www.citizenngo.org/pl/1433-deklaracja-przelewicka-zmiana-prawa-w-zakresie-hodowli-gatunkow-obcych> [dostęp: 14.12.2021 r.]

Niesamowity smród. Tyle ojczyzny, ile ojcowizny. Jakich czasów doczekaliśmy? Co zostawimy przyszłym pokoleniom?"

- 9) Przeclaw, 2014 r.: *"Zarząd Koła Łowieckiego "Knieja" w Mielcu w pełni popiera protest mieszkańców: W całej rozciągłości zgadzamy się z ich argumentacją, mówiącą o dużym zagrożeniu dla lokalnego środowiska naturalnego jakie stworzy taka ferma."*
- 10) Rusko, 2015 r.: *"Staliśmy się więźniami we własnych mieszkaniach, gdyż w ciągu dnia, jak i w nocy nie można otworzyć okien."*
- 11) Szydłowiec, 2015 r.: *"Na chwilę obecną ustawodawca pod wpływem „sugestii” silnego lobby Polskiego Towarzystwa Hodowców Zwierząt Futerkowych ustanowił szereg uregulowań prawnych uwzględniających wyłącznie partykularny interes wąskiej grupy osób zainteresowanych. Regulacje te degradują pożytek lokalnych społeczności, nie zachowując żadnych standardów proporcjonalności i stanowią rażący przykład wypaczenia zasad, którymi powinno się kierować demokratyczne państwo prawa, a ich jednostronność wskazuje jednoznacznie na ich celowość. Obecne przepisy w tym zakresie noszą niepokojące znamiona regulacji antyobywatelskich."*
- 12) Rokiciny, 2016 r.: *"Kiedyś nasza okolica kojarzyła się z grzybami, malinami czy jeżynami, teraz w rozmowach z osobami spoza naszej miejscowości coraz częściej mówi się o fetorze rozlewającym się po okolicy."*
- 13) Resko, 2017 r., Koło Łowieckie Resko: *"Lokalizowanie w takim miejscu fermy norek stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla rodzimej zwierzyny drobnej. Rozumiemy, że ewentualni inwestorzy przekonują, iż zwierzęta te hodowane będą w absolutnej izolacji od środowiska, ale wykluczyć nie można złego zabezpieczenia, awarii, pożaru, ludzkiej nieuwagi, przebiegłości samego zwierzęcia."*
- 14) Jesiona, 2018 r.: *"Człowiek nie wychodzi z domu, taki smród. W życiu też nie mieliśmy w Jesionie tylu much. Nie nadążam ze zmienianiem lepów. W ciągu dwóch godzin wymieniłam sześć. Jak chcę wieczorem wyjść przed dom, muszę najpierw pomachać rękami, żeby się opędzić od owadów. Norki uciekają z hodowli, ich zwłoki leżą potem rozjechane na drodze. Gdyby nie ferma, wieś by się rozwijała. A tak, każdy, kto się tu sprowadził, żałuje."⁶²*

62 A. Dobiegała, *Zwłoki norek leżą rozjechane na drodze. Gdyby nie ferma, wieś by się rozwijała. A tak, każdy, kto się tu sprowadził, żałuje*, 11.08.2018 r., <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,23757724,w-czasie-uboju-slychac-pisk-norek-kobiety-w-wioskach-i.html?disableRedirects=true> [dostęp: 14.12.2021 r.]

Protestujący mieszkańcy często zakładają stowarzyszenia, co ułatwia im blokowanie budowy ferm, np. Stowarzyszenie Ekologiczne „Czyste Środowisko” (Zosin, woj. wielkopolskie), “SOS Stop - Norkom” (Szadzko, woj. zachodniopomorskie), Stowarzyszenie “ES” Eko Szydłowiec (Zdziechów, woj. mazowieckie) oraz wiele innych. Stowarzyszenie “ES” Eko Szydłowiec wystosowało w 2015 r. list do premier Ewy Kopacz, skarżąc się na nieprzychylny społeczeństwu system, w którym obywatele nie mają głosu, a fermy są budowane mimo głośnych protestów mieszkańców. Przedstawiciele stowarzyszenia pisali m.in.: *“W imieniu 978 mieszkańców Miasta i Gminy Szydłowiec podpisanych pod inicjatywą obywatelską, dotyczącą opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i zawarcia w nim zapisu o zakazie lokalizacji ferm hodowlanych norki amerykańskiej zwracamy się z prośbą o pochylenie się nad problemem, z jakim obecnie zderzyły się zarówno władze samorządowe, jak i lokalne społeczności.”*⁶³

1.9. Uciążliwości odorowe

Jednym z najczęściej podnoszonych zarzutów pod adresem hodowli przemysłowych są generowane przez nie odory. W przeciwieństwie do ferm trzody chlewnej czy drobiu, norki, lisy i jenoty hodowane są jednak w systemie „otwartym”, co dodatkowo wzmaga fetor roznoszący się z ferm po okolicy. Aby futro zwierząt było możliwie gęste, klatki osłonięte są jedynie zadaszeniami. Na fermach norek stosuje się zadaszone pawilony okrywające rzędy klatek, a na fermach lisów i jenotów klatki osłonięte są od góry płytami pilśniowymi i/lub eternitem⁶⁴. W ten sposób odór tysięcy skoncentrowanych na niewielkiej przestrzeni zwierząt, ich odchodów gromadzących się pod klatkami i gnijącej w upalne dni karmy pochodzącej z odpadów poubojowych i zakładów rybnych, rozchodzi się swobodnie na odległość nawet kilku kilometrów. Drobnoustroje niesione przez wiatr na duże odległości mogą powodować groźne choroby zakaźne u ludzi i zwierząt, m.in. grzybice skóry, układu oddechowego i pokarmowego oraz astmę.

Do substancji zapachowych emitowanych przez fermy zwierzęce zalicza się przede wszystkim amoniak i siarkowodór, jak również metan, indole, tiole, lotne kwasy

63 Redakcja naszzydlowiec.pl, *Stowarzyszenie „ES” Eko pisze list do premier Kopacz. W sprawie planowanej hodowli norek.*, 19.07.2015 r., <http://naszzydlowiec.pl/stowarzyszenie-es-eko-pisze-list-do-premier-kopacz-w-sprawie-planowanej-hodowli-norek/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

64 Stosunkowo rzadko hodowcy lisów i jenotów wybierają również system pawilonów osłaniających klatki.

tluszczowe, merkaptany czy węglowodory aromatyczne.⁶⁵ Substancje te mogą wywoływać migreny, alergie, reakcje o podłożu zapalnym, podrażnienie oczu, nosa i gardła oraz objawy ze strony układu oddechowego i pokarmowego, a także powodować stres, bezsenność i znacząco obniżać jakość życia. Do częstych skarg zgłaszanych przez osoby mieszkające w pobliżu ferm należy również brak możliwości wykonywania czynności gospodarskich na zewnątrz, wyjścia na spacer czy innych form wypoczynku na świeżym powietrzu. Jak podaje Jarosław Urbański w raporcie Zachodniego Ośrodka Badań Społecznych i Ekonomicznych z 2018 r., uciążliwości odorowe mogą oddziaływać na ludzi w promieniu kilku kilometrów od swojego źródła.⁶⁶

W Polsce w 1997 r. przyjęto Krajową Strategię Zmniejszania Zapachowych Uciążliwości, jednak mimo protestów mieszkańców i interwencji kolejnych rzeczników praw obywatelskich nie została ona nigdy zrealizowana. Choć tzw. „ustawa odorowa” pojawiła się niedawno w wykazie prac legislacyjnych rządu, już teraz pojawia się szereg wątpliwości co do projektu ustawy. Jak zauważył Filip Sokołowski, właściciel Urban Consulting: *“Uciążliwość ferm norek czy lisów to 2–3 km. Lokalizacje przemysłowych ferm powinny być konsultowane na etapie studium i wraz ze strefą oddziaływania do niego wprowadzane. To władze lokalne powinny wraz z mieszkańcami szukać odpowiednich miejsc dla tego typu inwestycji w skali gminy.”*⁶⁷

Brak tzw. „ustawy odorowej” sprawia, że same uciążliwości zapachowe uznawane są często za subiektywne, dlatego poza głosem mieszkańców żyjących w pobliżu takich ferm kluczowe, w ocenie szkodliwości ferm zwierząt futerkowych, są badania na temat emisji zanieczyszczeń gazowych przez takie inwestycje. Problem zanieczyszczenia odorami emitowanymi przez fermy futerkowe zwierząt mięsożernych zbadali już w 2001 r. naukowcy z Lublina. Publikacja wyników tych badań określa wartość emisji związków zapachotwórczych, ze szczególnym uwzględnieniem alkoholi, aldehydów i ketonów⁶⁸ wytwarzanych przez fermę zwierząt futerkowych o obsadzie 500 lisów i 2 tys. norek. Próbkę powietrza zbadane przez

65 *TOXIC FUR: The Impacts of Fur Production on the Environment and the Risks to Human Health*, The Humane Society of United States, 2009:

<https://www.humanesociety.org/sites/default/files/docs/2009-toxic-fur-production-impact.pdf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

66 J. Urbański, *Ocena sytuacji branży hodowli zwierząt futerkowych i jej wpływu na polską gospodarkę*, ZOBSiE, Gorzów Wielkopolski, 2018, s. 37

67 J. Ojczyk, *Ustawa odorowa wraca do gry, także kontrowersje z nią związane*:

<https://www.prawo.pl/biznes/ustawa-odorowa-czy-zostanie-uchwalona,501903.html> (ostatni dostęp: 01.08.2020); por. *Czy ustawa odorowa rozwiąże problemy mieszkańców wsi?*:

<https://witrynawiejska.org.pl/przesieborczosc/item/53474-czy-ustawa-odorowa-rozwiaze-problemy-mieszkancow-wsi> [dostęp: 14.12.2021 r.]

68 B. Nowakowicz-Dębek, *Zanieczyszczenie powietrza alkoholami, aldehydami i ketonami przez fermę zwierząt futerkowych*, „Medycyna Weterynaryjna” 2001, nr 57 (5), s. 346-348

naukowców z Pracowni Biologii Rozrodu Katedry Higieny Zwierząt i Środowiska Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt dawnej Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytetu Przyrodniczego) w Lublinie wykazały obecność 10 alkoholi, 4 aldehydów i 3 ketonów. Wyniki badań wykazały tu znaczące przekroczenie zalecanych norm dla alkoholu benzyłowego (stężenie 15-krotnie przekraczało zalecany poziom) oraz akroleiny (aldehyd) odpowiedzialnej za silne podrażnienia błon śluzowych, oczu i górnych dróg oddechowych. Inne związki obecne w próbkach powietrza występowały w niższym stężeniu, jednak wśród nich znalazły się bardzo toksyczne gazy, które mogą być szczególnie szkodliwe w perspektywie wydłużonej ekspozycji na ich działanie – przede wszystkim w przypadku pracowników ferm i społeczności lokalnych sąsiadujących z taką hodowlą.⁶⁹

1.10. Skażenie wody i gleby

Ze względu na dużą ilość protein w diecie, odchody nerek zawierają znaczne ilości azotu i fosforu. Nadmierne poziomy azotu i fosforu są jednymi z głównych zanieczyszczeń wody. Amoniak z ferm futerkowych powoduje szkody w kompleksach leśnych, wpływając bezpośrednio lub pośrednio na drzewa i inną roślinność. Ścieki z ferm zawierają rozmaite, używane w procesie produkcji, substancje i związki w nadmiarze toksyczne dla środowiska; nie tylko związki azotowe (azotany, azotyny, amoniak), ale również środki dezynfekujące, środki myjące, dezodoryzujące. Odchody zwierząt hodowanych na fermach futerkowych zawierają też czynniki zoonotyczne (bakterie, wirusy i pasożyty).

Gnojowica ze wszystkich rodzajów hodowli jest zagospodarowywana przeważnie jako nawóz na gruntach rolnych inwestora. Hodowcy rzadko jednak posiadają wystarczającą powierzchnię do bezpiecznego wykorzystania nawozu. Bywa, że nieczystości z hodowli skażają okoliczne pola, a poprzez rowy melioracyjne i drobne cieki wodne dostają się do wód powierzchniowych i podziemnych. Mogą też powodować zanieczyszczenie indywidualnych ujęć wody pitnej. Zanieczyszczenia wód lokalnych ciekami wodnymi dostają się do większych, nawet bardzo odległych akwenów wodnych. Szczególnie szkodliwe dla środowiska i dla zdrowia ludzi i zwierząt są przedostające się do gleby i wód gruntowych związki azotowe. Z hodowli,

⁶⁹ Traktuje o tym rozprawa doktorska C. Wencela, *Zagrożenie stanu zdrowia ludzi bytujących w rejonie dużych ferm zwierząt futerkowych*, AM, Lublin 1996

w których odbywa się wstępna obróbka skór lub futer, do środowiska przedostają się używane do tego celu środki: amoniak, formaldehyd, nadtlenuk wodoru, chromiany.

Wpływ ferm zwierząt futerkowych na zanieczyszczenie gleb i wód gruntowych, przede wszystkim zanieczyszczeń związkami azotu, będącymi często efektem niewłaściwej gospodarki odchodami, analizowali m.in. badacze z Katedry Ochrony i Kształtowania Środowiska Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.⁷⁰ W swoim studium przedstawili stan środowiska glebowego w warunkach presji azotogennej wywołanej oddziaływaniem fermy nerek holenderskiego inwestora – fermy Joni Mink Van Ansem w Strumianach (woj. zachodniopomorskie). Analiza wykazała stopniowe zamieranie lasu znajdującego się w sąsiedztwie fermy nerek.⁷¹ Ponadto zagrożenie środowiska potwierdzone w toku badań na obszarze leśnym w sąsiedztwie tej fermy ma, zdaniem autorów, poważniejsze reperkusje: „Na skutek wglębnego przemieszczania się azotanów i jonów amonowych oraz ich wędrówki za pośrednictwem wody gruntowej, może dotyczyć także obszaru zamieszkałej wsi Strumiany, położonej na głównym kierunku spływu wody gruntowej.”⁷²

Z kolei polsko-słowacki zespół poddał analizie poziom zanieczyszczenia pasożytami gleb znajdujących się w sąsiedztwie hodowli zwierząt futerkowych.⁷³ Materiał do badań pobierano w ciągu 2 lat z 3 typów ferm o obsadach: A – 500 lisów i 2 000 nerek, B – 22 000 lisów i 3 000 jenotów, C – 25 000 lisów – między rzędami klatek i z gleby oddalonej o odpowiednio 250 i 300 m od granicy ferm. Mimo profilaktyki weterynaryjnej, polegającej na odrobaczaniu zwierząt, jak również odkażaniu poidel, klatek i innego sprzętu na fermach, zastosowanej w trakcie całego okresu, w którym prowadzone były badania, obecność jaj kilku gatunków pasożytów wykryto na wszystkich fermach. Wśród pasożytów wykazano m.in. *Toxocara canis*, *Toxascaris leonina*, *Ancylostoma caninum*, *Uncinaria stenocephala*. Obecność w próbkach wskazywała na znaczne zarobaczenie zwierząt na fermach.⁷⁴ Przypadkowe dostanie się jaj nicieni *Toxocara* do organizmu człowieka wywołuje zmiany patologiczne w różnych narządach, co jest określane jako syndrom wędrującej larwy ocznej czy też

70 A.Kiepas-Kokot, A. Łysko, *Presja azotogenna fermy nerek na las*, „SYLWAN” 2011, nr 155 (6), s. 429-434

71 Tamże, s. 430

72 Tamże, s. 430

73 B. Nowakowicz-Dębek, M. Ondrasovic, H. Bis-Wencel, Leon Saba, *Zanieczyszczenie gleby jajami i larwami pasożytów przez fermy zwierząt futerkowych*, „Medycyna Weterynaryjna” 2001, nr 57 (3), s. 202-203

74 Jak wskazują autorzy badań, zagrożonych nicieniem *Toxocara canis* jest od 48,8 do 95,8% populacji lisów. Jaja *T. canis* wykazują też znaczną oporność na czynniki środowiskowe i środki dezynfekcyjne.

wędrującej larwy trzewnej, a duże zanieczyszczenie gleby tymi pasożytami przy suchych porach roku i znacznych ruchach powietrza może prowadzić do przenoszenia jaj na znaczne odległości. Potwierdziły to badania gleby przeprowadzone w odległości 300 m od granicy jednej z ferm.⁷⁵ W świetle przedstawionych wyników autorzy raportu wskazują, że ze względu na powszechne w odchodach zwierząt futerkowych nicienie z rodzaju *Toxocara*, wykorzystywanie tych odchodów jako nawozu do upraw stwarza poważne zagrożenie epidemiologiczne.⁷⁶

W powyższym kontekście warto przypomnieć wyniki raportu pt. "Nadzór nad funkcjonowaniem ferm zwierząt" sporządzonego przez NIK w 2014 r.⁷⁷ Na 15 z 20 skontrolowanych ferm zwierząt futerkowych stwierdzono m.in. naruszenie przepisów ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (przedostawanie się obornika zwierząt futerkowych do gruntu) oraz przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach. Tyle samo zarzutów pokontrolnych dotyczyło wówczas naruszenia przepisów prawa budowlanego oraz przepisów o zagospodarowaniu przestrzennym.

Podobnie wyglądały wyniki kontroli przeprowadzonych przez powiatowe inspekcje weterynaryjne i Ministerstwo Środowiska. Na skontrolowanych fermach wykazano m.in. brak rejestrów zagospodarowania odchodów, ewidencji rozchodu środków dezynfekcyjnych, wycieki w chłodni, brak procedur postępowania z materiałem do utylizacji, naruszone prawo wodne. Stwierdzono też "(...) *składowanie pod klatkami nerek obornika niezabezpieczonego odpowiednio przed przedostawaniem się odcieków do gruntu, co uznano za gospodarowanie związkami azotu w sposób niezgodny z przepisami art. 47 ust. 1 u.p.w.*"⁷⁸

1.11. Ucieczki nerek amerykańskich i jenotów

Mimo że niektórzy proponują przeniesienie ferm na tereny odległe od zabudowań mieszkalnych, oznaczać to może zlokalizowanie ich w pobliżu lasów i okolic parków narodowych, co stwarza zagrożenie dla rodzimych gatunków zwierząt i bioróżnorodności. Wynika to z tego, że mimo prób zabezpieczania ferm przed uciezkami zwierząt, do takich uciezek wciąż dochodzi. Prowadzone m.in. przez dr. hab. Andrzeja Zalewskiego z Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk w

75 Tamże, s. 202-203

76 Tamże, s. 202

77 NIK, *Informacja o wynikach kontroli, Nadzór nad funkcjonowaniem ferm zwierząt*, Nr ewid. 181/2014/P/14/050/KRR, Warszawa, 2014, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,7779,vp,9749.pdf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

78 Tamże, s. 33-34

Białowieży analizy genetyczne wykorzystujące markery jądrowego i mitochondrialnego DNA wykazują, że wśród nerek amerykańskich odłowionych na wolności w Polsce, średnio 17% to osobniki z grupy uciekinierów z ferm futrzarskich lub ich potomków w pierwszym pokoleniu. W zależności od województwa było to od 0 do nawet 55% odłowionych zwierząt. Ich liczba była skorelowana z liczebnością nerek na fermach w każdym z województw – im wyższa liczba hodowanych nerek, tym większy procent odłowionych osobników pochodził z ferm.

Niektóre z nerek, które uciekły z ferm futrzarskich, przyczyniają się do ciągłego wzrostu zmienności genetycznej dziko żyjących populacji. Może to mieć negatywny wpływ na środowisko, jako że dzięki temu stają się one odporniejsze na niesprzyjające warunki środowiskowe, a to ułatwia im podbój nowych terenów i tym samym wpływa na liczebność innych gatunków zwierząt.⁷⁹

Maciej Grabowski, minister środowiska w latach 2013–2015, w październiku 2013 r. podjął publicznie temat zasadności wpisania norki amerykańskiej na listę gatunków inwazyjnych.⁸⁰ Rozmowy nad wpisaniem norki amerykańskiej na tę listę toczą się także od kilku lat w Unii Europejskiej, a Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk podaje, że liczebność norki w Polsce wzrasta, a gatunek ten jest inwazyjnym gatunkiem obcym i ma istotny negatywny wpływ na polską populację gęsi gęgawy, kaczki krzyżówki, łyski czy gronostaja.⁸¹ Instytut stoi na stanowisku, że najbardziej skuteczną metodą zwalczania gatunku byłaby likwidacja ferm hodowlanych i równoczesna eliminacja osobników z dzikiej populacji. Zmiana położenia ferm nie jest więc rozwiązaniem tego problemu.⁸²

"[...] Park Narodowy Ujście Warty pragnie poinformować, że na terenie Parku występuje populacja norki amerykańskiej, która bez wątpienia wywiera negatywny wpływ na faunę Parku." – pisał Konrad Wypychowski, Dyrektor Parku Narodowego Ujście Warty, w 2013 r. w oficjalnej odpowiedzi na list od jednej z organizacji zajmujących się ochroną zwierząt.⁸³

79 A. Zalewski, M. Brzeziński, *Norka amerykańska. Biologia gatunku inwazyjnego*, Białowieża 2014, s. 32

80 Odpowiedź na oświadczenie złożone przez Panią Senator Grażynę Sztark na 41. posiedzeniu Senatu RP w dniu 17 października 2013 r., s. 2:
http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/dokumenty/stenogram/oswiadczenia/sztark/41010.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

81 A. Zalewski, M. Brzeziński, 2014, dz. cyt., s. 141–143

82 Gatunki obce w Polsce: *Neovison vison* (Schreber, 1777) – Norka amerykańska – American mink:
<http://www.iop.krakow.pl/ias/gatunki/188> [dostęp: 14.12.2021 r.]

83 Odpowiedź Konrada Wypychowskiego, Dyrektora Parku Narodowego Ujście Warty, na list Pawła Rawickiego (Stowarzyszenie "Otwarte Klatki"), 2013.

Pod koniec 2018 r. ówczesny minister środowiska Henryk Kowalczyk podpisał zarządzenia w sprawie zadań ochronnych dla Parku Narodowego „Ujście Warty”, jak również Wigierskiego, Drawieńskiego i Kampinoskiego Parku Narodowego. Norka amerykańska jest w nich określona drapieżnikiem obcym gatunkowo, a odpowiedzialnością za „stały napływ osobników” obarczone zostały hodowle zwierząt futerkowych.⁸⁴

Łączny koszt obecności norki amerykańskiej w ekosystemach europejskich szacuje się na 105 mln euro rocznie.⁸⁵ Osobny wątek stanowi ocena ryzyka spowodowanego przez ucieczki z ferm jenotów, które od stycznia 2019 r. zostały wpisane na listę gatunków obcych inwazyjnych, i jako takie wymagają przetrzymywania w obiektach izolowanych.⁸⁶ Najnowsze publikacje alarmują, że jenoty nie stanowią tylko zagrożenia w zakresie lokalnej bioróżnorodności, ale istnieje uzasadnione podejrzenie, że są one tzw. żywicielem pośrednim w transmisji wirusa SARS-CoV-2.⁸⁷

1.12. Zabezpieczenia ferm nerek przed uciezkami zwierząt

Zasady utrzymywania zwierząt futerkowych reguluje w Polsce wspomniane już rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2010 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej. W odpowiedzi na nakreślone powyżej zagrożenia związane z przedostawaniem się nerek amerykańskich z ferm do lokalnych ekosystemów w 2015 r. podjęto decyzję o nowelizacji tego rozporządzenia. W paragrafie 29 ust. 1c na hodowców nerek nałożono obowiązek otoczenia ferm podwójnym, trwałym ogrodzeniem: jedno z ogrodzeń musi być wykonane z litego materiału bez szczelin, o

84 Zarządzenie Ministra Środowiska z dnia 28 grudnia 2018 r. w sprawie zadań ochronnych dla Parku Narodowego „Ujście Warty” na lata 2019 - 2020.

85 *Technical Support to EU Strategy on Invasive Alien Species (IAS). Assessment of the impacts of IAS in Europe and the EU*, s. 32:

http://ec.europa.eu/environment/nature/invasivealien/docs/Kettunen2009_IAS_Task%201.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

86 Nowe wytyczne dla hodowli jenotów, zaktualizowane z chwilą wpisania tych zwierząt na listę inwazyjnych gatunków obcych, obowiązują w Polsce od 12.03.2020 (29.11.2018 r. Polska wniosowała o autoryzację dla dalszego funkcjonowania 25 podmiotów zajmujących się hodowlą jenotów. 15.01.2019 r. Polska uzupełniła tę listę o kolejnych 8 podmiotów). Decyzja wykonawcza Komisji udzielająca Polsce upoważnienia do wydawania zezwoleń na chów jenotów w celu produkcji futra na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1143/2014.

87 *Susceptibility of raccoon dogs for experimental SARS-CoV-2 infection*, praca zbiorowa, 2020: <https://www.biorxiv.org/content/10.1101/2020.08.19.256800v1.full> [dostęp: 14.12.2021 r.]

wysokości co najmniej 2 m, a drugie – z siatki lub innego materiału odpornego na przegryzienie przez norki i tchórze, o otworach, których średnica uniemożliwia przedostanie się tych zwierząt – umieszcza się je w podłożu na głębokości co najmniej 50 cm na całej długości. Przepis ten obowiązywał już wszystkie nowo powstające ферmy od 16 października 2015 r. Z kolei starsze ферmy, które wymagały modernizacji, miały na dostosowanie się do nowych przepisów czas do 1 lipca 2018 r.

Jak wynika z raportu opublikowanego przez Stowarzyszenie "Otwarte Klatki" na początku 2019 r. pt. "Stan zabezpieczeń ferm nerek w Polsce w kontekście przeciwdziałania ucieczkom zwierząt"⁸⁸, mimo stosunkowo długiego okresu na modernizację ogrodzeń, aż 101 z 131 kontrolowanych ferm nie posiadało wymaganego podwójnego ogrodzenia. Z kolei z informacji przedstawionych przez Powiatowych Lekarzy Weterynarii w drodze dostępu do informacji publicznej wynikało, że spośród ferm, na których przeprowadzili oni własne kontrole, niemal połowa nie miała wymaganych zabezpieczeń mających ograniczać uciezki zwierząt. Wyniki raportu wskazują jednoznacznie, że obowiązujące przepisy były ignorowane przez zdecydowaną większość hodowców nerek. Według raportu ww. organizacji w woj. kujawsko-pomorskim na 10 skontrolowanych ferm 9 nie zastosowało się do obowiązku podwójnego ogrodzenia ферmy. W woj. zachodniopomorskim potwierdzono tę samą sytuację w 10 z 10 skontrolowanych ferm. Podobnie było w województwie wielkopolskim, gdzie na 62 ферmy nerek modernizację ogrodzenia wprowadzono na zaledwie 17 z nich. Analogicznie sytuacja wyglądała w woj. lubuskim i woj. mazowieckim.

Wyniki kontroli prowadzonych przez Powiatowe Inspektoraty Weterynaryjne potwierdzały wyniki kontroli Stowarzyszenia "Otwarte Klatki", a nadto zawierały dane z innych województw. W woj. kujawsko-pomorskim 5 z 7 ferm nie posiadało podwójnego oplótowania, a w woj. pomorskim modernizacji ogrodzenia nie potwierdzono na żadnej z 4 skontrolowanych ferm. Podobnie w województwie śląskim, gdzie 3 z 3 poddanych kontroli ferm nie posiadały obligatoryjnego podwójnego oplótowania.

Według informacji udostępnionych autorom omawianego tu raportu przez Powiatowe Inspekcje Weterynaryjne, stan zabezpieczeń przedstawiał się lepiej w woj. podlaskim (1 ferma niespełniająca wymogów na 8 skontrolowanych) i woj. dolnośląskim (1 nieprawidłowo zabezpieczona ferma na 6 skontrolowanych przez

⁸⁸ Stan zabezpieczeń ferm nerek w Polsce w kontekście przeciwdziałania ucieczkom zwierząt, Raport Stowarzyszenia Otwarte Klatki, 2019: <https://otwarteklatki.pl/publikacje/cena-futra/raport-stan-zabezpiezen-ferm-nerek-w-polsce> [dostęp: 14.12.2021 r.]

PIW). Korzystniej dla hodowców nerek przedstawiały się też wyniki kontroli PIW w woj. wielkopolskim, gdzie wykazano zaledwie 1 nieprawidłowo opłotowaną fermę na 8 poddanych kontroli przez inspektorów PIW. Raport "Otwartych Klatek" wskazuje jednak, że w tym regionie funkcjonowały wówczas 152 fermy, dlatego wyniki 62 kontroli przeprowadzonych przez Stowarzyszenie są bardziej miarodajne. Mimo pewnej rozbieżności wyników, przynajmniej po części wynikającej z niepokrywania się skontrolowanych obiektów, warto podkreślić, że niemal połowa ze wszystkich ferm nerek skontrolowanych przez pracowników Powiatowych Inspekcji Weterynaryjnych nie miała wymaganych już wówczas zabezpieczeń mających ograniczać ucieczki zwierząt. W tym miejscu po raz kolejny uwidacznia się niska skuteczność kontroli sprawowanych przez organy administracji publicznej, bowiem w 2019 r. brak podwójnego opłotowania ferm powinien być wyjątkiem, a nie normą. Płynie z tego także inny wniosek: podnoszenie standardów funkcjonowania ferm jest bezcelowe.

Stan zabezpieczeń ferm przed uciezkami drapieżników przedstawiony w raporcie mógł oczywiście ulec zmianie od chwili publikacji wyników na początku 2019 r. Wskazać należy jednak na niepokojącą tendencję w zakresie łamania obowiązujących przepisów przez hodowców zwierząt futerkowych. Problem ten został również podjęty we wcześniejszych raportach na temat tej branży przedstawionych przez Najwyższą Izbę Kontroli.

1.13. Aspekty gospodarcze funkcjonowania ferm w Polsce

1.13.1. Liczba działających ferm

Z danych Wojewódzkich Inspektoratów Weterynarii z 2020 r. wynika, że w Polsce działa 810 ferm zwierząt futerkowych, na których utrzymuje się lisy (pospolite, srebrne, polarne; łącznie ponad 57 tys. zwierząt i 208 ferm), jenoty (prawie 12 tys. zwierząt i 35 ferm), króliki (ponad 204 tys. zwierząt i 107 ferm), norki amerykańskie (ponad 6 mln zwierząt i 354 fermy), nutrie (235 zwierząt i 2 fermy), szynszyle (prawie 111 tys. zwierząt i 132 fermy) i inne (1571 zwierząt: tchórze, lisy płomieniste, lisy niebieskie, norki fermowe, zając szarak i 7 ferm).⁸⁹ Z kolei z danych dostępnych na stronie Głównego Inspektoratu Weterynarii wynika, że na terenie Polski

⁸⁹ *Fakty o hodowli zwierząt futerkowych w Polsce*, Instytut Przedsiębiorczości i Rozwoju, Nowy Sącz, 2020, s. 23

zarejestrowanych jest obecnie 490 ferm, na których utrzymywane są mięsożerne zwierzęta futerkowe (norki, lisy i jenoty), przy czym zaznaczenia wymaga, że liczba podmiotów/ osób prowadzących hodowle mięsożernych zwierząt futerkowych jest mniejsza niż 490, bowiem w część z nich prowadzi fermy w kilku lokalizacjach lub utrzymuje jednocześnie różne gatunki zwierząt (widać to wyraźnie w przypadku podanych powyżej danych co do liczby ferm utrzymujących poszczególne gatunki zwierząt, bowiem ich suma wynosi 845). Oprócz tego 150 ferm mięsożernych zwierząt futerkowych ma aktualnie status działalności zawieszanej.⁹⁰ Od kwietnia 2016 r. zamkniętych zostało ponad 200 ferm futrzarskich, a więc blisko 1/3 wszystkich, które funkcjonowały w naszym kraju.

1.13.2. Udział ferm futrzarskich w PKB

Z danych z początku 2018 r. podawanych przez Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych wynika, że polski przemysł futrzarski odpowiada za 0,0008 PKB (słownie: osiem dziesięciotysięcznych), 0,0016 polskiego eksportu (słownie: szesnaście dziesięciotysięcznych), 0,00014 udziału w finansach publicznych (podatkach i składkach) (słownie: czternaście stutysięcznych), 0,0003–0,0006 rynku pracy (mniej niż 2 tys. zatrudnionych; połowa zatrudnionych to osoby z zagranicy) (słownie: od trzech do sześciu dziesięciotysięcznych), co stanowi wartości nieistotne z punktu widzenia budżetu państwa.

1.13.3. Wpływy do budżetu z CIT / PIT / VAT odprowadzane przez hodowców zwierząt futerkowych

Z informacji z Ministerstwa Finansów z dnia 15 grudnia 2021 r.⁹¹ w zakresie wpływów w latach 2016–2020 oraz w okresie od 1 stycznia do 31 października 2021 r., z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych od podmiotów, dla których wiodącym kodem prowadzonej działalności jest PKD 01.49.Z (“Chów i hodowla pozostałych zwierząt”), uzyskano następujące dane:

⁹⁰ Za Głównym Inspektoratem Weterynarii, dane na dzień 14.12.2021 r.: <https://pasze.wetgiw.gov.pl/uppz1/demo/index.php?l=pl&s=18> [dostęp: 14.12.2021 r.]

⁹¹ Informacja udzielona w związku z zapytaniem poselskim, znak sprawy: DPP8.054.5.2021

Okres	Wykonanie kasowe (wpłaty minus zwroty) w danym roku w zł PLN	
	Wpływy niepomniejszone o udziały JST	
	CIT	PIT
2016 r.	459 580	9 325 763
2017 r.	530 175	10 541 281
2018 r.	841 187	10 699 325
2019 r.	-44 313	10 948 069
2020 r.	590 819	10 866 703
I-X 2021 r.	4 419 271	9 823 226

Wyjaśnienia wymaga, że przekazane dane przedstawione są w ujęciu kasowym, tj. dokonane wpłaty są pomniejszone o zwrócone podatnikom kwoty nadpłat oraz innych zwrotów. W związku z tym wykonanie kasowe może być ujemne, co w przypadku podatników z tej branży ma miejsce w zakresie CIT w 2019 r. Oznacza to, że w tym roku podatnikom zwrócono większe kwoty podatków niż dokonali oni wpłat podatku.⁹²

Dane w zakresie sumy przychodów i dochodów podmiotów w branży o PKD 01.49.Z, wykazanych w zeznaniach rocznych PIT i CIT złożonych za lata 2015–2020:

Okres, za jaki zostało złożone zeznanie	CIT		PIT	
	Przychód (w zł PLN)	Dochód (w zł PLN)	Przychód (w zł PLN)	Dochód (w zł PLN)
2015 r.	281 364 312	19 447 299	235 048 964	27 591 583
2016 r.	242 403 904	24 093 836	320 852 565	19 270 886
2017 r.	181 246 394	7 015 110	446 644 744	46 532 080
2018 r.	192 020 130	8 805 023	445 782 332	38 838 082
2019 r.	230 583 946	51 327 053	473 426 199	51 048 959
2020 r.	210 800 352	28 521 692	476 893 908	50 416 925

⁹² Tamże.

Jeśli chodzi o dane za 2021 r., to *“Wyniki za pierwsze półrocze sugerują, że polskie obroty zagraniczne w 2021 r. zamkną się prawdopodobnie kwotą ok. 487 mln zł, co oznaczałoby wzrost sprzedaży o ok. 10% w porównaniu z 2020 r. (441 mln). To jednak zdecydowanie mniej, nie tylko od tego co krajowi producenci uzyskiwali kilka lat temu w okresie futrzarskiego boomu, ale także w roku 2019 r. (817,5 mln zł). Sama liczba sprzedanych przez krajowych hodowców skór w 2021 r. może być nawet mniejsza niż w roku poprzednim i nie przekroczyć 3,8 mln sztuk (wobec 4,3 mln w 2020 r.).”*⁹³

Na największych fermach nerek w Polsce hodowcy co najmniej w kilku przypadkach podzielili formalnie jednolite gigantyczne instalacje, rejestrując je, np. jako kilkadziesiąt odrębnych małych ferm (np. ferma w Góreczkach w woj. wielkopolskim), co umożliwia zastosowanie innego, niższego opodatkowania dla każdej z “małych” ferm.

Nadto widoczne są znaczne dysproporcje pomiędzy deklarowanymi przychodami, a dochodami, a to z kolei przekłada się na wysokość odprowadzonego podatku dochodowego. Jak wspomniano powyżej branża futerkowa odpowiada za 0,00014 udziału w finansach publicznych (podatkach i składkach) (słownie: czternaście stutysięcznych). Jak podaje Jarosław Urbański⁹⁴ w 2019 r. podatek CIT wynosił jedynie nieco ponad 440 tys. zł, a zatem źródłem wpływów budżetowych jest raczej praca, a nie kapitał (PIT i składki ZUS, a nie opodatkowanie zysku). Jak wskazuje ten autor – daniny w znacznej mierze płacą państwu formalnie pracownicy, choć należy mieć na względzie, że część z nich to sami właściciele.

1.13.4. Wpływy do budżetów gminnych

Analiza danych udostępnionych przez organy samorządów z obszaru 158 gmin, w których funkcjonują fermy futrzarskie, pozwala na wskazanie wielkości wpływów do budżetów gminnych ze strony hodowców zwierząt futerkowych.⁹⁵

W 2016 r. wszystkie zewidencjonowane wpływy z podatków gruntowych, rolnych i od nieruchomości (a także z tytułu dzierżawy gruntu) hodowców zwierząt futerkowych wynosiły 351 808,60 zł, a w 2017 r. było to 357 256,29 zł.

⁹³ J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 19

⁹⁴ Tamże, s. 33

⁹⁵ Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!

67,7% gmin (w 2016 r.) i 66,4% gmin (w 2017 r.) nie otrzymało żadnych środków, które pochodziłyby z danin publicznych płaconych przez hodowle zwierząt futerkowych znajdujących się na terenie tych gmin, bądź nie było w stanie takich środków wykazać (np. z powodu braku ewidencji ferm lub problemów z wykazaniem pochodzenia środków z tej konkretnej działalności). W przypadku pozostałych gmin, wpływ 5 z nich stanowił 77,2% (w 2016 r.) i 75,63% (w 2017 r.) całego wpływu do gmin ze wszystkich ferm w całej Polsce – wśród nich trzy gminy zlokalizowane są w woj. zachodniopomorskim, jedna w mazowieckim i jedna w wielkopolskim.

Analiza wpływów budżetowych gmin spoza “największej piątki” (a więc 153 ze 158 analizowanych przypadków, 96,8%) wskazuje, że średni przychód do budżetu gminy, na terenie której zlokalizowana jest ferma futrzarska, wynosił rocznie 426,92 zł (w 2016 r.) lub 454,63 zł (w 2017 r.), co stanowi ekwiwalent 35,57 zł lub 37,88 zł miesięcznie. Wliczając фермы znajdujące się w “największej piątce” średni przychód miesięczny do budżetu gminy to 185,55 zł (w 2016 r.) lub 188,43 zł (w 2017 r.).

Na terenie analizowanych gmin w latach 2016–2017 zaledwie raz doszło do finansowania lub współfinansowania przez hodowcę wydatku gminy. Dane te stoją w rażącej sprzeczności z deklarowanymi przez hodowców zwierząt futerkowych “wysokimi kwotami, którymi zasilają budżety gminne” (hodowcy nigdy nie precyzowali, o jakie kwoty dokładnie chodzi).

1.13.5. Składki odprowadzane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych⁹⁶ (dalej: ZUS) wynika, że w 2019 r. odprowadzono składki od 846 osób pracujących w podklasie 01.49.Z (cały dział specjalny produkcji rolnej łącznie z hodowcami zwierząt futerkowych). Kwota przypisu składek na ubezpieczenia społeczne zaewidencjonowana w systemie SEKiF płatników z kodem podklasy 01.49.Z w okresie I–XII 2019 r. wyniosła 9,8 mln zł (i 10,5 mln rok wcześniej). Ze względu na konstrukcję systemu KRUS nie jest możliwe określenie, jaka liczba posiadaczy ferm futrzarskich odprowadza składki do KRUS.

Zaznaczyć należy, że podklasa 01.49.Z obejmuje także m.in. hodowców jedwabników czy hodowców strusi i emu, więc wysoce prawdopodobne jest, że wśród 846 osób odprowadzających składki społeczne zarejestrowanych w ramach tej podklasy, nie wszystkie osoby to hodowcy zwierząt futerkowych.

⁹⁶ Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!

Liczba ubezpieczonych i płatników z kodem podklasy 01.49.Z, za których został
zaewidencjonowany w systemie SEKiF przypis składki
na ubezpieczenia emerytalne i rentowe według struktury podstawy wymiaru składki
na ubezpieczenia emerytalne i rentowe

Wyszczególnienie	Liczba ubezpieczonych w ubezpieczeniach emerytalnym i rentowych u płatników z kodem podklasy 01.49.Z					
	okres rozliczeniowy ^{1/} grudzień 2018 r. ^{2/}			okres rozliczeniowy ^{1/} grudzień 2019 r. ^{2/}		
	OGÓŁEM (osoby fizyczne ^{3/})	ubez. i pos. kod tytułu ubez. 0110 ^{4/}	ubez. i pos. kod tytułu ubez. 0411 ^{4/}	OGÓŁEM (osoby fizyczne ^{3/})	ubez. i pos. kod tytułu ubez. 0110 ^{4/}	ubez. i pos. kod tytułu ubez. 0411 ^{4/}
Ogółem, z tego osoby, dla których podstawa wymiaru składki wynosiła:	959	770	71	846	644	55
do 1 000,00	87	36	15	96	35	19
1 000,01 - 2 000,00	105	81	12	79	52	11
2 000,01 - 3 000,00	448	342	37	354	259	12
3 000,01 - 4 000,00	122	119	3	111	103	7
4 000,01 - 5 000,00	104	101	3	107	101	3
więcej niż 5 000,00	93	91	1	99	94	3

^{1/} Okres rozliczeniowy - okres, za który płatnicy składają dokumenty rozliczeniowe.

^{2/} Według stanu bazy na dzień 01.06.2020 r.

^{3/} Osoba fizyczna - ubezpieczony występuje tylko raz - bez względu na liczbę kodów tytułów, z jakimi jest ubezpieczony oraz bez względu na liczbę płatników, u których jest ubezpieczony. Jeżeli ubezpieczony zgłoszony był z kilkoma kodami tytułu został wykazany raz z łączną kwotą podstawy wymiaru składki.

^{4/} Unikalność ubezpieczonego w ramach kodu tytułu ubezpieczenia - jeżeli ubezpieczony zgłoszony był do ubezpieczeń przez dwóch różnych płatników został wykazany raz z łączną kwotą podstawy wymiaru składki.

1.13.6. Zatrudnienie na fermach zwierząt futerkowych

Precyzyjna liczba osób pracujących na fermach futrzarskich w Polsce jest trudna do określenia. Hodowcy składają w tym temacie sprzeczne deklaracje. Raz twierdzą, że zatrudnienie na fermach wynosi 50 tys. osób (2014 r.)⁹⁷, innym razem podają informację o 13 tys. zatrudnionych osób (2017 r.)⁹⁸.

Co się tyczy pierwszej liczby (50 tys. zatrudnionych) – ze względu na to, że zgodnie z szacunkami europejskich związków futrzarskich na terenie całej Europy zatrudnienie w całym łańcuchu produkcji futrzarskiej wynosi 60 tys. osób⁹⁹ (dane ze strony Fur Europe, 2008 r.), nie jest możliwe, aby aż 87% tego zatrudnienia miało miejsce w Polsce. W toku doprecyzowywania danych podawanych przez przedstawicieli przemysłu futrzarskiego w Polsce okazywało się, że w poczet osób zatrudnionych na fermach futrzarskich zaliczali oni m.in. pracowników Powiatowych

⁹⁷ Redakcja swiatrolnika.info, *Najważniejsze fakty dotyczące branży futerkowej w Polsce*, <https://web.archive.org/web/20170327080111/http://swiatrolnika.info/hodowla-i-uprawy/21-hodowla/3018-najwazniejsze-fakty-dotyczace-branzy-futerkowej-w-polsce> [dostęp: 14.12.2021 r.]

⁹⁸ *Badanie zatrudnienia oraz źródeł finansowania ferm zwierząt futerkowych w Polsce*, Instytut Inicjatyw Gospodarczych i Konsumenckich INSTIGOS, Warszawa, 23.08.2017

⁹⁹ Finnish fur sales, *Finnish fur sales. 70 years. Annual report summary 1.9.2007 - 31.8.2008*: https://www.sagafurs.com/wp-content/uploads/2016/11/annual_report_summary_final-2.pdf, str. 8 [dostęp: 21.12.2021 r.]

Inspektoratów Weterynarii, murarzy jednokrotnie budujących płot wokół fermy czy drukarzy sporadycznie przygotowujących ulotki reklamowe.

Co się tyczy drugiej liczby (13 tys. zatrudnionych) – została ona podana na podstawie niemiarodajnego ze statystycznego punktu widzenia badania – na próbie 60 hodowców, za pośrednictwem wywiadów kwestionariuszowych przeprowadzonych telefonicznie. Informacje te nie pochodzą więc z instytucji rządowych, a od samych hodowców, w dodatku małej ich próby.

Szerokiej analizie w tym zakresie dokonuje Jarosław Urbański w opracowaniu z 2021 r.¹⁰⁰ Wskazuje on, że Instytut Przedsiębiorczości i Rozwoju w 2020 r. w zasadzie powieliła informacje publikowane w 2017 r., nie uwzględniając ich wcześniejszej krytyki oraz zmiany sytuacji w branży. Dalej autor ten podaje, że w ekspertyzie przygotowanej na zlecenie Senatu RP w 2020 r. oszacowano zatrudnienie na fermach na 8 tys. osób, a łącznie w całej branży na ok 20–25 tysięcy do nawet 30 tys. pracowników. Z kolei w uzasadnieniu projektu zmiany ustawy o ochronie zwierząt z 2020 r. (tzw. piątki dla zwierząt), znalazły się informacje o średniej liczbie zatrudnianych pracowników stałych i sezonowych, która dla przeciętnej fermy wynosi 12,9 pracowników. Kolejna z ekspertyz przygotowanych na zlecenie Senatu mówiła już o maksymalnie 5 tys. pracowników.

Zasadne wydaje się zatem oszacowanie liczby pracowników przez analogię do wiarygodnych danych z innego europejskiego kraju. W Danii, która pod względem liczby zwierząt zabijanych na futro zajmowała pierwsze miejsce w Europie (blisko dwukrotnie więcej zabijanych zwierząt na 1533 fermach), zatrudnienie znajdowało 6 tys. osób (wraz z 1,5 tys. właścicieli). Na tej podstawie oszacowano, że w Polsce w 2017 r. zatrudnienie mogło znajdować ok. 3–4 tys. osób. Jednakże od tego czasu liczba hodowanych zwierząt w Polsce zmalała, co mogło za sobą pociągnąć redukcję zatrudnienia.^{101 102} Nie należy zapominać, że w polskich warunkach bardzo często właściciele są jedynymi stałymi pracownikami fermy (dotyczy to głównie ferm lisów). Wnioski takie płyną chociażby z interwencji przeprowadzanych przez organizacje społeczne, których celem statutowym jest ochrona zwierząt.

100 J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 26

101 L. Grosfield, *Mink on the Brink: The Troubles Facing Fur Farmers in Denmark*, 16.02.2016 r., <https://modernfarmer.com/2016/02/mink-fur-farming-denmark/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

102 J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 27

Jak podaje Jarosław Urbański¹⁰³ w Finlandii "(...) przy produkcji w 2019 r. 2,9 mln skór norek i lisów na 700 fermach pracowało bezpośrednio 1207 osób, kolejnych 2825 osób działało w rozwiniętym sektorze okołohodowlanym, w tym dla Saga Furs 345." Odnosząc to do polskich danych za 2020 r. (ok 4,5 mln. skór), autor ten wskazuje na zatrudnienie analogicznie od ponad 1500 do ponad 4200 osób bezpośrednio na fermach, przy założeniu wykonywania także prac bezpośrednio niezwiązanych z doglądaniem zwierząt. Natomiast w Goleniowie¹⁰⁴, określonym jako "centrum polskiej produkcji skór futerkowych", zatrudnienie ma nie przekraczać kilkuset osób. Ciężko zatem przyjąć za prawdziwe twierdzenia o zatrudnieniu sięgającym 50 tys. czy nawet 13 tys. osób.

Nadto zauważyć należy, że pracownicy (w tym zagraniczni), zatrudniani są na fermach często jedynie na krótkie okresy w roku, np. po wykotach, w okresie odsadzania młodych od matek, kiedy zwierząt na fermie jest więcej. Okresem takim jest też, przypadający na miesiące listopad i grudzień, czas uboju zwierząt. Zatrudnienie to często nie ma więc stałego charakteru. Nie sposób też bronić argumentu o fermach zwierząt futerkowych jako gwarantach miejsc pracy dla lokalnych społeczności. Dużym zainteresowaniem hodowców cieszą się bowiem pracownicy zza wschodniej granicy Polski. Rotacji w branży i innym problemom pracowniczym poświęcono nawet odrębne opracowanie.¹⁰⁵

1.13.7. Dane dotyczące zatrudnienia pracowników z zagranicy

Osoby planujące podjęcie działalności polegającej na hodowli zwierząt futerkowych próbują przekonywać, że powstanie fermy zredukuje strukturalne bezrobocie na terenach wiejskich. Temat ten był poruszany wielokrotnie, m.in. w 2015 r. podczas posiedzenia Komisji Rolnictwa w Starostwie Powiatowym w Jarocinie, gdy jeden z radnych zwracał uwagę na niespełnienie obietnic dawanych przez hodowcę norek, który prowadząc rozmowy na temat powstania fermy obiecywał pracę lokalnym mieszkańcom, a po zdobyciu wszystkich zgód i wybudowaniu fermy zatrudnił wyłącznie pracowników zagranicznych.

103 Tamże, s. 27

104 M. Szczepańska, *Park w Goleniowie rośnie dzięki norkom*, 16.06.2015 r., <https://www.pb.pl/park-w-goleniowie-rosnie-dzieki-norkom-796287> [dostęp: 21.12.2021 r.]

105 J. Urbański, *Cena polskiego futra*, *Le Monde diplomatique* (edycja polska), nr 3 (145)/2018

Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej¹⁰⁶ wynika, że w 2017 r. zarejestrowano 550 oświadczeń podmiotów o zamiarze powierzenia cudzoziemcowi wykonywania pracy w zawodzie hodowcy zwierząt futerkowych (93% stanowili obywatele Ukrainy). Przedstawiciele Ministerstwa wskazywali jednak na to, że pracownicy ferm futrzarskich mogą być zatrudniani także na stanowisku “pracownik prac prostych” i wówczas określenie realnej liczby pracowników zagranicznych na fermach futrzarskich jest niemożliwe.

1.13.8. Wielkość eksportu skór zwierząt futerkowych

Zgodnie z danymi pochodzącymi z Systemu Wspomagania Analiz i Decyzji Głównego Urzędu Statystycznego, jeszcze w 2015 r. polscy hodowcy eksportowali 9 322 781 skór nerek, a średnia cena skóry wynosiła 158,34 zł za sztukę. W całym 2019 r. hodowcy sprzedali 7 043 726 skór nerek, a ich średnie ceny spadły do 95,96 zł za sztukę (hodowcy zarobili tym samym zaledwie 43% tego, co 4 lata wcześniej).

Zgodnie z informacjami podawanymi przez Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego “w sezonie 2018/2019 ceny nerek były poniżej kosztów produkcji. [...] Prognozy dla nowego sezonu 2019/2020 nadal stanowią wyzwanie, oferty aukcyjne na całym świecie spadną o 30 %.”

1.13.9. Wyniki sprzedaży na aukcjach futrzarskich

Wyniki sprzedaży na aukcji skór zwierząt futerkowych w marcu 2020 r. były rekordowo niskie. Sprzedanych zostało zaledwie 44% wystawionych na aukcję skór nerek, 14% skór lisów i 9% skór jenotów. Warto zaznaczyć, że wynik ten nie wiązał się bezpośrednio z pandemią SARS-CoV-2 – był to już trzeci słaby rok na giełdzie futrzarskiej, jednak ten był rekordowo zły dla hodowców.^{107 108}

1.13.10. Ostrożność sektora bankowego wobec przemysłu futrzarskiego

¹⁰⁶ Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!

¹⁰⁷ Stowarzyszenie “Otwarte Klatki”, *Czy to koniec branży futrzarskiej? Kolosalny krach na giełdzie Saga Furs*, 15.04.2020 r., <https://www.otwarteklatki.pl/media/informacje-prasowe/czy-to-koniec-branzy-futrzarskiej-kolosalny-krach-na-gieldzie-saga-furs> [dostęp: 14.12.2021 r.]

¹⁰⁸ A. Unton, *Branża futerkowa. Gdzie eksportujemy skóry z nerek?*, 13.09.2020 r., <https://www.money.pl/gospodarka/branza-futerkowa-gdzie-eksportujemy-skory-z-nerek-6552994299423680a.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

Wobec kryzysu w branży futrzarskiej i strat wizerunkowych związanych z finansowaniem tego rodzaju działalności także sektor bankowy rozpoczął wprowadzanie obostrzeń dotyczących udzielania kredytów klientom związanym z przemysłem futrzarskim.

Holenderski Rabobank od ponad 100 lat udzielający finansowego wsparcia przedstawicielom rolnictwa na świecie, zawarł w swoich wytycznych z 2018 r. informację o wykluczeniu z finansowania nowych klientów związanych z przemysłem futrzarskim oraz istniejących klientów, którzy chcieliby rozszerzać tego rodzaju działalność. Z kolei Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju w dyspozycjach wydanych w 2019 r. zabrania finansowania i pośredniczenia w finansowaniu klientów, których działalność dotyczy utrzymywania zwierząt z zamiarem pozyskania ich futra oraz [finansowania] jakichkolwiek aktywności dotyczących produkcji futrzarskiej.¹⁰⁹ Przed finansowaniem i współfinansowaniem budowy ferm futrzarskich wzbrania się także ING. Bank ten podjął taką decyzję już w 2015 r.^{110 111}, a na swojej stronie informuje także o wycofaniu się ze wspierania jakiejkolwiek działalności związanej z przetwarzaniem futer i wytwarzaniem futrzanej odzieży.¹¹²

Polscy hodowcy zwierząt futerkowych zdają się potwierdzać niechęć sektora bankowego i jego obawy o rentowność tego rodzaju inwestycji, informując o tym podczas posiedzeń sejmowej Komisji Rolnictwa, ale także zaznaczając w wystąpieniach medialnych wypowiedziane przez banki umów kredytowych na inwestycje związane z futrzarstwem.

1.13.11. Dotacje dla przemysłu futrzarskiego

Pomimo twierdzeń o niezwykle dobrej sytuacji w branży, hodowcy zwierząt futerkowych są beneficjentami środków publicznych. Korzystają także z umorzeń i rekompensat. Wedle danych podanych przez ZOBSiE¹¹³, kwota wsparcia

109 European Bank for Reconstruction and Development, *Environmental and Social Policy*, 2019, <https://www.ebrd.com/news/publications/policies/environmental-and-social-policy-esp.html> s. 13, Appendix 1g. [dostęp: 14.12.2021 r.]

110 M. Simons, M. Levicharova, *Case study: Dutch Insurers and Fur and Exotic Leather Selling Fashion Houses*, 23.02.2016 r., <https://eerlijkegeldwijzer.nl/media/276754/final-report-case-study-on-fur-and-exotic-leather-selling-fashion-houses-fig-160223.pdf>, s. 47, przypis 190 [dostęp: 14.12.2021 r.]

111 ING, *Environmental Social Risk Framework*, 2019 r., s. 10, https://www.ing.nl/media/ING-Environmental-and-Social-Risk-Framework_tcm162-175186.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

112 ING, *Animal welfare*, <https://www.ing.com/Sustainability/Our-Stance/Animal-welfare.htm> (ostatni dostęp: 10.09.2020).

113 J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBSiE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 34

finansowego udzielona branży do końca września 2021 r. wyniosła nie mniej niż 19,6 mln zł, a wartość nominalna sięgała 47,5 mln zł, a kwoty te nie uwzględniają ewentualnych dofinansowań z funduszy przeznaczonych dla rolnictwa.

1.14. Zagospodarowanie ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego przez ферmy mięsożernych zwierząt futerkowych

W 2018 r. na terenie Polski wyprodukowanych zostało 1 673 418 ton ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego¹¹⁴ (dalej: u.p.p.z.), w skład których wchodzi m.in. odpady poubojowe nieprzeznaczone do spożycia przez ludzi (głównie drobiowe i rybne). Hodowcy mięsożernych zwierząt futerkowych próbują przekonać polityków i opinię publiczną, że ферmy nerek w sposób istotny zagospodarowują u.p.p.z., co rzekomo pozwala na utrzymanie niskich cen mięsa drobiowego i niektórych gatunków ryb dostępnych na rynku oraz ma pozytywny wpływ na środowisko.

1.14.1. Poziom zagospodarowania u.p.p.z. na ферmach zwierząt futerkowych

Nadzór nad wykorzystaniem u.p.p.z. w Polsce sprawuje Główny Lekarz Weterynarii. Zgodnie z danymi tego podmiotu w 2018 r. na ферmy zwierząt futerkowych trafiło 446 552 ton krajowych u.p.p.z., co stanowi zaledwie 26,68% wszystkich u.p.p.z. wyprodukowanych w Polsce. Oprócz tego hodowcy sprowadzili do Polski 34 120 ton u.p.p.z. z zagranicy. Warto zaznaczyć, że dane te pochodzą z okresu, gdy w Polsce utrzymywanych było znacznie więcej zwierząt futerkowych niż obecnie.

1.14.2. Rozbieżności w deklarowanych wartościach zagospodarowania u.p.p.z. pomiędzy hodowcami zwierząt futerkowych a danymi resortu rolnictwa

Hodowcy na przestrzeni lat deklarowali, że zwierzęta futerkowe w Polsce zjadają nawet 800 tys. ton u.p.p.z., co nie znajduje potwierdzenia w stanie faktycznym ani w dokumentacji Głównego Inspektoratu Weterynarii. Również analiza

¹¹⁴ Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!

wykorzystania u.p.p.z. na przestrzeni czasu wykazuje podobny poziom zużycia u.p.p.z. na fermach nerek: 343 425,894 ton u.p.p.z. w 2016 r. (22,58% całego wytworzonego u.p.p.z.) oraz 446 552 ton u.p.p.z. w 2018 r. (26,68% całego wytworzonego u.p.p.z.).

W toku dyskusji prowadzonej nad zakazem hodowli zwierząt na futra, osoby związane z branżą futrzarską zawyżały wartość zużycia u.p.p.z. na fermach nerek z niespełna 23–27% nawet do 93%. Wskazuje to na drastyczną rozbieżność deklaracji hodowców z danymi resortu rolnictwa.¹¹⁵

O mitach związanych z wpływem ferm mięsożernych zwierząt futerkowych na polski rynek odpadów poubojowych pisał także dziennikarz Wojciech Mucha, powołując się na dane Głównego Inspektoratu Weterynarii: *„Jak wynika z informacji, które otrzymaliśmy (...) w 2019 r. w żywieniu mięsożernych zwierząt futerkowych zużyto w Polsce 336 tys. ton ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego. To dwa razy mniej niż oficjalne deklaracje hodowców. Podana liczba stanowi więc ok. 14,5 proc. wszystkich powstałych w Polsce w 2019 r. UPPZ. Co więcej, udział nerek w utylizacji UPPZ spada. Jest o prawie 11 punktów procentowych mniejszy niż w 2015 r. i o wiele mniejszy niż w 2014 r., kiedy według samych hodowców było to aż 40 proc.”*¹¹⁶

1.14.3. Rzekomy wpływ zagospodarowania u.p.p.z. na fermach nerek na wysokość cen mięsa w Polsce

Wpływ zużycia przez fermy mięsożernych zwierząt futerkowych 26,68% produkowanego w Polsce u.p.p.z. nie ma istotnego odzwierciedlenia w cenach mięsa obserwowanych na rynku. Dane pochodzące z Systemu Wspomagania Analiz i Decyzji Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące cen polędwicy drobiowej wskazują na dokładnie odwrotną tendencję – w woj. wielkopolskim, gdzie występuje największa koncentracja ferm futrzarskich, średnia cena kilograma polędwicy drobiowej oscylowała wokół 23,17 zł (stan na lipiec 2020 r.), zaś w woj. podkarpackim, gdzie koncentracja ferm jest znikoma, średnia cena wynosiła 19,61 zł (będąc jedną z

115 Redakcja wpolityce.pl, Jacek Podgórski, dyrektor IGR: „Zakaz hodowli zwierząt futerkowych to rozwiązanie, które wyraźnie godzi w nasz interes narodowy”, 13.11.2017 r., <https://wpolityce.pl/gospodarka/366538-nasz-wywiad-jacek-podgorski-dyrektor-igr-zakaz-hodowli-zwierzat-futerkowych-to-rozwiazanie-ktore-wyraznie-godzi-w-nasz-interes-narodowy> [dostęp: 14.12.2021 r.]

116 W. Mucha, *Norki vs. Niemcy. Ostatni mit futrzarzy zdemaskowany*, 29.09.2020 r. <https://www.tvp.info/50093179/norki-vs-niemcy-ostatni-mit-futrzarzy-zdemaskowany-wieszwiecej> [dostęp: 21.12.2021 r.]

najniższych w kraju). Analogiczna tendencja występowała także dla średniej ceny kilograma kurcząt patroszonych – w woj. wielkopolskim kilogram tego produktu kosztował 7,55 zł, zaś w woj. podkarpackim 7,18 zł (stan na lipiec 2020 r.). Wynika z tego, że koncentracja dużej liczby ferm futrzarskich nie przekłada się w praktyce na niższe ceny produktów mięsnych w danym województwie. Nie ma także podstaw, aby twierdzić, że likwidacja przemysłu futrzarskiego w sposób diametralny wpłynie na ceny mięsa drobiowego w Polsce. Gdyby tak było, od 2015 r., tj. od znaczącego spadku pogłowia nerek, ceny drobiu powinny były drastycznie wzrosnąć. Sytuacja taka nie miała miejsca. Jak zauważa Jarosław Urbański,¹¹⁷ współczynnik korelacji między wynikami finansowymi ferm zwierząt futerkowych a cenami kurczaków stanowi liczbę dodatnią, a nie ujemną, co podważa tezy stawiane m.in. przez byłego ministra rolnictwa Jana Ardanowskiego o wzroście rocznej ceny drobiu o nawet miliard zł, czy Andrzeja Zonia, który w raporcie z 2020 r. na zlecenie Senatu RP, pisał o możliwej podwyżce cen mięsa drobiowego o nawet 1 zł za kilogram. Jarosław Urbański wskazuje też na "bardziej trzeźwą" ocenę tej kwestii w ekspertyzie wykonanej na zlecenie Senatu RP przez Roberta Mrocza, który wspomina o możliwej obniżce cen zakupu surowca przez zakłady utylizacyjne (5– 15%), co jednak nie powinno wpłynąć na wzrost cen mięsa lub wędlin, z uwagi na występowanie także innych czynników, o większym znaczeniu.

Istotne jest, że ферmy mięsożernych zwierząt futerkowych nie są jedynymi odbiorcami u.p.p.z. Produkty te są wykorzystywane także w produkcji karmy dla zwierząt domowych i mączki, a także są wykorzystywane przy produkcji paliwa i energii. Ryszard Burzyński, prezes zarządu Związku Pracodawców Przemysłu Utylizacyjnego, wskazuje nawet, że z uwagi na dobrą jakość u.p.p.z., w przypadku chęci ich pozyskania, branża utylizacyjna musi dopłacać.¹¹⁸

1.15. Miejsce futrzarstwa w polskiej nauce

W związku z zapaścią w przemyśle futrzarskim i głośno omawianymi planami wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt na futro w Polsce, lekarze weterynarii zdają się nie być zainteresowani zdobywaniem specjalizacji z tego zakresu. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Komisję ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii

117 J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 31-32

118 Tamże., s. 31

ostatnia specjalizacja ze zwierząt futerkowych ruszyła w 2017 r., zaś od tego momentu nie było na nią chętnych.^{119 120}

“W 2018 r. w toku debaty publicznej hodowcy zwierząt futerkowych wspierani przez posła Jarosława Sachajkę chcieli wykazać, że hodowla zwierząt futerkowych jest istotną dziedziną badań dla polskiej nauki. Odpowiedź Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie pozostawiła w tej kwestii wątpliwości: W ciągu ostatnich 3 lat nie były realizowane ani też nie zostały zakończone żadne projekty naukowe dotyczące hodowli/chowu zwierząt futerkowych [...]. We wskazanym okresie do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju został złożony jeden wniosek o przyznanie finansowania w ww. dyscyplinie, przy czym nie uzyskał on rekomendacji Panelu Ekspertów do finansowania.”¹²¹

1.16. Zakaz hodowli zwierząt na futro – regulacje prawne w Europie i na świecie

Debaty publiczne na temat możliwości prawnego zakazu hodowli zwierząt na futro w różnych krajach sięgają lat osiemdziesiątych XX wieku. Od tego czasu w wielu miejscach w Europie i na świecie przyjęto rozwiązania ograniczające przemysł futrzarski lub całkowicie zakazujące jego funkcjonowania:

- Austria – zakaz hodowania zwierząt w celu pozyskania z nich futer obowiązuje od 2004 r.¹²²
- Belgia – pełen zakaz hodowli na futro wprowadzono w Regionie Stołecznym Brukseli (2017 r.), podobnie w Regionie Walońskim (2015 r.), a także w Regionie Flamandzkim (2018 r., okres przejściowy do 2023 r.).¹²³

119 Redakcja jutrobedziefutro.pl, *Polska branża futrzarska w największym kryzysie od lat! Tak źle jeszcze nie było!*, 04.03.2020 r., <https://jutrobedziefutro.pl/2020/03/04/polska-branża-futrzarska-w-największym-kryzysie-od-lat-tak-źle-jeszcze-nie-było/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

120 B.Wiltowska, *Polska branża futrzarska w największym kryzysie od lat! Tak źle jeszcze nie było!*, 04.03.2020 r., <https://www.otwarteklatki.pl/blog/kryzys-w-branzy-futrzarskiej> [dostęp: 14.12.2021 r.]

121 Redakcja jutrobedziefutro.pl, *Polska branża futrzarska w największym kryzysie od lat! Tak źle jeszcze nie było!*, 04.03.2020 r., <https://jutrobedziefutro.pl/2020/03/04/polska-branża-futrzarska-w-największym-kryzysie-od-lat-tak-źle-jeszcze-nie-było/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

122 Federal Act on the Protection of Animals (Animal Protection Act – TSchG), https://www.ris.bka.gv.at/Dokumente/Erv/ERV_2004_1_118/ERV_2004_1_118.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

123 Redakcja fufreealliance.com, *Historic news: Belgium ends fur farming!*, <https://www.fufreealliance.com/historic-news-belgium-ends-fur-farming/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

- Bośnia i Hercegowina – pierwotnie zakaz hodowli na futro wprowadzono w 2009 r. z 10-letnim okresem przejściowym, jednak w 2017 r. okres ten wydłużono do 2028 r.¹²⁴
- Chorwacja – zakaz hodowli zwierząt z przeznaczeniem na futro ustanowiony został w 2007 r. i wszedł w życie w 2017 r. po 10-letnim okresie przejściowym.¹²⁵
- Czechy – zakaz hodowli zwierząt na futro został uchwalony w 2017 r. i wszedł w życie na początku 2019 r.¹²⁶
- Dania – obowiązuje zakaz hodowli lisów i jenotów, wciąż legalna jest hodowla norek amerykańskich z przeznaczeniem na futro. Jednak z powodu pandemii SARS-CoV-2, w 2020 r. duński rząd zdecydował o likwidacji wszystkich norek (ok. 17 milionów zwierząt). Zwierzęta uśmiercono, by zapobiec potencjalnemu szerzeniu się koronawirusa.^{127 128}
- Francja – we wrześniu 2020 roku Francja ogłosiła zakaz hodowli zwierząt na futro z norek z 5-letnim okresem przejściowym.¹²⁹
- Niemcy – w 2017 r. wprowadzono bardzo wysokie wymagania wobec ferm futrzarskich (m.in. baseny kąpielowe dla norek oraz znacząco większe klatki). Wymagania te sprawiają, że hodowla norek jest nieopłacalna. Mimo że jeszcze trwa jeszcze okres przejściowy (do 2022 r.), to zamknięte zostały już wszystkie ферmy w Niemczech.^{130 131}

124 Zakon o Zaštiti i Dobrobiti Životinja, http://vfs.unsa.ba/web/images/dokumenti/Zako_o_zastiti_i_dobrobiti_zivotinja.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

125 Zakon o zaštiti životinja, <https://www.zakon.hr/z/257/Zakon-o-za%C5%A1titi-%C5%BEivotinja> [dostęp: 14.12.2021 r.]

126 Zákon České národní rady na ochranu zvířat proti týrání, <https://www.zakonyprolidi.cz/cs/1992-246> [dostęp: 14.12.2021 r.]

127 Zákon České národní rady na ochranu zvířat proti týrání, <https://www.zakonyprolidi.cz/cs/1992-246> [dostęp: 14.12.2021 r.]

128 J. Mikulski, *W Danii wybito miliony norek. Teraz rozważana jest ich ekshumacja*, 28.11.2020 r., <http://grm-scweb.newscyclecloud.com/Koronawirus-SARS-CoV-2/201129381-W-Danii-wybito-miliony-norek-Teraz-rozważana-jest-ich-ekshumacja.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

129 A. Ptak-Iglewska, *Francja zakazuje hodowli zwierząt futerkowych i cyrkowych*, 29.09.2020 r., <https://www.rp.pl/biznes/art501931-francja-zakaze-hodowli-zwierzat-futerkowych-i-cyrkowych> [dostęp: 14.12.2021 r.]

130 Redakcja eurogroupforanimals.org, *Germany shuts down its last fur farm*, 09.04.2019 r., <https://www.eurogroupforanimals.org/news/germany-shuts-down-its-last-fur-farm> [dostęp: 14.12.2021 r.]

131 Gesetz zur Durchführung unionsrechtlicher Vorschriften über Verbote und Beschränkungen hinsichtlich des Handels mit bestimmten tierischen Erzeugnissen sowie zu Haltungs- und Abgabeverboten in bestimmten Fällen (Tiererzeugnisse-Handels-Verbotsgesetz - TierErzHaVerbG), <http://www.gesetze-im-internet.de/khfeverbG/TierErzHaVerbG.pdf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

- Luksemburg – zakaz hodowli zwierząt na futro obowiązuje od 2016 r.¹³²
- Holandia – w 1998 r. wprowadzony został zakaz hodowli lisów i szynszyli na futro, który wszedł w życie po 10-letnim okresie przejściowym. W 2012 r. ustanowiono również zakaz hodowli nerek, a okres przejściowy miał obowiązywać do końca 2023 r. Z powodu zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 na fermach nerek w Holandii, tamtejszy parlament zdecydował jednak o przyspieszeniu procesu zamknięcia ferm do marca 2021 r. Warto przy tym zaznaczyć, że w 2012 r., kiedy ustanowiono zakaz, skala hodowli nerek w Holandii była większa niż w Polsce, co stoi w rażącej sprzeczności z twierdzeniami hodowców zwierząt futerkowych, jakoby zakazy takiej działalności miały być wprowadzane jedynie w krajach o niewielkim poziomie hodowli.¹³³
- Norwegia – rząd norweski zapowiedział, że zakaz hodowli zwierząt na futro wejdzie w życie w 2025 r.¹³⁴
- Estonia – w czerwcu 2021 r. parlament Estonii wprowadził zakaz hodowli zwierząt futerkowych, który zacznie obowiązywać w 2026 r.¹³⁵
- Macedonia – zakaz hodowli zwierząt na futro wprowadzono w 2014 r.¹³⁶
- Serbia – zakaz hodowli zwierząt na futro wszedł w życie w 2019 r., po 10-letnim okresie przejściowym.¹³⁷
- Słowacja – zakaz hodowli na futro będzie obowiązywał od 2021 r., a okres przejściowy dla działających już ferm potrwa do 2025 r.¹³⁸
- Słowenia – zakaz hodowli zwierząt na futro obowiązuje od 2003 r.¹³⁹

132 Interventions sur les animaux et pratiques interdites, <https://deiereschutzgesetz.lu/la-loi/chapitre-7-interventions-sur-les-animaux-et-pratiques-interdites/article-12-pratiques-interdites/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

133 Wet verbod pelsdierhouderij, <https://wetten.overheid.nl/BWBR0032739/2014-01-25> [dostęp: 14.12.2021 r.]

134 Politisk plattform for en regjering utgått av Høyre, Fremskrittspartiet og Venstre, <https://www.regjeringen.no/no/dokumenter/politisk-plattform/id2585544/#k8> [dostęp: 14.12.2021 r.]

135 A. Molenda, *Estonia zakazuje hodowli zwierząt na futro*, 07.06.2021 r., <https://agronews.com.pl/artykul/estonia-zakazuje-hodowli-zwierzat-na-futro/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

136 У К А З ЗА ПРОГЛАСУВАЊЕ НА ЗАКОНОТ ЗА ЗАШТИТА И БЛАГОСОСТОЈБА НА ЖИВОТНИТЕ, http://fva.gov.mk/images/2014_149.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

137 Zakon o dobrobiti životinja, https://www.paragraf.rs/propisi/zakon_o_dobrobiti_zivotinja.html [dostęp: 14.12.2021 r.]

138 Zákon o veterinárnej starostlivosti, <https://www.slov-lex.sk/pravne-predpisy/SK/ZZ/2007/39/20210101.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

139 <http://extwprlegs1.fao.org/docs/html/slv130568.htm> [dostęp: 14.12.2021 r.]

- Szwecja – wysokie wymagania dobrostanowe sprawiły, że fermy lisów nie funkcjonują już od 2005 r., a fermy szynszyli od 2014 r.¹⁴⁰
- Szwajcaria – wymagania wobec hodowli zwierząt futerkowych na fermach są takie same jak wobec tych samych gatunków w ogrodach zoologicznych, wskutek czego w Szwajcarii nie funkcjonuje przemysł futrzarski, gdyż stał się nieopłacalny.¹⁴¹
- Wielka Brytania – zakaz hodowli zwierząt na futro obowiązuje od 2000 r.¹⁴² Obecnie w tym kraju trwa debata na temat możliwości wprowadzenia importu na teren Wielkiej Brytanii wszelkich produktów zawierających futro naturalne. Co ciekawe, pomysł ten poparł były prezes Brytyjskiego Stowarzyszenia Handlu Futrami (BFTA), Mike Moser.¹⁴³
- Stany Zjednoczone – w Kalifornii od 2023 r. obowiązywać będzie zakaz produkcji i sprzedaży futer naturalnych.¹⁴⁴
- Indie – zakaz importu futer z norek, lisów i szynszyli obowiązuje od 2017 r.¹⁴⁵
- Japonia – ograniczenia związane z hodowlą gatunków inwazyjnych doprowadziły do zamknięcia ostatniej fermy futrzarskiej w 2016 r.¹⁴⁶
- Nowa Zelandia – zakaz importu norki amerykańskiej wprowadzony w 2013 r. uniemożliwia prowadzenie hodowli tych zwierząt.¹⁴⁷
- São Paulo – zakaz importu i sprzedaży futer obowiązuje od 2015 r.¹⁴⁸
- Włochy – zakaz wchodzi w życie w 2022 r.¹⁴⁹

140 C. Mille, E. Frejadotter Diesen, *The best animal welfare in the world? – an investigation into the myth about Sweden*, <https://www.djurensratt.se/sites/default/files/best-animal-welfare-in-the-world.pdf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

141 Animal Welfare Ordinance, <https://www.globalanimallaw.org/downloads/database/national/switzerland/TSchV-2008-EN-455.1-2011.pdf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

142 Fur Farming (Prohibition) Act 2000, <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2000/33/introduction> [dostęp: 14.12.2021 r.]

143 Redakcja forsal.pl, *Wielka Brytania zakazuje sprzedaży futer? Wzywa do tego były szef branży futrzarskiej*, 10.09.2020 r., <https://forsal.pl/biznes/aktualnosci/artykuly/7820148,wielka-brytania-zakaze-sprzedazy-futer-wzywa-do-tego-byly-szef-branzy-futrzarskiej.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

144 Redakcja theguardian.com, *California becomes first US state to ban animal fur products*, <https://www.theguardian.com/world/2019/oct/13/fur-ban-california-outlaws-making-and-selling-new-products> [dostęp: 14.12.2021 r.]

145 Redakcja oipa.org, *OIPA India great victory! India takes a real step towards protection of wild animals, bans import of fox fur*, 11.01.2017 r., <https://www.oipa.org/international/india-ban-fox-fur/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

146 Redakcja fufreealliance.com, *Japan makes an end to fur farming*, <https://www.fufreealliance.com/japan-makes-end-fur-farming/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

147 Redakcja hsi.org, *The Fur Trade*, <https://www.hsi.org/news-media/fur-trade/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

148 Redakcja fufreealliance.com, *São Paulo bans import and sales of fur*, <https://www.fufreealliance.com/sao-paolo-bans-import-and-sales-of-fur/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

149 Redakcja lav.it, *We have done it: Italy bans fur farming!*, <https://www.lav.it/en/news/italy-bans-fur-farming> [dostęp: 30.12.2021 r.]

Oprócz wymienionych wyżej zakazów, w wielu państwach trwają zaawansowane prace, które mogą skutkować zamknięciem kolejnych ferm futrzarskich w najbliższych latach:

- Bułgaria – projekt zakazu hodowli zwierząt na futro został przedstawiony w Parlamencie w 2019 r.¹⁵⁰
- Litwa – pierwszy projekt zakazu hodowli zwierząt na futro został przedstawiony w litewskim parlamencie w 2018 r. i w dalszym ciągu toczy się debata publiczna na ten temat.¹⁵¹
- Irlandia – plan wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt na futro został zapowiedziany przez irlandzki rząd w 2019 r.¹⁵²

W części wymienionych wyżej państw przemysł futrzarski nie funkcjonował na dużą skalę, jednak na liście znajdują się również takie państwa, w których w momencie wprowadzenia zakazu, funkcjonowało wiele ferm. Najbliższym sytuacji Polski wydaje się być przykład Holandii. Nie można też nie zauważyć, że farmy z kapitałem holenderskim odpowiadają za znaczną część produkcji futrzarskiej w Polsce.¹⁵³ Mimo tego, że w Holandii hodowano w 2012 r. około 4 mln nerek, Sąd Apelacyjny w Hadze nie przychylił się do protestu właścicieli ferm, którzy twierdzili, że wprowadzenie zakazu hodowli jest zbyt drastycznym i niesprawiedliwym posunięciem. Według wyroku tego sądu, hodowcy nerek już od 1999 r., kiedy pojawiły się pierwsze projekty legislacyjne dążące do zamknięcia ferm, powinni byli traktować swoje przedsiębiorstwa jako obarczone dużym ryzykiem.¹⁵⁴ Podobnie jest w Polsce – od 2011 r., kiedy to Koalicja Dla Zwierząt złożyła inicjatywę obywatelską podpisaną przez 220 tys. osób, gdzie zakaz hodowli zwierząt na futro był jednym z postulatów, hodowcy

150 Redakcja [furfreealliance.com](https://www.furfreealliance.com), *Bulgarian politicians propose bill to end fur farming*, <https://www.furfreealliance.com/bulgarian-politicians-propose-bill-to-end-fur-farming/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

151 Redakcja [cenyrolnicze.pl](https://www.cenyrolnicze.pl), *Na Litwie też będą walczyć o zakaz hodowli zwierząt na futra*, 27.08.2018 r., <https://www.cenyrolnicze.pl/wiadomosci/produkcja-zwierzec/pozostale-zwierzeta-hodowlane/13325-na-litwie-tez-beda-walczyc-o-zakaz-hodowli-zwierzat-na-futra> [dostęp: 14.12.2021 r.]

152 J. Dalton, *Ireland poised to end fur farming, sparing thousands of mink from 'lives of misery'*, 24.06.2019 r., <https://www.independent.co.uk/news/world/europe/ireland-fur-farm-ban-mink-farming-jobs-ispca-animal-welfare-a8972546.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

153 P. Rawicki, *Holenderski przemysł futrzarski w Polsce*, 13.07.2018 r., <https://www.otwarteklatki.pl/blog/holenderski-przemysl-futrzarski-w-polsce> [dostęp: 14.12.2021 r.]

154 Verdict Court of the Hague, 10.12.2015, <https://www.furfreealliance.com/wp-content/uploads/2016/02/Verdict-Mink-ban-The-Netherlands.pdf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

zwierząt futerkowych powinni ostrożnie podchodzić do inwestycji i brać pod uwagę legislacyjne ograniczenia.¹⁵⁵

1.17. Certyfikacja ferm zwierząt futerkowych

Wewnętrzny certyfikat hodowlany *WelFur* zainicjowany w 2009 r. stanowił odpowiedź przemysłu futrzarskiego na aktywne kampanie antyfutrarskie i będące ich efektem rosnące zainteresowanie mediów, opinii publicznej oraz polityków tym tematem. Jak deklarowała zrzeszająca europejskie związki hodowców zwierząt futerkowych organizacja parasolowa *Fur Europe*¹⁵⁶, do 2020 r. wszystkie fermy miały być już certyfikowane. Forsowano argument, że certyfikat ten będzie obligatoryjny dla wszystkich hodowli, które będą chciały sprzedawać futra na europejskich aukcjach (w Kopenhadze i Helsinkach). Organizacja *Fur Europe*, stojąca za inicjatywą, zrzesza narodowe związki hodowców zwierząt futerkowych i reprezentuje interesy całego europejskiego sektora futrzarskiego na arenie międzynarodowej. To oczywiście nie jedyny certyfikat zainicjowany przez samą branżę, promowany jako wyraz troski o dobrostan zwierząt. Warto wspomnieć chociażby *Origin Assured* czy *Saga Certification*, a także lokalnych certyfikatach i regulacjach inicjowanych przez narodowe związki hodowców.

W materiałach promocyjnych certyfikat *WelFur* przedstawiany jest jako odpowiedź przemysłu futrzarskiego na definicję dobrostanu odpowiadającą tzw. zasadzie 5 wolności – miał potwierdzać zapewnienie dobrych warunków bytowania zwierząt na fermie, prawidłowe odżywianie, zdrowie i właściwe zachowanie zwierząt (eliminujące zaburzenia behawioralne wynikające z życia w niewoli w systemie klatkowym).

Wśród podstawowych zarzutów kierowanych pod adresem inicjatorów *WelFur* autorzy raportu pt. "*Certified Cruel: Why WelFur fails to stop the suffering of animals on fur farms*", wskazują błędne zdefiniowanie samego dobrostanu, stanowiące zlepek różnych sposobów jego mierzenia, co w praktyce pozwala maskować poważne problemy dobrostanowe, a przy tym nie uwzględnia cierpienia pojedynczego

¹⁵⁵ Redakcja wiadomosci.dziennik.pl, *Koniec z trzymaniem psów na łańcuchu? Jest obywatelski projekt ustawy*, 10.07.2011 r., <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/345088,do-sejmu-trafi-obywatelski-projekt-ustawy-o-ochronie-zwierzat.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

¹⁵⁶ Redakcja sustainablefur.com, *Animal Welfare based on science*, https://www.google.com/url?q=https://www.sustainablefur.com/&sa=D&ust=1599136931054000&usq=AFQjCNELFrUVvrTZjaaH_hQdpRW9V1OfA [dostęp: 14.12.2021 r.]

zwierzęcia.¹⁵⁷ Fermy nadal wyposażone są w druciane klatki, które nie osłaniają przed ekstremalnymi warunkami pogodowymi, druciane podłogi raniące kończyny, a zwierzęta nadal przetrzymywane są w grupach, co w okresie wakacyjnym owocuje masowymi wystąpieniami przykładów kanibalizmu. Przełom lipca i sierpnia określany jest zresztą przez samych hodowców mianem tzw. "fazy kanibalistycznej".¹⁵⁸

Certyfikat *WelFur* wyznacza też niższe standardy niż te określone w prawie unijnym. Inna sprawa, że Unia Europejska zadbała o zwierzęta futerkowe w niewielkim stopniu. Dyrektywa Rady Europejskiej z 1998 r. (98/58/WE) dotycząca ochrony zwierząt gospodarskich, w ogóle nie objęła gatunków hodowanych na fermach futerkowych – nie wyszczególniła ich specyficznych potrzeb gatunkowych. Rok później w ramach korekty opublikowano "Rekomendacje Rady Europy", dotyczące już niektórych gatunków hodowanych z przeznaczeniem na futro – lisów, norek i szynszyli. Niestety pominięto jenoty, które – co warto dodać – w wielu krajach Europy, także w Polsce, znajdują się na liście inwazyjnych gatunków obcych – zagrażających lokalnej faunie, wypierających gatunki rodzime, a często kolonizujących całe ekosystemy.

Po wydaniu wspomnianych rekomendacji w 1999 r. Unia Europejska na kolejne 20 lat zapomniała o temacie hodowli zwierząt futerkowych. Dostrzeżono problem i zarekomendowano zmiany, ale nawet gdyby weszły one w życie, nie wpłynęłyby to realnie na poprawę losu zwierząt. Nic nie zmieniło się też w ciągu 11 lat od powstania inicjatywy certyfikowania ferm przez sam przemysł w ramach *WelFur*. Nie wprowadzono żadnych modernizacji certyfikowanych ferm, które miałyby istotny wpływ na poprawę tragicznych warunków życia tych zwierząt.

Wreszcie autorzy raportu piętnują sposób przyznawania certyfikatu *WelFur* za sam system oceny. Jest to bowiem certyfikat oceny ferm, a nie oceny dobrostanu zwierząt. Punktem odniesienia nie jest w nim prawo unijne ani tym bardziej dobrostan zwierząt żyjących na wolności, ale inne fermy, co pozwala po prostu na zachowanie statusu quo. Podczas audytów zaniżone wyniki w jednym obszarze można zrekompensować w innym, któremu łatwiej jest sprostać. Ponadto hodowca ubiegający się o certyfikat może przystąpić do audytu wielokrotnie.¹⁵⁹ Ostatecznym

157 *Certified Cruel: Why WelFur fails to stop the suffering of animals on fur farms*, Raport opublikowany przez Fur Free Alliance, 2019, s. 4-5, 8, 13, 28, https://www.furfreealliance.com/wp-content/uploads/2020/01/CertifiedCruel_FFA-Research-Report.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

158 Wątek ten został przedstawiony w dokumencie śledczym Oli Waagena "Inside Fur" (*Pels*, 2014).

159 Dutch Fur Breeders' Association, *De Pelsdierenhouder*. Edition: February 2017, s. 53: http://www.nfe.nl/files/1214/9501/4626/Paginas_46-53_van_642727_Februari_2017_Web-4.pdf [dostęp: 14.12.2021 r.]

argumentem przeciwko *WelFur* są jednak wykazane przez autorów raportu pt. „*Certified Cruel*” afiliacje „niezależnych” firm przeprowadzających audyty¹⁶⁰, jak również samych kontrolerów związanych z przemysłem. Do przeprowadzenia audytów wybrana została duńska firma Baltic Control. W Finlandii, gdzie znajduje się jeden z dwóch głównych domów aukcyjnych, a także najwięcej ferm w Europie, audyty realizowane były przez subkontraktora Baltic Control – firmę Luova, której 38% akcji należy do Fifur – fińskiego związku hodowców zwierząt futerkowych. Zresztą już w treści ofert pracy przy audytach jako atut wskazywano „doświadczenie futrzarskie”. Nie dziwi więc, że na liście rzeczoznawców Luovy znaleźli się członkowie zarządów ferm, rodziny hodowców i byli pracownicy ferm.¹⁶¹

Implementacja certyfikatu *WelFur* trwała od stycznia 2017 r. do grudnia 2019 r. i wg *Fur Europe* objęła 2918 ferm w 22 krajach. W chwili zainicjowania certyfikatu *WelFur* ferm było ok. 4 tys., a certyfikatu nie uzyskało zaledwie 2%.¹⁶² Co w takim razie z pozostałym tysiącem? Z pewnością część ferm się zamknęła, co w Polsce odzwierciedla choćby topniejąca lista aktywnych hodowli w rejestrze podmiotów nadzorowanych Głównej Inspekcji Weterynaryjnej. Liczba ferm w tym wykazie nie zmniejsza się jednak na tyle szybko, by uzasadnić powyższą rozbieżność. Może to wskazywać na to, że system sprzedaży skór nie jest całkowicie zmonopolizowany przez międzynarodowe domy aukcyjne wymagające od hodowców certyfikatów. Hodowca, który znajdzie kupca poza Kopenhagą czy Helsinkami, nie musi wykazywać żadnej certyfikacji. Trzeba też zauważyć, że w kwestii certyfikacji branża futrzarska – ani na poziomie krajowym, ani europejskim – nie jest transparentna i nie istnieją żadne ogólnodostępne rejestry informujące, które fermy posiadają aktualny certyfikat *Welfur*. Na polskojęzycznych stronach internetowych bez problemu można znaleźć ogłoszenia o sprzedaży skór zwierząt futerkowych.

1.18. Problem wirusa SARS-CoV-2 na fermach norek

Innym zagrożeniem, z którym wiąże się obecność ferm futrzarskich w Polsce, a które nabiera na znaczeniu, jest podatność norek amerykańskich na zarażenie i przenoszenie wirusa SARS-CoV-2.

160 *Certified Cruel: Why WelFur fails to stop the suffering of animals on fur farms*, Raport opublikowany przez Fur Free Alliance, 2019, s.36-40

161 Tamże, s. 39-40

162 Tamże, s. 38

W opublikowanej w kwietniu 2020 r. w magazynie "Science" obszernej pracy chińscy naukowcy przeanalizowali podatność różnych gatunków zwierząt na zarażanie się i przenoszenie na ludzi wirusa SARS-CoV-2. Okazało się, że jednymi z najbardziej podatnych są zwierzęta z rodziny łośnicowatych: norki amerykańskie, kuny i fretki.¹⁶³

Światowa Organizacja Zdrowia w raporcie ze stycznia 2021 r. ostrzega, że obecność koronawirusa SARS-CoV-2 na fermach norek może zagrażać zdrowiu publicznemu oraz wpływać na dobrostan zwierząt oraz bioróżnorodność, przyczyniając się tym samym do powszechnych zakłóceń na tle społeczno-gospodarczym.^{164 165}

Od kwietnia 2020 r. koronawirusa SARS-CoV-2 wykryto na ponad 400 fermach futrzarskich w Europie (m.in. w Holandii, Danii, Hiszpanii, Włoszech, Francji, Grecji, Litwie i Polsce), a także w USA i Kanadzie. W Europie pierwszy udokumentowany przypadek przeniesienia tej choroby z norki amerykańskiej na człowieka zarejestrowano w czerwcu 2020 r. w Danii. Zwierzęta na jednej z ferm najpierw zostały zarażone wirusem przez pracowników ферmy, po czym przeniosły go na kolejne dwie osoby. Do września 2020 r. do zakażeń doszło na 6 duńskich fermach.¹⁶⁶ W związku z dynamicznie rozprzestrzeniającym się wirusem rząd Danii podjął decyzję o zabiciu wszystkich hodowanych norek – ok. 17 milionów zwierząt. Zakaz hodowli norek został obowiązujący w Danii do końca 2022 r.¹⁶⁷

Podobna sytuacja miała miejsce w Holandii, gdzie na początku czerwca 2020 r. wybuchła epidemia koronawirusa SARS-CoV-2 na 13 fermach. Oficjalnie potwierdzono, że dwóch pracowników ферmy i kilka kotów zaraziło się SARS-CoV-2 od norek amerykańskich przebywających na fermie. Do września 2020 r. do zarażeń doszło na 40 ze 128 holenderskich ferm.¹⁶⁸ Z tego powodu Holandia, w której trwa

163 M. Enserink, *Coronavirus rips through Dutch mink farms, triggering culls to prevent human infections*, 06.06.2020 r.,

<https://www.sciencemag.org/news/2020/06/coronavirus-rips-through-dutch-mink-farms-triggering-culls-prevent-human-infections> [dostęp: 14.12.2021 r.]

164 M. Górak, *Koronawirus na fermach norek – raporty organizacji międzynarodowych*, 01.03.2021 r. <https://www.otwarteklatki.pl/blog/koronawirus-na-fermach-norek> [dostęp: 14.12.2021 r.]

165 <https://www.who.int/publications/i/item/WHO-2019-nCoV-fur-farming-risk-assessment-2021.1> [dostęp: 14.12.2021 r.]

166 WHO, *SARS-CoV-2 in animals used for fur farming: GLEWS+ risk assessment*, 20.01. 2021 r., <https://www.foedevarestyrelsen.dk/Nyheder/Aktuelt/Sider/Pressemeddelelser%202020/Sjette-minkfarm-smittet-med-COVID-19.aspx> [dostęp: 14.12.2021 r.]

167 Redakcja farmer.pl, *Dania przedłużyła o rok zakaz hodowli norek*, 28.09.2021 r., <https://www.farmer.pl/produkcja-zwierzeca/inne-hodowle/dania-przedluzyla-o-rok-zakaz-hodowli-norek,111443.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

168 Redakcja wur.nl, *COVID-19 detected on multiple Dutch mink farms*, 25.10.2021 r., <https://www.wur.nl/en/Research-Results/Research-Institutes/Bioveterinary-Research/show-bvr/COVID-19-detected-on-two-mink-farms.htm> [dostęp: 14.12.2021 r.]

wygaszanie przemysłu futrzarskiego, ogłosiła w sierpniu 2020 r. skrócenie okresu przejściowego wygaszenia hodowli – z mającego się zakończyć w 2024 r. do 2021 r. Jeszcze w lipcu 2020 r. zagazowano tam tlenkiem węgla ponad 571 tys. nerek, by zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa na ludzi.¹⁶⁹

Do zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 doszło także w Hiszpanii. Wirusa przeniosło na zwierzęta kilku wcześniej pozytywnie zdiagnozowanych pracowników. Transmisja choroby wśród stłoczonych w klatkach nerek nastąpiła bardzo szybko. W konsekwencji zdecydowano o wcześniejszym zabiciu wszystkich – prawie 93 tys. – zwierząt znajdujących się na fermie futrzarskiej.¹⁷⁰

W sierpniu 2020 r. doszło także do zarażenia nerek amerykańskich SARS-CoV-2 na fermie futrzarskiej w USA w stanie Utah, a następnie w Wisconsin, Michigan i Oregonie.¹⁷¹ Co ciekawe, jesienią 2020 r. SARS-CoV-2 wykryto również u dzikiej norki w pobliżu jednej z ferm w stanie Utah.¹⁷²

W listopadzie 2020 r. pierwszy przypadek SARS-CoV-2 został również wykryty na jednej z pięciu aktywnych ferm nerek we Francji, znajdującej się w regionie Eure-et-Loire. Ok. tysiąca zwierząt zostało zabitych.¹⁷³ We wrześniu 2020 r. ministra Barbara Pompili ogłosiła zakończenie przemysłu futrzarskiego we Francji najpóźniej do 2025 r.

W tym samym czasie koronawirusa SARS-CoV-2 wykryto także u pracowników ферmy w Szwecji. W styczniu 2020 r. szwedzki rząd ogłosił zawieszenie hodowli nerek na cały rok 2021 r. po tym, jak wirusa wykryto na 13 z 40 działających ferm. Szwedzkie ministerstwo rolnictwa wraz z tamtejszym inspektoratem weterynarii mają przeanalizować zagrożenia związane z chorobami odzwierzęcymi w kontekście

169 Redakcja dutchnews.nl, *Nearly 600,000 mink killed in fur farm coronavirus cull*, 13.06.2020 r., <https://www.dutchnews.nl/news/2020/06/nearly-600000-mink-killed-in-fur-farm-coronavirus-cull/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

170 S. Łożyński, *Koronawirus w Hiszpanii. Nakaz uboju prawie 93 tys. nerek po wykryciu COVID-19*, 18.07.2020 r., <https://wiadomosci.wp.pl/koronawirus-w-hiszpanii-nakaz-uboju-prawie-93-tys-nerek-po-wykryciu-covid-19-6533126950312065a> [dostęp: 14.12.2021 r.]

171 E. Cahan, *COVID-19 hits U.S. mink farms after ripping through Europe*, 18.08.2020 r., <https://www.sciencemag.org/news/2020/08/covid-19-hits-us-mink-farms-after-ripping-through-europe> [dostęp: 14.12.2021 r.]

172 A. Piątkowska-Borek, *Koronawirus. Te zwierzęta przenoszą COVID-19 na ludzi. Są niebezpieczne*, 18.12.2020 r., <https://www.o2.pl/informacje/koronawirus-te-zwierzeta-przenosza-covid-19-na-ludzi-sa-niebezpieczne-6587508001540896a?nil=&src01=6a4c8&src02=isgf> [dostęp: 14.12.2021 r.]

173 A. Zygiel, *Koronawirus na fermie nerek we Francji. Tysiąc zwierząt zostanie wybitych*, 22.11.2020 r., https://www.rm24.pl/raporty/raport-koronawirus-z-chin/europa/news-koronawirus-na-fermie-nerek-we-francji-tysiac-zwierzat-zosta-nld,4870990#crp_state=1 [dostęp: 14.12.2021 r.]

przemysłowej hodowli zwierząt. Raport ma się pojawić przed rozpoczęciem sezonu rozrodczego w 2022 r.¹⁷⁴

We Flandrii, ostatnim regionie Belgii, w którym są fermy nerek, hodowcy dobrowolnie zadeklarowali wstrzymanie hodowli zwierząt do końca 2021 r.¹⁷⁵ W lutym 2021 r. taką samą decyzję ogłosił Minister Zdrowia Włoch, Roberto Speranza.¹⁷⁶

Przypadki zakażenia koronawirusem wykryto również na fermach w Kolumbii Brytyjskiej w lipcu 2021 r.¹⁷⁷ W trzech hodowlach odnotowano chorobę u zwierząt, a w przypadku aż dziewięciu hodowli – chorowali pracownicy. W krajach Ameryki Północnej w przypadku wykrycia zakażenia SARS-CoV-2 na fermie stosuje się prewencyjny ubój zwierząt lub kwarantannę.

Przypadki SARS-CoV-2 zostały wykryte również w Grecji – w listopadzie 2020 r.¹⁷⁸ ¹⁷⁹ wykryto dwa ogniska na fermach w północnej części kraju. Zabitych zostało ok. 2,5 tys. nerek. Właściciel jednej z ferm także uzyskał pozytywny wynik testu na COVID-19.

W listopadzie 2020 r. Węgry wprowadziły natychmiastowy zakaz hodowli zwierząt na futro, który ma charakter prewencyjny – w tym czasie na terenie Węgier nie funkcjonowała żadna ferma, jednak zakaz hodowli nerek, lisów, tchórzy i nutrii został wprowadzony ze względu na troskę o dobrostan zwierząt oraz zdrowie publiczne; uniemożliwia on hodowcom z innych krajów przeniesienie swojego biznesu do Węgier.¹⁸⁰

W Polsce potwierdzonych zostało jedenaście przypadków zakażenia SARS-CoV-2 na fermach nerek (stan na 30.12.2021) – o pierwszym poinformowano pod

174 E. Kołodziej, *Szwecja zakazuje rozmnażania nerek w 2021 roku. Powodem przypadki Covid-19 u zwierząt*, 29.01.2021 r., <https://noizz.pl/zwierzeta/szwecja-zakazuje-rozmnazania-nerek-w-2021-roku-przez-koronawirusa/jpx3vw0> [dostęp: 14.12.2021 r.]

175 M. Chini, *Only foie gras producer and 11 fur farms in Flanders close doors*, 05.04.2021 r., <https://www.brusselstimes.com/news/belgium-all-news/163433/only-foie-gras-producer-and-11-fur-farms-in-flanders-close-doors-force-feeding-animals-ben-weyts> [dostęp: 20.12.2021 r.]

176 Redakcja jutrobedziefutro.pl, *COVID na fermach nerek na świecie*, 08.12.2020 r., <https://jutrobedziefutro.pl/2020/12/08/covid-na-fermach-nerek-na-swiecie/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

177 J. Biłek, *Kolumbia Brytyjska likwiduje hodowlę nerek z powodu Covid-19*, 14.11.2021 r., <https://www.topagrar.pl/articles/koronawirus/kolumbia-brytyjska-likwiduje-hodowle-nerek-z-powodu-covid-19/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

178 Redakcja kalendarzrolnikow.pl, *Chore fermy nerek w Grecji*, 18.11.2020 r., <https://www.kalendarzrolnikow.pl/9658/chore-fermy-nerek-w-grecji> [dostęp: 14.12.2021 r.]

179 Redakcja jutrobedziefutro.pl, *COVID na fermach nerek na świecie*, 08.12.2020 r., <https://jutrobedziefutro.pl/2020/12/08/covid-na-fermach-nerek-na-swiecie/> [dostęp: 14.12.2021 r.]

180 M. Kokot, *Hodowle nerek mogą być transmiterem zmutowanego koronawirusa. Zakażone zwierzęta w Danii, na Litwie, w Polsce...*, 27.11.2020 r., <https://wyborcza.pl/7,75399,26554267,hodowle-nerek-moga-byc-transmiterem-zmutowanego-koronawirusa.html> [dostęp 14.12.2021 r.]

koniec stycznia 2021 r.¹⁸¹ Wirus został zdiagnozowany na fermie w woj. pomorskim na terenie powiatu kartuskiego. Zabitych zostało prawie 6 tys. nerek. Drugi przypadek został wykryty w czerwcu 2021 r.¹⁸² w dwóch gospodarstwach w woj. lubelskim, liczących łącznie ok. 8 tys. samic i 29 tys. młodych nerek. Wszystkie zwierzęta zostały zabite. O trzecim przypadku poinformowano 1 grudnia 2021 r. i dotyczył on gospodarstwa położonego w gminie Nakło, w woj. kujawsko-pomorskim, które utrzymywało ok 25 tys. nerek.¹⁸³ O kolejnych trzech ogniskach koronawirusa w powiecie kołobrzeskim (woj. pomorskie) poinformowano 10 grudnia 2021 r.¹⁸⁴ W dniu 15 grudnia 2021 r. poinformowano o siódmym ognisku w powiecie krotoszyńskim (woj. wielkopolskie). Gospodarstwo liczyło 470 nerek stada podstawowego. 18 z 20 zbadanych zwierząt uzyskano wynik dodatni.¹⁸⁵ O kolejnych ogniskach wirusa poinformowano w dniu 24 grudnia 2021 r. Stwierdzono je w gospodarstwie liczącym 1408 nerek, zlokalizowanym w powiecie mieleckim, w województwie podkarpackim oraz w gospodarstwie liczącym 5000 nerek, 300 jenotów oraz 190 lisów, zlokalizowanym w powiecie białostockim, w województwie podlaskim.¹⁸⁶ Z kolei 30 grudnia 2021 r. podano informację o kolejnych dwóch ogniskach¹⁸⁷: w gospodarstwie liczącym 3000 nerek, zlokalizowanym w powiecie ryckim, w województwie lubelskim oraz w gospodarstwie liczącym 8000 nerek, 145 lisów srebrzystych i 25 lisów niebieskich, zlokalizowanym w powiecie kartuskim, w województwie pomorskim.

181 Redakcja gospodarka.dziennik.pl, *Pierwszy przypadek koronawirusa na polskiej fermie nerek. Niedzielski: Jest decyzja o likwidacji*, 1.02.2021 r., <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/8081643,koronawirus-norki-sars-cov-2-zakazenie.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

182 A.Wasilewska, *Drugi przypadek koronawirusa na fermach nerek. 30 tys. zwierząt zostanie zabitych*, 24.06.2021 r., <https://rolnikinfo.pl/drugi-przypadek-koronawirusa-na-fermach-nerek-30-tys-zwierzat-zostanie-aw-240621> [dostęp: 14.12.2021 r.]

183 E. Sikorska, *Niedaleko Nakła na fermie nerek wykryto ognisko koronawirusa*, 1.12.2021 r., <https://pomorska.pl/niedaleko-nakla-na-fermie-nerek-wykryto-ognisko-koronawirusa/ar/c8-15931641> [dostęp: 14.12.2021 r.]

184 Komunikat Głównego Lekarza Weterynarii o stwierdzeniu w Polsce 4-6 ogniska SARS-CoV-2 u nerek, 10.12.2021 r., <https://www.wetgiw.gov.pl/main/komunikaty/Komunikat-Glownego-Lekarza-Weterynarii-o-stwierdzeniu-w-Polsce-4-6-ogniska-SARS-CoV-2-u-nerek/idn:1929> [dostęp: 14.12.2021 r.]

185 K. Zawada, *Siódme ognisko koronawirusa u nerek. Tym razem w województwie wielkopolskim*, 15.12.2021 r., <https://gloswielkopolski.pl/siodme-ognisko-koronawirusa-u-nerek-tym-razem-wojewodztwie-wielkopolskim/ar/c8-15954085> [dostęp: 15.12.2021 r.]

186 A.Molenda, *GIW potwierdził ósme i dziewiąte ognisko SARS-CoV-2 u nerek w Polsce*, 24.12.2021 r., <https://agronews.com.pl/artypul/giw-potwierdzil-osme-i-dziewiate-ognisko-sars-cov-2-u-nerek-w-polsce/> [dostęp: 30.12.2021 r.]

187 Komunikat Głównego Lekarza Weterynarii o stwierdzeniu w Polsce dziesiątego i jedenastego ogniska SARS-CoV-2 u nerek, 30.12.2021 r., <https://www.wetgiw.gov.pl/main/komunikaty/Komunikat-Glownego-Lekarza-Weterynarii-o-stwierdzeniu-w-Polsce-dziesiatego-i-jedenastego-ogniska-SARS-CoV-2-u-nerek-/idn:1955> [dostęp: 30.12.2021 r.]

Poważnym problemem jest nie tylko fakt, że norki chorują na SARS-CoV-2 i przenoszą wirusa na inne zwierzęta i ludzi, ale również brak zachowania zasad bioasekuracji na fermach przez pracowników. Śledztwo fińskiej organizacji Oikeutta Eläimille, opublikowane w maju 2021 r.¹⁸⁸ pokazuje, że pracownicy ferm nie przestrzegają zasad higieny i nie stosują się do zaleceń m.in. Światowej Organizacji Zdrowia.

W Polsce hodowcy zwierząt futerkowych również bagatelizowali ryzyko zakażenia koronawirusem przez długi czas – we wrześniu 2020 r. Szczepan Wójcik, czołowy hodowca norek, zaprosił na swoją fermę posła Krzysztofa Bosaka, dziennikarzy New York Times'a oraz niemiecką telewizję ZDF. W żadnym z tych przypadków hodowca nie miał założonej maseczki ani stroju ochronnego.¹⁸⁹ Nadto z protokołów kontroli Powiatowych Inspektorów Weterynarii na fermach futrzarskich wynika, że brak takich podstawowych elementów bioasekuracji jak maty dezynfekcyjne jest częstym problemem polskich hodowli.

28 czerwca 2021 r. odbyło się posiedzenie Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa Parlamentu Europejskiego, podczas którego 12 państw członkowskich (Niderlandy, Austria, Belgia, Niemcy, Luksemburg, Irlandia, Włochy, Francja, Bułgaria, Słowenia, Słowacja oraz Polska) poparło notę informacyjną o wygaszeniu hodowli zwierząt na futro w całej Unii Europejskiej z uwagi na poważne zagrożenie epidemiologiczne oraz troskę o dobrostan zwierząt. Sygnatariusze noty informacyjnej zwracają się do Komisji Europejskiej o zbadanie możliwości wprowadzenia stałego zakazu hodowli zwierząt futerkowych w UE oraz o przedstawienie wniosku legislacyjnego, który pozwoli osiągnąć ten cel.

Biorąc pod uwagę to, że Polska pod względem liczby zwierząt hodowanych na futro jest obecnie pierwszym krajem w Europie, a drugim na świecie, obecność ferm zwierząt futerkowych, w połączeniu z faktem, że norki uciekają z ferm, stwarza realne zagrożenie epidemiologiczne i może być zgubne w skutkach dla zdrowia i bezpieczeństwa obywateli. Warto zwrócić uwagę na fakt, że przykład takich krajów jak Polska, Grecja, Łotwa, Litwa czy Hiszpania wyraźnie wskazuje, że ogniska koronawirusa pojawiają się na fermach norek nawet w okresie zimowo-wiosennym,

188 Oikeutta eläimille, *Finnish Fur Farmers Caught Lying On TV - Creating New COVID-19 Mutations?*, materiał filmowy, <https://www.youtube.com/watch?v=9KoFjCU0HmQ> [dostęp: 20.12.2021 r.]

189 A.Szewczyk *Fermy norek – hodowcy zapraszają polityków do odwiedzenia hodowli*, 14.09.2020 r., <https://swiatrolnika.info/swiatrolnika-tv/fermy-norek-zaproszenie-bosak.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

gdy na fermach znajduje się zdecydowanie mniejsza liczba zwierząt niż w okresie letnio-jesiennym.

1.19. Wnioski końcowe

Wspólne stanowisko największych polskich organizacji statutowo zajmujących się ochroną zwierząt oraz czołowych ekspertów zajmujących się zachowaniem zwierząt dzikich hodowanych w niewoli jest jednoznaczne i uznaje za zasadne wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt z przeznaczeniem na futro w Polsce.

Ze względów ekonomicznych, aby umożliwić stopniowe wygaszanie hodowli i przebranżowienie się samych hodowców, wprowadzenie takiego zakazu powinno być poprzedzone odpowiednim okresem przejściowym – tak, jak miało to miejsce w innych krajach.

Potrzeba wprowadzenia zakazu wychodzi naprzeciw oczekiwaniom lokalnych społeczności cierpiących z powodu bezpośredniej bliskości takich instalacji. Dodatkowym argumentem są aspekty związane z ochroną przyrody – m.in. przedostawaniu się z ferm do środowiska naturalnego nerek amerykańskich i jenotów, które są gatunkami obcymi dla rodzimego ekosystemu i mogą stanowić dla niego zagrożenie.

Ściśle związane z aspektem środowiskowym i społecznym są również emitowane przez fermy odory, jak również zanieczyszczenia wód gruntowych i gleby. W przypadku przemysłowych ferm norek odór ferm wpływa drastycznie na obniżenie jakości życia mieszkańców, o czym świadczą liczne protesty zgłaszane na przestrzeni lat. Z kolei zanieczyszczenia wód i gleb odpowiadają nie tylko za degradację środowiska i spadek wartości turystycznej regionów, ale stanowią poważne zagrożenie epidemiologiczne. Ciężko jest oszacować rzeczywiste koszty finansowe, środowiskowe i zdrowotne ponoszone przez państwo i jego obywateli w związku z funkcjonowaniem ferm zwierząt futerkowych, bowiem żadna z przygotowanych ekspertyz nie zawiera takich zestawień, skupiając się jedynie na interesie ekonomicznym wąskiej grupy hodowców.

Zakaz wydaje się również zasadny z punktu widzenia bezpieczeństwa pracowników ferm i – z uwagi na ucieczki zwierząt – mieszkańców sąsiadujących z hodowlami. Norki mogą bowiem być nosicielami SARS-CoV-2 i przenosić tę chorobę na ludzi. Niezależnie jednak od oceny stopnia ryzyka rozprzestrzeniania się SARS-CoV-2 za sprawą nerek amerykańskich, wirus stanowi zagrożenie dla dobrostanu

samych zwierząt. Infekcje wywołują u norek szereg zaburzeń systemu trawiennego, problemy z oddychaniem oraz wzrost śmiertelności.¹⁹⁰

Ze względu na braki kadrowe w powiatowych inspektoratach weterynarii kontrole na fermach są krótkie, powierzchowne i najczęściej są przeprowadzane raz w roku. Podczas kontroli inspektor nie ogląda wszystkich zwierząt znajdujących się na fermie, bo jest to zwyczajnie niewykonalne. NIK w 2011 r. wskazywała na możliwość zaistnienia mechanizmów korupcyjnych związanych z kontrolami weterynaryjnymi, co dodatkowo może obniżać ich skuteczność. Liczne przykłady złego traktowania zwierząt na fermach, znajdujące swój finał w sądach, dowodzą, że nie są to sytuacje jednostkowe, a zbyt rzadko przeprowadzane kontrole instytucji państwowych, sprzyjają utrzymywaniu zwierząt w stanie zaniedbania.

Przemysł futrzarski odpowiada za 0,0008 PKB (słownie: osiem dziesięciotysięcznych), 0,0016 polskiego eksportu (słownie: szesnaście dziesięciotysięcznych), 0,00014 (słownie: czternaście stutysięcznych) udziału w finansach publicznych (podatkach i składkach), 0,0003–0,0006 (słownie: od trzech do sześciu dziesięciotysięcznych) rynku pracy (mniej niż 2 tys. zatrudnionych; połowa zatrudnionych to osoby z zagranicy), co stanowi wartości nieistotne z punktu widzenia budżetu państwa.

Wobec przedstawionych problemów związanych z funkcjonowaniem przemysłu futrzarskiego w Polsce, uciążliwością dla mieszkańców, znikomymi wpływami do budżetu, niewielką ilością generowanych miejsc pracy, problemami z nadzorem weterynaryjnym nad fermami, nieskuteczną certyfikacją hodowli i systemową niemożliwością zapewnienia w obecnym kształcie hodowli potrzeb dobrostanowych zwierząt, wprowadzenie zakazu takiej działalności wzorem innych państw zachodnich poprzedzone odpowiednim okresem przejściowym, wydaje się być rozwiązaniem w pełni racjonalnym i proporcjonalnym, zgodnym z obecną wrażliwością społeczną i wiedzą naukową o potrzebach behawioralnych zwierząt zabijanych tylko ze względu na ich futro.

2. Różnice między dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym

¹⁹⁰ Redakcja wur.nl, *COVID-19 detected on multiple Dutch mink farms*, 25.10.2020 r., <https://www.wur.nl/en/Research-Results/Research-Institutes/Bioveterinary-Research/show-bvr/COVID-19-detected-on-two-mink-farms.htm> [dostęp: 14.12.2021 r.]

Proponuje się wejście w życie projektowanej ustawy po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia (art. 13). Od dnia wejścia w życie ustawy niemożliwe będzie zatem powstanie nowych ferm zwierząt futerkowych. Wyjątek będą stanowiły hodowle królików (art. 1). Postępowania administracyjne wszczęte na podstawie przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. 2020. poz. 1421), dotyczące podjęcia działalności nadzorowanej w zakresie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego lub produktów pochodnych, ulegną umorzeniu stosownie do art. 105 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2021. poz. 735), stąd też nie jest konieczne dodatkowe regulowanie tej kwestii w ustawie.

Zgodnie z art. 2 projektowanej ustawy, podmioty i rolnicy prowadzący w dniu wejścia w życie ustawy działalność polegającą na hodowli zwierząt futerkowych, będą mogli ją prowadzić do dnia 1 stycznia 2027 r. na podstawie przepisów dotychczasowych. Oznacza to, że ostatecznie wszystkie hodowle zostaną zlikwidowane do dnia 1 stycznia 2027 r. Kilkuletni okres *vacatio legis* pozwoli na dokładne zaplanowanie procesu wygaszenia hodowli i przebranżowienie.

Art. 3 projektowanej ustawy przewiduje odszkodowania w związku z koniecznością likwidacji hodowli. Roszczenie o odszkodowanie przysługiwać będzie do Skarbu Państwa i obejmie wyrównanie straty majątkowej, bez korzyści, które podmiot lub rolnik mógłby osiągnąć, gdyby strata nie powstała.

Zgodnie z art. 5 odszkodowanie przyznawane będzie na pisemny wniosek złożony do ministra właściwego do spraw rolnictwa. Wniosek ten powinien zawierać:

- 1) oznaczenie organu, do którego jest skierowany, oraz sprawy, której dotyczy;
- 2) imię, nazwisko oraz adres wnioskodawcy;
- 3) informacje o przychodzie, o którym mowa w art. 4;
- 4) datę zakończenia działalności, o której mowa w art. 2;
- 5) datę i podpis składającego pismo.

Konieczne będzie dołączenie do wniosku dokumentów potwierdzających:

- 1) informacje o przychodzie, o którym mowa w art. 4;
- 2) datę zakończenia działalności, o której mowa w art. 2, stwierdzoną przez właściwego Powiatowego Lekarza Weterynarii.

Proponowane rozwiązania cechuje prostota i niski stopień sformalizowania. Projektodawca wzorował się w tym zakresie na ustawie z dnia 22 listopada 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu

nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela (Dz.U. 2002 nr 233 poz. 1955).

Jeśli chodzi o wysokość odszkodowań, to art. 4 projektowanej ustawy przewiduje degresywny system ich przyznawania. Odszkodowanie ustala się w wysokości 50% średniego rocznego przychodu podmiotu lub rolnika z prowadzonej przez niego działalności, polegającej na hodowli zwierząt futerkowych, w okresie obejmującym lata 2019–2021, który zakończył działalność do dnia 1 stycznia 2023 r. W przypadku hodowców chcących kontynuować działalność odszkodowanie ustala się na analogicznych zasadach w wysokości:

- 40% średniego rocznego przychodu w przypadku zakończenia działalności do dnia 1 stycznia 2024 r.,
- 30% średniego rocznego przychodu w przypadku zakończenia działalności do dnia 1 stycznia 2025 r.,
- 20% średniego rocznego przychodu w przypadku zakończenia działalności do dnia 1 stycznia 2026 r.,
- 10% średniego rocznego przychodu w przypadku zakończenia działalności do dnia 1 stycznia 2027 r.

Za podstawę do obliczenia wysokości należnego odszkodowania przyjęto zatem przychód z działalności polegającej na chowie lub hodowli zwierząt futerkowych w okresie 2019–2021 r. Kryterium przychodu zdaje się być korzystniejsze dla hodowców od kryterium dochodu, uwzględniającego koszty ponoszone w związku z prowadzoną działalnością. Z uwagi na spadek cen rynkowych skór w ostatnim okresie, nie można wykluczyć, że niektóre hodowle mogły odnotować straty, zatem nie mogłyby wykazać dochodu ww. okresie.

Jednocześnie godne odnotowania jest, że sama infrastruktura wykorzystywana do hodowli w wielu przypadkach może posiadać znaczną wartość rynkową i może zostać zbyta po zakończeniu hodowli zwierząt futerkowych.

Innym ze sposobów ustalania wysokości odszkodowań w przypadku likwidacji ferm zwierząt futerkowych jest przyznanie określonej sumy pieniężnej za każde zwierzę. Jak podaje Jarosław Urbański,¹⁹¹ kwoty te oscylują w granicach od 51–112 euro od zwierzęcia, choć żądania hodowców sięgają nawet 250 euro. Za autorem tym należy wskazać, że w analizach przygotowanych na zlecenie Senatu RP w 2020 r.

191 J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 40

znalazły się dalece rozbieżne informacje w zakresie odszkodowań przyznawanych w innych państwach europejskich, które zdecydowały się na likwidację branży. Jeśli chodzi o Norwegię, to Andrzej Zoń wskazał na wartość funduszu odszkodowawczego w wysokości 140 mln euro, podczas gdy Artur Nowak-Far wskazywał na 46 mln euro. W przypadku Holandii autorzy ci podawali kwoty 9 mln euro (przy założeniu istnienia 170 ferm) i 32 mln euro (przy założeniu istnienia 110 ferm).

Projektodawca nie wybrał tej metody obliczania odszkodowań z uwagi na trudności w ustaleniu rzeczywistej liczby zwierząt na fermach. Danych takich nie posiada nawet Główny Inspektorat Weterynarii. Oczywiście za wskazówkę w tym zakresie mogłaby służyć liczba sprzedanych przez hodowców w latach poprzednich skór, jednak pozostaje jeszcze kwestia stad zarodowych i reprodukcyjnych (tj. zwierząt, które po okresie uboju pozostają przy życiu i są wykorzystywane w kolejnym cyklu rozrodczym). Jarosław Urbański¹⁹² wskazuje też na możliwość przyznawania odszkodowania wyłącznie za każdego osobnika w stadzie zarodowym i reprodukcyjnym. Przy założeniu, że aktualnie w Polsce liczą one ok 1,5 mln zwierząt, to wysokość odszkodowań mieściłaby się w przedziale 353–772 mln złotych (1,5 mln osobników x 51–112 euro x 4,6 zł). Dla porównania przypomnieć należy przytoczone powyżej dane Systemu Wspomagania Analiz i Decyzji Głównego Urzędu Statystycznego, z których wynika, że w 2015 r., czyli okresie rozkwitu branży, średnia cena skóry norek wynosiła 158,34 zł za sztukę, a w 2019 r. już tylko 95,96 zł za sztukę.

W większości krajów, które wprowadziły zakaz hodowli zwierząt z przeznaczeniem na futro, nie były przewidziane żadne rekompensaty dla hodowców. Odpowiedni okres przejściowy, który odzwierciedla sytuację i znaczenie przemysłu futrzarskiego w danym kraju, powinien stanowić odpowiednie zabezpieczenie bytu hodowców. Z tego właśnie powodu Holandia zdecydowała się na 12-letni okres przejściowy dla hodowców norek. Tak długi okres pozwala na płynne odejście od prowadzonej działalności i stopniowe wygaszenie hodowli. Rząd holenderski przeznaczył określone sumy wyłącznie na rozbiórkę ferm lub przekształcenie ich w inną działalność. Rekompensaty dla hodowców zamykających fermy były również przedmiotem debaty w Czechach oraz w Norwegii. W Czechach zagwarantowano wsparcie finansowe w przypadku długoterminowych zobowiązań powstałych przed wejściem w życie zakazu, ale najpóźniej do dnia 30 czerwca 2016 r., tj. na ok. rok przed uchwaleniem zakazu, przy uwzględnieniu ich celowości i wartości rynkowej majątku wykorzystywanego w hodowli (w wyjątkowych przypadkach, z uwagi na

192 Tamże, s. 40

zaciągnięte zobowiązania przewidziano także odstępstwa dla zobowiązań zaciągniętych w okresie po 30 czerwca 2016 r.). Wsparcie finansowe objęło wyłącznie legalnie działające fermy, w dodatku powstałe nie później niż 30 czerwca 2016 r.¹⁹³ W Norwegii hodowcy zamykający fermy otrzymają dofinansowanie do rozbiórek ferm, a także na rozpoczęcie nowej działalności.¹⁹⁴ Rozważając temat rekompensat, należy zwrócić uwagę na to, że wiele ferm futrzarskich jest obecnie nierentownych ze względu na niskie ceny skór na światowych rynkach. Dla wielu hodowców zamknięcie ferm nie oznaczałoby zatem utraty zysków.

Zgodnie z art. 6 projektowanej ustawy, decyzję w sprawie odszkodowania wydawać będzie minister właściwy do spraw rolnictwa, któremu przysługiwać będzie prawo weryfikacji danych zawartych we wniosku. Jeżeli kwota odszkodowania przekroczy 100 000 zł, będzie obligatoryjne przeprowadzenie kontroli.

Na wydanie decyzji minister właściwy do spraw rolnictwa będzie mieć trzy miesiące od dnia złożenia wniosku. Decyzja taka będzie ostateczna. Wyjaśnienia wymaga, że w toku prac nad projektem odstąpiono od pomysłu możliwości odwołania się od decyzji ministra, bowiem organem, który rozpatrywałby odwołanie, byłby ten sam minister. W przypadku utrzymania uprzednio wydanej decyzji w mocy, dochodziłoby do niepotrzebnego odroczenia w czasie wypłaty odszkodowania. Jednocześnie zgodnie z art. 7 projektowanej ustawy, hodowca niezadowolony z decyzji w sprawie odszkodowania, w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia decyzji w tej sprawie, może wnieść powództwo do sądu powszechnego. Pozew w takiej sprawie nie podlega opłacie. Co istotne, przyznane decyzją ministra odszkodowanie powinno zostać wypłacone, mimo wniesienia powództwa (art. 7 ust. 2).

Odszkodowanie wypłacane będzie w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy (art. 6 ust. 4). Roszczenie o odszkodowanie przedawni się z upływem roku od dnia, w którym wnioskodawca zakończył działalność. Jest to okres wystarczający na przygotowanie nieskomplikowanego wniosku o wypłatę odszkodowania.

Projektowany art. 11 reguluje kwestię odpraw dla pracowników likwidowanych hodowli. Osobie, z którą rozwiązano stosunek pracy w związku z koniecznością

193 Zákon, kterým se mění zákon č. 246/1992 Sb., na ochranu zvířat proti týrání, ve znění pozdějších předpisů, <https://www.zakonyprolidi.cz/cs/2017-255> [dostęp: 14.12.2021 r.]

194 Redakcja nrk.no, *Uklart kva «full erstatning» til pelsdyrbøndene vil koste*, 11.02.2020 r., <https://www.nrk.no/norge/fleirtal-for-at-pelsdyrbønder-skall-fa-full-erstatning-1.14896911> [dostęp: 14.12.2021 r.]

dostosowania się do nowych przepisów, przysługiwać będzie odprawa pieniężna w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia, ustalana według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy. Odprawy nie będą należne pracownikom sezonowym, których czas trwania zatrudnienia jest z góry określony. Odprawy będą wypłacane przez pracodawców.

Stosownie do art. 12 projektowanej ustawy, przychód z tytułu odszkodowania nie będzie stanowił przychodu w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych.

Należy wskazać, że nie ma możliwości podjęcia alternatywnych, w stosunku do nowelizacji ustawy, środków umożliwiających realną poprawę dobrostanu zwierząt utrzymywanych na fermach. Wszelkie próby podnoszenia standardów i minimalnych warunków utrzymywania zwierząt, związane będą z kosztami po stronie podmiotów i rolników prowadzących hodowlę. Jak już wspomniano, podwyższenie standardów utrzymywania zwierząt futerkowych na fermach, spowodowało ich całkowite wygaszenie, np. w Niemczech. Zwiększenie przypadającej na jedno zwierzę powierzchni klatki będzie się wiązało z kosztami zakupu nowych klatek lub modernizacji starych oraz koniecznością zmniejszenia obsady zwierząt na fermach, z uwagi na ograniczenia przestrzenne. To z kolei spowoduje spadek opłacalności hodowli. Nadto nawet zwiększenie norm powierzchni bytowej przypadającej na jednego osobnika, nie zapewni możliwości realizacji naturalnych potrzeb gatunkowych zwierząt futerkowych i zdecydowanie nie rozwiąże problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy terenów sąsiadujących z fermami.

3. Przewidywane skutki gospodarcze, prawne, społeczne i finansowe

W wyniku wejścia w życie proponowanej ustawy dojdzie do wygaszenia do 1 stycznia 2027 r. branży hodowli zwierząt futerkowych (z wyjątkiem królika) w Polsce. Spowoduje to przewidywany skutek gospodarczy, jakim będzie zamknięcie 703 ferm zwierząt futerkowych, co – jak wcześniej wykazano – spowoduje nieistotne z punktu widzenia polskiej gospodarki obniżenie PKB i eksportu oraz nieodczuwalną likwidację kilku tysięcy miejsc pracy w całym kraju. Utracone miejsca pracy nie będą miały istotnego wpływu na lokalne społeczności i rynek pracy, z uwagi na powszechność zatrudniania na fermach pracowników sezonowych i tymczasowych, będących w zdecydowanej większości cudzoziemcami. Istotne jest też, że utrata miejsc pracy

dotyczyć będzie jedynie w części obywateli polskich, z uwagi na powszechność zatrudniania na fermach obywateli państw obcych.

Jednocześnie wejście w życie proponowanej ustawy przyniesie pozytywne skutki gospodarcze dla branży turystycznej i agroturystycznej. Obecnie sąsiedztwo hodowli zwierząt futerkowych uniemożliwiło prowadzenie lub rozwój tych branż ze względu na negatywny wpływ hodowli na środowisko oraz związane z nią immisje (odory, plaga owadów, itp.).

Wejście w życie proponowanej ustawy przyniesie pozytywne skutki prawne poprzez wprowadzenie do polskiego porządku prawnego regulacji zapewniającej sprawiedliwą transformację w ramach wygaszanej branży poprzez stworzenie stabilnych oraz jasnych zasad przyznawania odszkodowań i odpraw, przy jednoczesnym wystarczająco długim okresie przejściowym. Ustawa ta będzie mogła stanowić wzór dla przyszłych ustaw regulujących transformację innych sektorów gospodarki.

Wejście w życie proponowanej ustawy przyniesie pozytywne skutki społeczne poprzez poprawę jakości życia lokalnych społeczności żyjących obecnie w uciążliwym sąsiedztwie hodowli zwierząt futerkowych (odory i plaga owadów) oraz ogólną poprawę stanu środowiska naturalnego (zanieczyszczenie wód i gleby). Spowoduje to również wygaszenie wielu lokalnych konfliktów powodowanych przez sąsiedztwo lub plany inwestycyjne związane z ekspansją hodowli zwierząt futerkowych, co w pozytywny sposób wpłynie na porządek społeczny.

Wejście w życie proponowanej ustawy będzie niosło neutralne skutki finansowe dla budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego w zakresie wpływów z podatków. Jak wykazano, obecne wpływy kasowe są nieistotne z punktu widzenia całości budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego ze względu na ich znikomą wielkość.

Jednocześnie wypłata odszkodowania dla podmiotów i rolników prowadzących w dniu wejścia w życie ustawy działalność związaną z hodowlą zwierząt futerkowych będzie w okresie 5 lat stanowić wydatek w szacowanej wysokości 350 mln zł.

4. Finansowanie

Projekt niesie za sobą koszty dla budżetu państwa poprzez potrzebę wyasygnowania środków niezbędnych na wypłatę odszkodowań. W latach 2022–2027 koszty dla budżetu państwa wynosiłyby:

- 1) 2022 r. – 350 mln zł;
- 2) 2023 r. – 280 mln zł;
- 3) 2024 r. – 210 mln zł;
- 4) 2025 r. – 140 mln zł;
- 5) 2026 r. – 70 mln zł.

W 2022 roku kwota 350 mln zł finansowana byłaby w ramach środków budżetowych określonych w części 81 – rezerwa ogólna, dział 758 – różne rozliczenia, rozdziału 75817 – ogólna rezerwa budżetowa Rady Ministrów ustawy budżetowej na rok 2022.

W kolejnych latach wysokość puli kwot przeznaczonych na odszkodowania zmniejszyłyby się wraz z wypłatami kolejnych odszkodowań. Tym samym podane powyżej kwoty na lata 2023–2027 należy traktować jako maksymalne, gdyż w rzeczywistości będą one niższe. Pełna pula odszkodowań nie przekroczy 350 mln zł.

Projekt nie niesie za sobą kosztów dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

5. Wpływ na działalność mikro-, małych i średnich przedsiębiorców

Proponowana ustawa wpływa na działalność mikro-, małych i średnich przedsiębiorców lub na ich warunki konkurencyjne. Projekt zakłada wygaszenie do 1 stycznia 2027 r. branży hodowli zwierząt futerkowych (z wyjątkiem królika), co wpłynie w znaczący sposób na działalność mikro-, małych i średnich przedsiębiorców działających w danej branży.

Jednocześnie ustawa w pozytywny sposób wpłynie na działalność mikro-, małych i średnich przedsiębiorców z branży turystycznej i agroturystycznej, a w szczególności na ich warunki konkurencyjne. Obecnie sąsiedztwo hodowli zwierząt futerkowych uniemożliwiało prowadzenie lub rozwój wyżej wymienionej branży ze względu na negatywny wpływ hodowli na środowisko oraz związane z nimi immisje (odory, plaga owadów, itp.).

6. Założenia aktów wykonawczych

Proponowana ustawa nie wymaga wydania nowych lub zmiany obecnie obowiązujących aktów wykonawczych.

7. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej i Konstytucją RP

Przedmiot projektu ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Przedmiot regulacji podlega procedurze notyfikacji w rozumieniu przepisów dotyczących notyfikacji norm i aktów prawnych. Wypełniony formularz notyfikacyjny, tzw. formularz A stanowi załącznik do uzasadnienia.

W ocenie wnioskodawcy proponowany projekt ustawy jest zgodny z Konstytucją RP.

8. Konsultacje społeczne

Projekt nie był poddany konsultacjom społecznym, ale był konsultowany z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się ochroną zwierząt.

dyrektywa (UE) 2015/1535

Notificaci3n - Ozn3men3 - Notifikacion - Notifizierung - Teavitamine - Γνωστοποι3ση - Notification - Notification - Notifica - Pieteikums - Pranešimas - Bejelentés - Notifika - Kennisgeving - Zawiadomienie - Notificac3o - Hl3senie-Obvestilo - Ilmoitus - Anmälan - Нотификация - Notifikacija

Kraj

PL - Polska

Język

PL - Polski

3A. Odpowiedzialne służby

Ministerstwo Rozwoju i Technologii,
Departament Obrotu Towarami Wrazliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego,
Plac Trzech Krzyży 3/5, 00-507 Warszawa,
tel.: (+48) 22 411 93 94, e-mail: notyfikacjaPL@mrpit.gov.pl

3B. Służby zgłaszające

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa
posłanka Małgorzata Tracz
+ 48 570 218 166
malgorzata.tracz@sejm.pl

5. Tytuł

Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt

6. Produkty i/lub usługi, których dotyczy projekt

C00A - ROLNICTWO, RYBOLÓWSTWO I ARTYKULY SPOZYWCZE

Chów i hodowla określonych zwierząt hodowanych w celu pozyskiwania z nich futer.

7. Powiadomienie na podstawie innego aktu wspólnotowego

- rozporządzenie (WE) nr 315/93 w sprawie substancji skażających w żywności
- rozporządzenia (WE) nr 852/853/854/2004 dotyczące higieny żywności
- rozporządzenie (WE) nr 1924/2006 w sprawie oświadczeń żywieniowych i zdrowotnych dotyczących żywności
- rozporządzenie (WE) nr 1925/2006 w sprawie dodawania do żywności witamin i składników mineralnych oraz niektórych innych substancji
- dyrektywa 94/62/WE w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1169/2011 z dnia 25 października 2011 r. w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności
- dyrektywa 2006/123/WE w sprawie usług na rynku wewnętrznym

wyłącznie usługi społeczeństwa informacyjnego

lub należy określić przepisy

- | | |
|---|--|
| <input type="checkbox"/> ograniczenia ilościowe lub terytorialne | <input type="checkbox"/> obowiązek przyjęcia określonej formy prawnej |
| <input type="checkbox"/> wymogi dotyczące własności udziałów lub akcji w spółce | <input type="checkbox"/> wymogi, które zastrzegają dostęp dla wybranych usługodawców |
| <input type="checkbox"/> zakaz posiadania więcej niż jednego przedsiębiorstwa na terytorium tego samego państwa | <input type="checkbox"/> wymogi określające minimalną liczbę pracowników |
| <input type="checkbox"/> określone taryfy, do których usługodawca musi się stosować | <input type="checkbox"/> zobowiązanie usługodawcy, aby wykonywał także inne usługi |

Inne / dodatkowe informacje

8. Treść

Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt przewiduje wprowadzenie zakazu chowu i hodowli zwierząt futerkowych (z wyjątkiem królika), w celach komercyjnych, w szczególności w celu pozyskania z nich futer lub innych części zwierząt.

9. Krótkie uzasadnienie

Potrzeba wprowadzenia zakazu chowu i hodowli zwierząt futerkowych (z wyjątkiem królika), w celach komercyjnych, w szczególności w celu pozyskania z nich futer lub innych części zwierząt podyktowana jest wieloma czynnikami takimi jak:

- dobrostan zwierząt futerkowych, których wyłącznym sposobem hodowli zwierząt na futro w Polsce jest chów klatkowy, w którego ramach zwierzęta nie mogą realizować szeregu naturalnych potrzeb gatunkowych;
- problemy środowiskowe i społeczne związane z funkcjonowaniem ferm zwierząt futerkowych, takimi jak uciążliwości odorowe, skażenie wody i gleby, ucieczki norek amerykańskich i jenotów oraz związane z nimi uciążliwości.

10. Dokumenty referencyjne, teksty podstawowe

Brak podstawowego tekstu

Ograniczenie obrotu lub stosowania danej substancji, preparatu lub produktu chemicznego

Odniesienia do tekstów podstawowych

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 638, z 2021 r. poz. 1718, 1728)

Teksty podstawowe zostały przekazane w ramach wcześniejszej notyfikacji

Odniesienie do wcześniejszych notyfikacji

/ /

/ /

11. Procedura przyspieszona

Tak

12. Uzasadnienie procedury przyspieszonej

13. Poufność

Tak

14. Środki podatkowe

Tak

15. Badanie wpływu

Tak (w osobnym pliku)

lub należy określić

Uzasadnienie projektu ustawy

16. Aspekty TBT i SPS

Aspekty TBT

Tak

Nie - Projekt aktu prawnego nie jest ani przepisem technicznym, ani procedurą zgodności

Nie - Projekt jest zgodny z normą międzynarodową

Nie - Projekt nie wpłynie znacząco na handel międzynarodowy.

Aspekty SPS

Tak

Nie - Projekt nie jest środkiem sanitarnym ani fitosanitarnym

Nie - Treść jest taka sama jak treść międzynarodowej normy, dyrektywy lub zalecenia

Nie - Projekt nie wpłynie znacząco na handel międzynarodowy.